



Kobiece i męskie konteksty życia

Pod redakcją
Katarzyny Uklańskiej
i Olgi A. Kotowskiej-Wójcik



**Kobiece i męskie
konteksty życia**

Kobiece i męskie konteksty życia

**Pod redakcją
Katarzyny Uklańskiej
i Olgi A. Kotowskiej-Wójcik**



Poznań 2020

Projekt okładki:
Wydawnictwo Rys

Recenzja wydawnicza:
dr hab. Aneta Gawkowska

Korekta:
Izolda Kiec

Copyright by:
Autorzy

Copyright by:
Wydawnictwo Rys

Wydanie I, Poznań 2020

ISBN 978-83-66666-14-6

DOI
10.48226/978-83-66666-14-6

Wydanie:



Wydawnictwo Rys
ul. Kolejowa 41
62-070 Dąbrówka
tel. 600 44 55 80
e-mail: tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com
www.wydawnictworys.com

Spis treści

Katarzyna Uklańska, Olga A. Kotowska-Wójcik Moralność, intymność, aktywność – kobiety i mężczyźni o kontekstach życia prywatnego i publicznego	7
Wojciech Klimski Płeć i dekodifikacja moralności seksualnej.....	13
Maria Sroczyńska Być młodym..., czyli o kontrowersyjnych wymiarach współczesnej intymności (szkic socjologiczny)	37
Joanna Wróblewska-Skrzek Digitalizacja miłości. Wirtualne randkowanie – szanse i zagrożenia	51
Anna Linek Ciało kobiety w „zaklętym” kręgu wagi.....	67
Martyna Kawińska Kobiety i mężczyźni wobec starości i starzenia się	81
Katarzyna Uklańska Ambitne kobiety. Kompetencje i stosunek do pracy studentek na podstawie badań empirycznych	105
Magdalena Markocka Rola i aktywność kobiet w perspektywie współczesnych przemian społeczności lokalnych	129
Monika Maria Brzezińska „Gołąb” i „jastrząb”, czyli przywództwo i decydowanie polityczne kobiet i mężczyzn.....	151
Olga A. Kotowska-Wójcik Polki i Polacy o kobietach w polityce.....	165

Katarzyna Uklańska
Olga A. Kotowska-Wójcik

Moralność, intymność, aktywność – kobiety i mężczyźni o kontekstach życia prywatnego i publicznego

Oddajemy w ręce czytelników zbiór tekstów pt. *Kobiece i męskie konteksty życia*. Jest to kolejna, już siódma publikacja, której podstawą są dyskusje toczące się wokół tematu „Kobieta w nauce”, podejmowanego cyklicznie w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w ramach działalności Zespołu ds. Dobrych Praktyk.

Jeśli przyjmiemy rozumienie terminu „kontekst” jako zespołu odniesień niezbędnych do zrozumienia utworu literackiego, dzieła naukowego¹ i spojrzymy przez jego pryzmat na problematykę kobiecą i męską, to zauważymy, jak wiele obszarów tematycznych otwiera się dla badawcza. Niezwykle istotny jest również fakt, że bez tego kontekstu nie da się zrozumieć żadnej z płci. To właśnie poszczególne zaangażowania kobiet i mężczyzn w rozmaite, często drobne, aktywności ich definiują. Konsekwentnie wpisując się w nurt rozważań dotyczący (nie)równości płci, staramy się, by prezentowane teksty ukazywały odmienność, a zarazem komplementarność kobiet i mężczyzn. Choć w każdej epoce definiowanie kobiecości i męskości jest nieco odmienne, stała jest relacyjność tych kategorii. Nie można zrozumieć ani poddawać analizie kobiecych czy męskich aspektów realizowania określonych kategorii i ról społecznych bez wskazania na przedstawicieli drugiej z płci. „Mężczyźni i kobiety zostali powołani przez Stwórcę, aby żyć w głębokiej wzajemnej komunii, poznając jedni drugich i składając siebie w darze, działając razem dla wspólnego

¹ *Słownik języka polskiego*, to jest pozycja w sieci – tam nie ma żadnych autorów <https://sjp.pwn.pl/sjp/kontekst;2473490> (dostęp 12.10.2020).

dobra i uzupełniając się nawzajem dzięki komplementarności cech kobiecych i męskich”².

Najgłębszą prawdę o powyższej relacji uwidaczniają praktyki dnia codziennego przejawiające się w sferze prywatnej i publicznej. W socjologii pojawiła się stosunkowo niedawno kategoria analizy, jaką jest codzienność. Piotr Sztompka postuluje uznanie jej za trzeci paradygmat, obok istniejących już: socjologii normatywnej i socjologii interpretacyjnej³. Socjologia normatywna głównym przedmiotem zainteresowania uczyniła strukturę społeczną, interpretacyjna zaś dotyczy przede wszystkim interakcji i działania. Socjologia codzienności skupia się na „sieci wielokierunkowych relacji międzyludzkich”, które sprawiają, że struktura społeczna staje się płynna i zmienna. Co za tym idzie, wspomniana perspektywa pozwala na analizowanie „działania wielości ludzi wobec siebie, w powiązaniu z innymi, w ramach pewnej wspólnej dla działających sytuacji”⁴. Choć redaktorki niniejszej publikacji nie wskazały socjologii codzienności jako paradygmatu wiodącego dla autorów, to jednak sama codzienność – jako kategoria analityczna – znajduje w nich swoje odzwierciedlenie. Staje się to szczególnie wyraźne, jeśli przytoczymy kilka jej atrybutów.

Codziennosc realizowana (przeżywana) jest zawsze w relacji do innych jednostek, składają się na nią czynności, które są powtarzalne i rutynowe, rutynowe i nawykowe. Jej podstawą są emocje i cielesność, jest umiejscowiona w przestrzeni, a zdarzenia mają charakter czasowy⁵. Na tę codzienność składają się: przedmioty, otoczenie, obowiązki, wydarzenia odświętne i zwyczajne, sytuacje, relacje z innymi i szereg innych. Sztompka twierdzi, że m.in. takie aktywności ludzkie, jak: konsumpcja, sprawy rodzinne, kapitał społeczny, praca, wiara religijna i emocje, mogą stać się przedmiotem zainteresowania badaczy w ramach socjologii codzienności.

² Jan Paweł II, List do Sekretarza Generalnego IV Światowa Konferencja ONZ poświęcona kobiecie, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/onz_kobieta_26051995.html (dostęp 16.06.2019).

³ P. Sztompka, Życie codzienne – temat najnowszej socjologii, [w]: P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.), *Socjologia codzienności*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2008, s. 19, s. 15-52.

⁴ *Ibidem*, s. 24.

⁵ *Ibidem*.

Artykuły zgromadzone i opublikowane w monografii pt. *Kobiece i męskie konteksty życia* znajdują swoje twarde zaplecze w socjologii, czyniąc przedmiotem rozważań rozmaite aspekty codzienności – moralność, relacje intymne, w tym również miłość oraz randkowanie, ciało, starość i starzenie się, kompetencje i stosunek do pracy oraz aktywność w społeczności lokalnej, przywództwo polityczne i udział w polityce. Każdy z tych niezwykle obszernych tematów został opisany i poddany analizie z perspektywy płci. Cenne wydają się szczególnie te teksty, które kontrastują ich najbardziej charakterystyczne przymioty ze wskazaniem różnic właściwych kobietom i mężczyznom.

Monografię otwiera tekst *Płeć i dekodyfikacja moralności seksualnej* Wojciecha Klimskiego. Autor czyni przedmiotem analizy przekonania na temat niektórych zachowań seksualnych, a podmiotem analizy młode kobiety i młodych mężczyzn. Zapatrywania respondentów na seksualność analizuje, odwołując się do moralności katolickiej jako jednego z wskaźników religijności. Empiryczną bazę stanowią badania zastane, realizowane w latach 2004-2017.

Artykuł Marii Sroczyńskiej *Być młodym..., czyli o kontrowersyjnych wymiarach współczesnej intymności (szkic socjologiczny)* koncentruje się wokół doświadczenia młodości. Autorka odnosi się m.in. do relacji intymnych współczesnych młodych, kobiet i mężczyzn, którzy choć dobrze funkcjonują na płaszczyźnie edukacyjnej czy zawodowej, to mają problemy z wyrażaniem własnych emocji. Podnosi też kwestię współczesnej identyfikacji kobiecości i męskości.

Kolejny poddany naukowej analizie problem dotyczy nawiązywania relacji intymnych w cyberprzestrzeni. Joanna Wróblewska-Skrzek w artykule *Digitalizacja miłości. Wirtualne randkowanie – szanse i zagrożenia* podejmuje się poszukiwania odpowiedzi na pytanie o miejsce i rolę miłości w sieci oraz szanse i zagrożenia, jakie wiążą się randkowaniem w tym nowym medium, jakim jest Internet. Zwraca także uwagę m.in. na fakt współistnienia obu rodzajów randek – tradycyjnej i elektronicznej – gdzie ta ostatnia jest postrzegana jako swego rodzaju osiągnięcie naszych czasów, czego wyrazem jest ikona aplikacji na smartfonie.

W tekście *Ciało kobiety w „zaklętym” kręgu wagi* Anna Linek analizuje paradoks współczesnej kultury konsumpcyjnej, wiążący się

z jednej strony z uwodzeniem kobiety wizją przyjemności płynącej z różnorodności jedzenia, a z drugiej – wizją perfekcyjnego wyglądu i szczupłej sylwetki. Zwraca uwagę na problem społecznego odrzucenia kobiet, które nie mieszczą się w kanonie szczupłości, który w epoce konsumpcjonizmu jest szczególnie restrykcyjny. Jest to niezwykle poruszająca analiza pokazująca wieloaspektowość i wielość kontekstów, na które ma wpływ ma zagadnienie cielesności i jej akceptacji, a szczególnie niebezpiecznym zdaje się jej brak.

Martyna Kawińska w artykule pt. *Kobiety i mężczyźni wobec starości i starzenia się* analizuje fenomen starości i starzenia się ze względu płeć. Autorka dostrzega na tym polu zróżnicowanie płynące z odgrywania odmiennych ról społecznych oraz związane z czynnikami determinującymi aktywne lub bierne starzenie się. Ten wątek, niezwykle istotny z punktu widzenia zmian demograficznych, ubogacony został analizą udziału kobiet i mężczyzn w zajęciach Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

Kolejny rozdział dotyczy kompetencji młodych kobiet – studentek – potrzeby ich poszerzania, stosunku do pracy, jaką będą podejmować w przyszłości oraz gotowości do zmiany swojego życia ze względu na pracę. Ta problematyka została podjęta w artykule *Ambitne kobiety. Kompetencje i stosunek do pracy studentek na podstawie badań empirycznych* Katarzyny Uklańskiej. Podstawę analityczną stanowią empiryczne badania prowadzone wśród młodzieży akademickiej.

Rola i aktywność kobiet w perspektywie współczesnych przemian społeczności lokalnych otwiera w monografii część poświęconą aktywizmowi kobiecemu i zaangażowaniu w konstruowanie przestrzeni publicznej. Magdalena Markocka przygląda się temu zagadnieniu z perspektywy lokalności, w skali mikro.

Monika Maria Brzezińska rozszerza tę perspektywę, koncentrując swoje dociekania na problemie przywództwa politycznego w zależności od reprezentowanej płci. W artykule „*Goląb*” i „*jastrząb*”, czyli *przywództwo i decydowanie polityczne kobiet i mężczyzn* autorka stara się znaleźć odpowiedzi na kilka pytań, m.in. czy to mężczyźni są predysponowani do rządzenia, jaki styl rządzenia jest lepszy – męski, kobiecy, a może neutralny.

Wątek udziału przedstawicieli obydwu płci w sferze polityki kontynuuje Olga A. Kotowska-Wójcik w rozdziale *Polki i Polacy o kobietach w polityce*. Zgodnie z tytułem, przedstawione zostały opinie na temat obecności kobiet w świecie polityki, przyczyn istniejących dysproporcji oraz czynników, które mogłyby sprzyjać zmianie w tym zakresie. Naukową bazę analizy stanowią wyniki badań ogólnopolskich oraz prowadzonych w środowisku politologów.

Trywialne zdaje się stwierdzenie o tym, że kobiety i mężczyźni odmiennie postrzegają swoje role i funkcje społeczne. Spotykają się z innymi oczekiwaniami społecznymi, konfrontują ze stereotypowym postrzeganiem realizacji określonych ról. Analizy naukowe dowodzą, że pomimo zmian społeczno-kulturowych oraz funkcjonujących w sferze publicznej wzorców ról, Polska pozostaje krajem konserwatywnym. Pod wieloma aspektami organizacji życia codziennego o nachyleniu bardziej patriarchalnym niż feministycznym.

W świetle danych empirycznych ilustrujących brak równości płci we wszystkich aspektach życia codziennego publikowanych przez międzynarodowe agendy badawcze, takie jak EIGE, Polska sytuuje się bliżej średniej dla państw członkowskich Unii Europejskiej. Jednak w dwóch opisanych obszarach życia – intymnego, związanego z aspektami seksualności i moralności, oraz w obszarze aktywności społecznej i politycznej różnica między aspiracjami a możliwościami ich realizacji jest miazdząco niska dla kobiet. Z tego względu jako redaktorki tomu mamy nadzieję, że zarówno przybliżenie podjętej przez autorów tematyki, jak i konkluzywność ich wywodów przyczynią się do zwiększenia świadomości w tym zakresie oraz mogą okazać się pomocne w kształtowaniu okoliczności umożliwiających każdemu pełną realizację aspiracji i celów życiowych.

Dziękujemy autorom za ich wkład i wysiłek związany z pracą nad monografią oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do jej powstania.

Wojciech Klimski
w.klimski@uksw.edu.pl
ORCID:0000-0002-2337-0691

Płeć i dekodyfikacja moralności seksualnej

Keywords: sex, youth, sexual intercourse, contraception, infidelity, abortion, Catholic morality, deinstitutionalization of morality

Słowa kluczowe: płeć, młodzież, współżycie seksualne, antykoncepcja, zdrada małżeńska, aborcja, moralność katolicka, dekodyfikacja moralności

Abstrakt

Tematem tego artykułu są zapatrywania młodzieży żeńskiej i męskiej (uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów) dotyczące takich zachowań seksualnych, jak: stosowanie środków antykoncepcyjnych, współżycie seksualne bez ślubu, przed ślubem kościelnym, zdrada małżeńska oraz aborcja. Zaprezentowane są w nim także wyniki badań dotyczące doświadczeń młodych w zakresie inicjacji seksualnej i stosowania środków antykoncepcyjnych. Przedstawione dane pochodzą z ogólnopolskich badań empirycznych z lat 2004-2017. Ich interpretacja została przeprowadzona z perspektywy dekodyfikacji moralności katolickiej oraz przemian społeczno-kulturowych zachodzących w polskim społeczeństwie. Przeprowadzone wnioskowanie pokazuje, że w populacji respondentów płeć nie jest zmienną, która znacząco różnicuje moralne przekonania oraz doświadczenia. Opinie i przeżycia badanych korespondują z wiodącymi nurtami kultury, modelującymi moralność Polaków.

Wstęp

Tematem tego artykułu będą zapatrywania młodzieży żeńskiej i męskiej dotyczące wybranych zachowań seksualnych. Zostaną także przedstawione ich doświadczenia w zakresie współżycia płciowego. Odwołamy się do zastanych ogólnopolskich wyników badań empirycznych z lat 2004-2017.

Zawarty w tytule związek płci i moralności wynika z tego, iż liczne badania socjologiczne dotychczas dowodziły, że płeć jest zmienną różnicującą religijność. Rozbieżności pojawiały się także w analizach, w których respondenci znajdowali się w podobnej sytuacji życiowej (np. studenci i studentki)¹. Wyjątek stanowiły wyniki, wedle których ta zmienna nie polaryzowała stosunku do wiary. Według niej, kobiety charakteryzował wyższy konformizm wobec nauczania Kościoła oraz większe zaangażowanie w życie religijne². Owa zależność stała się prawidłowością, którą rozmaicie objaśniano. Wskazywano na uwarunkowania środowiskowe – udział w życiu religijnym kobiet miał być jedną z (niewielu przypisanych im) form zaangażowania w życie społeczne i publiczne. Uważano również, że kobiety jako rzadziej pracujące zawodowo miały mieć więcej czasu na praktyki religijne. Niektórzy znowu podkreślali, że zajmowanie się domem i rodziną ograniczało ich kontakt z odmiennymi światopoglądami oraz pluralizmem wartości. Odwoływano się także do psycho-fizycznych uwarunkowań wskazujących między innymi na większe poczucie zależności kobiet od rzeczywistości zewnętrznej, w konsekwencji prowadzące do łatwiejszej podległości wobec Boga. Podkreślano wyższy konserwatyzm i konwencjonalizm kobiet, a więc postawy sprzyjające pozytywnym odniesieniom do religii. Punktowano takie ich cechy, jak: introwertyzm, uczuciowość, większa otwartość na wyrzeczenia i poświęcenie, które czyniły je zdolniejszymi do prowadzenia życia religijnego³.

Nie będziemy weryfikować prawdziwości tych teorii. Już powierzchowny ogląd pokazuje, że niejedna z nich dziś utraciła swą aktualność. Niemniej, chcemy tutaj przyjrzeć się zastanym wynikom badań, uwzględniając kryterium płci. Spojrzymy także na nie z perspektywy przemian społeczno-kulturowych obserwowanych przez socjologów. To one będą stanowić objaśnienie dla sposobów postrzegania wybra-

¹ J. Mariański, *Płeć jako czynnik różnicujący dynamikę postaw i zachowań religijnych ludności wiejskiej*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. XII, z. 1, 2015, s. 181.

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*, s. 183-184; W. Piwowski, *Socjologia religii*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1996, s. 382.

nych zachowań seksualnych przez młodzież żeńską i męską oraz dla jej doświadczeń z obszaru życia intymnego.

Przywołany w tytule artykułu termin „dekodfikacja”, mający bliskoznaczniki w postaci „destandaryzacji” i „deinstytucjonalizacji”, oznacza odchodzenie od historycznie wypracowanych wzorów zachowań, które obowiązują w danej społeczności. Określa spadek znaczenia okrzepłych (zinstytucjonalizowanych) modeli aktywności na rzecz ich indywidualnych interpretacji oraz swobodnych realizacji. Tym samym akcentuje wzrost znaczenia jednostkowych decyzji i wyborów. Na gruncie socjologii religii oznacza także odchodzenie od religijności kościelnej w kierunku pobożności selektywnej bądź innych form samodzielnie konstruowanych odniesień do Boga.

Przez dekodfikację moralności będziemy tutaj rozumieć odchodzenie od moralności religijnej. W polskich warunkach społeczno-kulturowych jednym z ważniejszych aktorów życia społecznego, od długiego czasu określających wartości i normy, jest Kościół katolicki. Lansowana przez niego moralność ma charakter religijny, chrześcijański i katolicki, którego istotą jest oparcie wszelkich zasad na nauczaniu Kościoła rzymskokatolickiego i jego teologii moralnej. Ta moralność ma swoje pozaempiryczne odniesienia i uzasadnienia. Jej praktykowanie nie sprowadza się tylko do osiągnięcia określonej sylwetki moralnej, ale prowadzi także do zdobycia pewnej doskonałości (nazywanej w języku teologicznym „świętością”), która wiąże się z pośmiertnym życiem. Zwracał uwagę na to Jan Paweł II między innymi w encyklice *Veritatis Splendor*, pisząc, że „poprzez życie moralne otwiera się przed wszystkimi droga zbawienia” (VS 3). Wiara posiada więc wymiar moralny, wiąże się z określonym zaangażowaniem (przyjęciem Bożych przykazań). W konsekwencji moralność jest sposobem wyznania wiary i formą świadczenia o niej (VS 89). Toteż zachowywanie moralności katolickiej jest przejawem religijności człowieka, którą prócz wymiaru moralnego konstytuują treści wiary i praktyki religijne. Wiara, kult i moralność są ze sobą powiązane, a zaangażowanie w nie buduje relacje z Bogiem. Dlatego Kościół katolicki oczekuje od wiernych posłuszeństwa w tych trzech wymiarach, wyrażającego się w postaci ich akceptacji oraz

realizacji⁴. Zakwestionowanie tego posłuszeństwa na płaszczyźnie wiary, kultu bądź moralności katechizm nazywa grzechem. Prowadzi on do zerwania więzi z Bogiem (grzech ciężki) lub do jej osłabienia (grzech lekki) (YouCat 315-316).

Moralność katolicka dotyczy indywidualnej aktywności człowieka i jego stosunków z innymi osobami. Określa jego samodzielne funkcjonowanie a także podejmowane w małych grupach i w całym społeczeństwie. Teologia moralna stoi na stanowisku, że każde świadome i wolne działanie człowieka podlega moralnej ocenie. Najważniejszym kryterium określającym jakość danego czynu jest godność ludzkiej osoby. Aktywność, która prowadzi do jej rozwoju – wzbogaca ją duchowo, intelektualnie i osobowościowo – jest traktowana jako moralnie dobra. Natomiast taka, które prowadzi do jej regresu, jest kwalifikowana jako moralnie zła (KKK 1749)⁵.

Interesować nas tutaj będą opinie dziewcząt, chłopców oraz studentek i studentów na temat: stosowania środków antykoncepcyjnych, współżycia seksualnego bez ślubu i przed ślubem kościelnym, zdrady małżeńskiej i aborcji. Poznamy także wyniki badań dotyczące posiadanych przez nich doświadczeń w zakresie inicjacji seksualnej i stosowania środków antykoncepcyjnych.

W świetle nauczania Kościoła katolickiego używanie jakichkolwiek środków antykoncepcyjnych (chemicznych, mechanicznych bądź chirurgicznych) jest niegodziwe, narusza bowiem jedność zbliżenia intymnego, a także neguje wewnętrzne prawa ciała kobiety. Stosowanie tych środków prowadzi do manipulowania płodnością kobiety. Kościół zaleca korzystanie z naturalnych metod planowania rodziny, gdyż według niego mają one charakter partnerski, całościowy, są skuteczniejsze od środków antykoncepcyjnych oraz chronią zdrowie małżonków (YouCat 421). W kwestii współżycia seksualnego przed ślubem Kościół podkreśla, że życie intymne jest podporządkowane miłości kobiety i mężczyzny. Ich cielesne zjednoczenie jest znakiem

⁴ J. Baniak, *Od akceptacji do kontestacji. Moralność katolicka w krytycznym ujęciu i ocenie młodzieży polskiej*, Difin Wydawca, Warszawa 2015, s. 43.

⁵ S. Rosik, *Normatywny wymiar życia chrześcijańskiego*, w: M. Rusecki (red.), *Być chrześcijaninem dziś*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994, s. 292.

i poręczeniem komunii duchowej oraz urzeczywistnieniu celu małżeństwa, którym jest dobro samych małżonków i przekazywanie życia (KKK 2360, 2363). Stosunki przedmałżeńskie niszczą miłość małżeńską, która zakłada wyłączenie i całkowite obdarowanie siebie (YouCat 407). Pozamałżeńskie współżycie seksualne (nierząd) godzi w godność osoby ludzkiej i jej płciowość, która w sposób naturalny jest podporządkowana wspomnianemu wyżej celowi małżeństwa. Ponadto jest ono poważnym wykroczeniem, gdyż szczególnie przyczynia się do deprawacji młodzieży (KKK 2353, YouCat 410).

Cudzołóstwo (niewierność małżeńską) Kościół określa jako: złamanie zawartego przed Bogiem przymierza, niesprawiedliwość wyrządzoną bliźniemu, niedotrzymanie małżeńskich przyrzeczeń, zdradę miłości oraz niszczenie instytucji małżeństwa (YouCat 424, KKK 2381). Wreszcie w kontekście aborcji Kościół naucza, że życie ludzkie od poczęcia jest własnością Boga i tym samym znajduje się poza wszelką ludzką interwencją. Tylko Bóg jest Panem życia i śmierci. Istota ludzka od pierwszej chwili istnienia ma prawa osoby, wśród których jest nie naruszalne prawo do życia. Przerwanie ciąży jest oceniane jako zło moralne (YouCat 383, KKK 2270, 2271).

Spółeczny aspekt moralności młodych

W społeczeństwach nowoczesnych i w ich późniejszych formacjach jednym z wiodących trendów jest separacja religii i moralności. Przebiega ona na płaszczyźnie indywidualnej i instytucjonalnej. Moralność (podobnie jak i inne wymiary ludzkiej aktywności) podlega deinstytucjonalizacji oraz sekularyzacji. Na niereligijnych wartościach i normach są fundowane różnego rodzaju kodeksy i obyczaje. Dotyczy to zarówno praw obowiązujących całe grupy, społeczeństwa, jak i jednostki. Te ostatnie przeważnie żyją według moralności całkowicie niepowiązanej z wiarą lub będącej z nią w luźnych zależnościach. Troska o zachowywanie religijnego etosu charakteryzuje mniejszość i zasadniczo łączy się z pogłębioną religijnością, zwykle o charakterze zinstytucjonalizowanym (np. kościelną).

Dominująca w rzeczonych społeczeństwach moralność jest konstruktem indywidualnych wyborów jednostek. One samodzielnie budują swoje hierarchie aksjologiczne, z których wyprowadzają określone normy. Posiadają więc różnorodną naturę, a ich paleta jest szeroka. Obejmuje wartości konserwatywne, lewicowe, religijne, laickie, materialistyczne, duchowe, ekologiczne, humanistyczne... Podobnie różnorodnie może być ich afirmowanie, kompilowanie i separowanie. O ostatecznym kształcie zindywidualizowanej moralności całkowicie decyduje jej twórca oraz normy prawa stanowionego, wyznaczające granice dla „moralnej twórczości” każdego członka danego społeczeństwa. Moralność stała się obszarem wolności⁶, co nie znaczy, że jej zindywidualizowane formy upowszechniają etos, który można by określić jako ekscentryczny, bezwstydnny, wyabstrahowany z poczucia winy, moralnego dyskomfortu, moralnej satysfakcji czy osądu sumienia⁷. Niemniej prywatyzacja moralności, jej przemiany i pluralizowanie są faktem, który nie tyle skutkuje anomią i chaosem w społeczeństwie, ale przede wszystkim wywołuje otwartość na inność, współdziałanie i poszukiwanie konsensusu, umożliwiającego osiągnięcie indywidualnych celów aktywności dnia powszedniego.

Główne kierunki przemian moralności Polaków korespondowały z powyższymi trendami. Od długiego czasu obserwowano rozwój autonomii moralnej i związany z tym wzrost dystansu wobec autorytetów, sytuacjonizm oraz sekularyzację.

Autonomia moralna sprowadzała się do przekonania, że podstawową instancją decydującą w moralnych wyborach było sumienie, które jednocześnie posiadało nadrzędny status wobec innych autorytetów. Sytuacjonizm to znowu stanowisko, wedle którego obowiązywalność niektórych norm moralnych była zależna od wszelkich uwarunkowań danego zdarzenia, w których miały one znaleźć ewentualne zastosowanie. Normy moralne nie tyle były kwestionowane, co wskazywano, że obowiązują (przynajmniej niektóre z nich) w określonych okolicznościach. Wreszcie sekularyzacja nie tylko wyrażała się w odsepara-

⁶ W. Pawlik, *Zmierzch człowieka kantowskiego, czyli możliwe jest społeczeństwo beznormatywne*, w: A. Maksymowicz (red.), *Moralne dylematy Polaków w ponowoczesności*, Kraków 2009, s. 32.

⁷ W. Pawlik, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2007, s. 14.

wywaniu wpływu wiary religijnej na moralność. Wiązała się jeszcze z upowszechnieniem świadomości, że moralność niereligijna również może być godna człowieka i prowadzić do pełnienia dobra. Deklaracje wiary więc nie wykluczały postępowania według świeckiej moralności⁸.

Ów sposób postrzegania moralności przez Polaków jest wciąż żywy. Badania ogólnopolskie z lat 2005-2016 pokazywały, że spadł (z poziomu 31 proc. do 21 proc.) odsetek respondentów, którzy twierdzili, że należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować. Zasięg deklaracji dopuszczających odejście od zasad moralnych (czy to na zasadzie wyjątku, czy standardowego postępowania) wynosił od 64 proc. do 73 proc. W 2016 roku kształtował się na poziomie 71 proc. Stanowisko, iż należy mieć pewne zasady moralne, ale w wyjątkowych sytuacjach można od nich odstąpić, dominowało niemal we wszystkich grupach społeczno-demograficznych. Wyjątek stanowiły osoby najczęściej praktykujące⁹.

Jednoczenie na popularności zyskiwało stanowisko, wedle którego o tym, czym jest dobro, a czym jest zło, powinno przede wszystkim rozstrzygać wewnętrzne poczucie człowieka. Tu zmiana dokonała się z poziomu 46 proc. do 69 proc. Jednocześnie zmniejszyła się kohorta zwolenników przekonania, że dobro i zło jest określane przez społeczeństwo (z 22 proc. do 11 proc.), a także, że jest definiowane przez prawa Boże (z 27 proc. do 15 proc.). Poglądy badanych na temat źródeł zasad moralnych polaryzowała głęboka religijność. W 2016 roku w tej kategorii przeważały opinie (podzielało je 59 proc.), że prawa Boże określają moralność. W populacji chodzących do kościoła raz w tygodniu dominował pogląd, że o dobru i złu decyduje sam człowiek, są to jego wewnętrzne rozstrzygnięcia. Uważało w ten sposób 66 proc. badanych¹⁰.

⁸ K. Kiciński, *Świadomość moralna Polaków – główne tendencje*, w: W. Wesółowski, J. Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska – Europa – Świat*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 345-346; K. Kiciński, *Autonomia moralna – wartość epoki postautorytarnej (w świetle rozważań Stanisława Ossowskiego)*, w: J. Mariański, L. Smyczek (red.), *Wartości postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, Kraków 2008, s. 380.

⁹ R. Boguszewski, *Zasady moralne a religia*, CBOS, nr 4, 2017, s. 2.

¹⁰ *Ibidem*, s. 3.

Wreszcie upowszechniały się przekonania, że nie ma potrzeby uzasadniania moralności przez religię, wystarczający jest głos własnego sumienia (wzrost z 33 proc. do 48 proc.). Jednocześnie zmalały odsetki deklarujących, że dla nich religia uzasadnia ich reguły moralne, ale można je argumentować bez niej (z 38 proc. do 30 proc.) a także przeświadczonych, że tylko religia może uzasadniać słuszne nakazy moralne (z 24 proc. do 12 proc.). „O braku konieczności uzasadniania norm moralnych przez religię [mówiło] trzy piąte spośród głęboko wierzących (61 proc., z czego 28 proc. ośobiście nie potrzebowało takiego uzasadnienia), ponad trzy czwarte wierzących (78 proc., w tym 47 proc. [kierowało się] w życiu własnym sumieniem, a nie moralnością religijną) oraz zdecydowana większość niewierzących (97 proc.). Jednocześnie przekonanie o bezwzględnie religijnym charakterze norm moralnych [wyrażało] nieco ponad jedna trzecia głęboko wierzących (38 proc.) i zaledwie 11 proc. wierzących”¹¹.

Te przekonania nie są obojętne dla postrzegania przez młodzież zasad moralnych oraz ich intymnego funkcjonowania. Korespondują z nimi przemiany obyczajów seksualnych. Jednym z nich jest powszechne odejście od rozumienia celu pożycia seksualnego jako aktywności, która ma być przede wszystkim związana z prokreacją. Dla wielu miłość i osiągnięcie satysfakcji emocjonalnej jest wystarczającym argumentem dla podjęcia współżycia¹². Zmiana także przejawia się w coraz powszechniejszym instrumentalizowaniu i uprzedmiotawianiu partnera seksualnego. Łatwy dostęp do pornografii oraz promowanie tego typu relacji w Internecie i mass mediach lansuje (szczególnie w środowisku młodych) egoistyczną wizję życia seksualnego. Jest ono wyłączone z miłości, emocjonalnego zaangażowania, a także z moralnych i społecznych konsekwencji relacji seksualnych. Ta instrumentalizacja przejawia się nie tylko w koncentrowaniu się na swoim „ja”, ale także na traktowaniu aktów seksualnych jako zwyczajnych sposobów komunikowania się z rówieśnikami. Stają się

¹¹ *Ibidem*, s. 4-5.

¹² K. Wąż, *Socjalizacja seksualna i przemiany w obyczajowości seksualnej młodzieży*, w: Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, (*Zbyt*) *młodzi rodzice*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2011, s. 66-67.

więc one elementami spotkań, imprez, zabaw, ale także młodzieńczej przemocy¹³.

Innym aspektem przemian obyczajowości seksualnej jest jej liberalizacja i zanikanie kontroli społecznej w tym zakresie. Dotyczy to zarówno młodzieży, jak i dorosłych. Co więcej, te prawidłowości dostrzegane są w środowiskach wiejskich i wśród osób najstarszych, czyli w kategoriach, które dotychczas były ostają rygoryzmu moralnego i odgrywały rolę wzorców etycznych. Rzeczony przemiany są na tyle posunięte, że jedynie duże napiętnowanie społeczne i zdecydowany brak akceptacji dotyczy różnych form przemocy seksualnej, szczególnie stosowanej wobec dzieci¹⁴.

Wreszcie przemiany obyczajowości przebiegają w zakresie zawierania związków, funkcjonowania w nich i ich kończenia. Upowszechniają się nietrwałe relacje, popularyzuje się zawieranie znajomości i kończenie związków przez smsy, maile, czaty, internetowe serwisy randkowe, a także obserwuje się swobodne podejmowanie intymnych relacji rówieśniczych. Mają one miejsce na imprezach zwoływanych *on-line*, podczas których uprawiane są jednorazowe stosunki seksualne, najczęściej w formie seksu oralnego bądź pettingu. Nierzadko dzieje się to pod wpływem alkoholu, dopalaczy bądź narkotyków¹⁵.

Obyczajowość seksualna w środowisku młodzieży podlega zmianie między innymi z tego powodu, że widzą oni pewne zachowania pośród dorosłych, a czasem doświadczają ich w swoich rodzinach. Poszukiwanie incydentalnych kontaktów przez Internet, a niekiedy trwałych związków nie jest już tylko przypadłością młodych. Nietrudno również im dostrzec nietrwałość związków, liczne rozwody czy niejednokrotne wchodzenie dorosłych w nowe relacje partnersko-intymne. Łatwo sobie uświadamiają, że jest wiele form życia we dwoje, które są dziś akceptowane. Paleta możliwości rozciąga się od małżeństw przez konkubinaty, małżeństwa wizytowe, związki jednopłciowe do form wspólnego zamieszkiwania związanego bądź niezwiązanego z późniejszym małżeństwem. Nikogo także nie dziwią związki osób, które

¹³ *Ibidem*, s. 67.

¹⁴ *Ibidem*, s. 68.

¹⁵ *Ibidem*, s. 68-69.

dzieli duża różnica wieku, ani powszechna akceptacja przekonania, że nic (łącznie z małżeństwem) nie obowiązuje do śmierci¹⁶. Żywotność owych fenomenów wspólnego życia pokazuje, że pożycie seksualne nie jest już tylko związane z małżeństwem, ale może być realizowane poza nim. Jest aktywnością podobną do innych, w tym sensie, że przestało być obwarowane różnorodnymi tabu i mogą je podejmować różne osoby, nie tylko małżonkowie. Jest to relacja, która w dużej mierze podlega indywidualnemu zagospodarowaniu i zdefiniowaniu.

Badacze do niedawna akcentowali, że dużą rolę w zakresie przemian obyczajowości seksualnej odgrywały treści propagowane w serialach telewizyjnych, reklamie, filmie, prasie młodzieżowej i w tekstach piosenek¹⁷. Głównie dlatego, że media od lat kierują się relatywnie prostą motywacją. Wyprodukowane przekazy powinny przynieść finansowy zysk ich producentom i promotorom. Natomiast tematyka związana z seksem budzi duże zainteresowanie, a w konsekwencji produkty, które ją zawierają, znajdują wielu nabywców¹⁸. „Seks stał się codziennym, niejako zwyczajnym tematem kultury masowej. Uległ obnażeniu i wiwisekcji. Coraz mniej w nim tajemnic. Rozważania na temat orgazmu można znaleźć w gazetach począwszy od Kanady, kończąc na Australii. Nagość ciała oraz fizjologii seksualnej jest także na okładkach czasopism. Ujawnianie swoich intymnych przeżyć na pograniczu ekshibicjonizmu stanowi codzienność w wywiadach. Do pomocy kulturze masowej ruszyli naukowcy w tym i seksuolodzy”¹⁹. Media uczą więc obyczajowości seksualnej, ale istota przekazywanych treści zasadniczo sprowadza się do poszukiwania i przeżycia dobrego orgazmu. Tu seks jest wyłącznie zwrócony ku niemu i całkowicie pozbawiony wrażliwości na bliskość z drugą osobą i na pogłębienie relacji z nią. Stąd akcent w tych przekazach pada na anatomiczny i techniczny wymiar

¹⁶ *Ibidem*, s. 69-70.

¹⁷ *Ibidem*, s. 64.

¹⁸ K. Stadnik, A. Wójtewicz, *Anielice czy diabolicie? Dziewczęta w szponach seksualizacji i agresji w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 21.

¹⁹ L. Starowicz, *Seks w kulturach świata*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988, s. 82-83.

współżycia, spontaniczność w jego realizacji, sprawność i wydolność seksualną²⁰. Skalę negatywnego oddziaływania tych treści wzmacnia fakt, że młodzi ze względu na niewielkie doświadczenie życiowe mogą przypuszczać, że medialny obraz relacji seksualnych jest wzorcowy i statystycznie powszechny²¹. Szczególnie, że takie treści pojawiają się już w czasopiśmie dla trzynastolatków²², a dodatkowo media wytwarzają przymus realizowania treści, które upowszechniają. Są postrzegane jako źródło norm i informacji, na które młodzi nie zwróciliby uwagi, gdyby nie dotarł do nich ów medialny przekaz²³.

Dziś równie mocno podkreśla się, że głównym przekazicielem treści jest Internet, który w niespotykanej dotąd skali w łatwy sposób kontaktuje głównie dorosłych i młodych z pornografią. Nie tylko mogą oni oglądać zdjęcia czy filmy pornograficzne, ale także mają szansę na prowadzenie rozmów o tematyce seksu, romansowanie i umawianie się na współżycie seksualne w świecie realnym²⁴. Co więcej, mass media i Internet poprzez komunikowanie różnych kultur dokonują transgresji wzorów, co prowadzi do tego, że właściwe danej kulturze modele aktywności seksualnej spotykają się z tymi, które zostały ukształtowane w innych kulturach. O ile w społeczeństwach tradycyjnych obowiązywały (i były trwałe) treści, które wypracowano w ich kulturze, o tyle „dziś coraz trudniej mówić [wyłącznie] o wpływie rodzimej kultury na sferę seksualności”²⁵. To mieszanie się treści i wzorów dokonywane przez mass media i Internet z jednej strony pluralizuje wzorce seksualne, ale również poprzez mechanizm mody i dominację kultury masowej prowadzi do unifikacji zachowań seksualnych²⁶, które w dużej mierze mają charakter liberalny.

²⁰ B. Gola, *Modele zachowań seksualnych w prasie młodzieżowej i poglądach nastolatków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 55.

²¹ A. Potocki, *Pornografia – wyzwanie dla wychowawców*, „Paedagogia Christiana”, 1 (1), 1997, s. 206.

²² K. Stadnik, A. Wójtewicz, *Anielice czy diablice?...*, *op. cit.*, s. 21.

²³ Z. Melosik, *Mass media, tożsamość i ciało*, w: W. Strykowski (red.), *Media a edukacja*, Wydawnictwo eMPI² Mariana Pietraszewskiego, Poznań 1997, s. 106.

²⁴ K. Wąż, *Socjalizacja seksualna i przemiany w obyczajowości seksualnej młodzieży...*, *op. cit.*, s. 64.

²⁵ K. Stadnik, A. Wójtewicz, *Anielice czy diablice?...*, *op. cit.*, s. 20.

²⁶ *Ibidem*.

Trzeba także odnotować, że tematyka zachowań seksualnych podejmowana w mass mediach i Internecie uwrażliwia ich odbiorców na zachowania mające charakter przestępstw. Z jednej strony przyczyniają się do liberalizacji obyczajowości seksualnej, z drugiej – pokazują ich granice. Jasno piętnują pedofilię, prostytutkę, pornografię dziecięcą i kazirodztwo. Tworzą pewien konsensus społeczny wobec norm seksualnych. Uświadamiają także obowiązywalność prawa w obszarze życia seksualnego i równość wobec niego, gdy nagłaśniają informacje o przestępstwach seksualnych popełnianych przez osoby biorące udział w życiu publicznym: polityków, biznesmenów, aktorów, terapeutów, duchownych²⁷... Wreszcie podejmowanie tematyki seksualności przez media i Internet sprzyja polaryzacji postaw wobec tych zagadnień. Promowane są różne treści, ostatecznie bowiem nie wszyscy nadawcy reprezentują takie same poglądy. Nie można pomijać faktu, że o ile liberalizacja obyczajowości seksualnej jest nurtem wiodącym, to istnieją przekazy (do których łatwo dotrzeć) o orientacji konserwatywnej. W polskim społeczeństwie, i nie tylko w nim, pośród młodych są zwolennicy i praktycy czystości przedmałżeńskiej, akceptujący moralność religijną²⁸. Należą oni do mniejszości, niemniej biorą udział w debacie dotyczącej obyczajowości seksualnej młodych.

Opinie młodzieży męskiej i żeńskiej na temat wybranych zachowań seksualnych oraz ich intymne doświadczenia

W 2013 roku 15 proc. dziewcząt z ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych zgadzało się z twierdzeniem, że pierwsze kontakty seksualne młodzi ludzie powinni mieć dopiero po zawarciu małżeństwa. Przeciwnego zdania było 61 proc. Nie potrafiło udzielić odpowiedzi 24 proc. z nich. W kategorii chłopców 11 proc. zgodziło się z tą opinią, a 68 proc. jej nie podzielało. Prawie co piąty (21 proc.) nie umiał zająć

²⁷ K. Wąż, *Socjalizacja seksualna i przemiany w obyczajowości seksualnej młodzieży...*, *op. cit.*, s. 70.

²⁸ *Ibidem*, s. 70-71.

stanowiska. Opinię: „jest czymś normalnym, że kochający się ludzie utrzymują ze sobą kontakty seksualne, ślub nie jest to tego konieczny” – akceptowało 73 proc. dziewcząt. Nie podzielała jej 16 proc. i 11 proc. nie potrafiło zająć stanowiska wobec niej. Taki sam odsetek chłopców (73 proc.) utożsamiał się z nią. Nie podzielała jej 12 proc., 15 proc. nie umiało odpowiedzieć. Większość dziewcząt (69 proc.) nie popierała stanowiska, wedle którego „seks nie wymaga ani miłości ani małżeństwa, nawet przelotny związek może dostarczyć przyjemnych, pięknych przeżyć”. Akceptowało je 17 proc., a 14 proc. nie potrafiło odpowiedzieć. Chłopcy zasadniczo się z tym stanowiskiem zgadzali. Podzielała je 48 proc. z nich, 32 proc. było przeciwnego zdania, co piąty (20 proc.) nie potrafił odpowiedzieć. Dziewczęta nie zgadzały się także ze stanowiskiem, wedle którego: „głównym celem seksu jest przede wszystkim prokreacja, czyli posiadanie potomstwa”. Negatywnie odniosło się do niego 65 proc. z nich, pozytywnie 19 proc., 16 proc. nie potrafiło odpowiedzieć. W kohorcie chłopców 52 proc. kwestionowało ów cel małżeństwa, 29 proc. podzielała go, 19 proc. wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”²⁹.

W 2016 roku dziewczęta ze szkół ponadgimnazjalnych negowały stanowisko, że: „pierwsze kontakty seksualne młodzi ludzie powinni mieć dopiero po zawarciu małżeństwa”. Akceptowało je 14 proc.; 68 proc. je odrzucało, 19 proc. nie potrafiło ustosunkować się do niego. Chłopcy także nie utożsamiali się z nim, 73 proc. zakwestionowało je, 9 proc. poparło, a 18 proc. nie potrafiło zająć wobec niego stanowiska. Podobne przekonania dotyczyły opinii: „to zupełnie normalne, że kochający się ludzie utrzymują ze sobą kontakty seksualne, ślub nie jest do tego konieczny”. Podzielała ją 76 proc. dziewcząt, 13 proc. z nich ją odrzucało, a 11 proc. wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”. W populacji chłopców odsetki wynosiły odpowiednio: 78 proc., 9 proc., 12 proc. Inaczej wyglądał rozkład odpowiedzi dotyczący stanowiska: „seks nie wymaga ani miłości, ani małżeństwa, nawet przelotny związek może dostarczyć

²⁹ R. Boguszewski, M. Feliksiak, M. Gwiazda, J. Kalka, *Młodość o sobie: wartości, obyczajowość, grupy odniesienia*, w: *Młodość 2013*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2014, s. 136.

przyjemnych, pięknych przeżyć”. Akceptowało je 21 proc. dziewcząt, 63 proc. nie zgadzało się z nim, 16 proc. miało trudność z odpowiedzią. Chłopcy zgadzali się z tą opinią, akceptowało ją 47 proc., odrzucało 32 proc., 21 proc. nie wypowiedział się tu jednoznacznie. Wreszcie obie kategorie odrzucały stanowisko, że głównym celem pożycia intymnego w małżeństwie jest przede wszystkim prokreacja (posiadanie dzieci). Zasadniczo kwestionowały ten pogląd dziewczęta 66 proc., co piąta się z nim zgodziła (20 proc.), 14 proc. nie umiało odpowiedzieć. W kohorcie chłopców 56 proc. nie aprobowała tak zdefiniowanego celu małżeństwa, niemal co czwarty (24 proc.) go akceptował, co piąty (20 proc.) nie potrafił określić swojego stanowiska³⁰.

W populacji uczniów szkół średnich w 2017 roku 66,8 proc. dziewcząt uznało za dopuszczalne współżycie seksualne przed ślubem kościelnym, 7,2 proc. za niedopuszczalne, 15 proc. uzależniało takie postępowanie od sytuacji (to zależy). Podobne przekonania prezentowali chłopcy; 66,3 proc. z nich akceptowało seks przedmałżeński, 5,8 proc. nie aprobowało i 17,3 proc. opowiedziało się za tym w sposób warunkowy³¹. Wyrażna większość dziewcząt aprobowała stosowanie środków antykoncepcyjnych, 69,3 proc. opowiedziało się za ich dopuszczeniem, 6 proc. była przeciwna temu, 14,4 proc. wybrało odpowiedź „to zależy”. Takie stanowisko także podzielali chłopcy. Możliwość korzystania z antykoncepcji popierało 60,4 proc. z nich, niemal co dziesiąty (8,7 proc.) był przeciwnego zdania, 18 proc. uzależniało to od okoliczności³². Odmienne przekonania dotyczyły zdrady małżeńskiej. Jako dopuszczalne zachowanie oceniło je 2,1 proc. dziewcząt, niedopuszczalne 80,5 proc. z nich i 9,4 proc. powiedziało, że to zależy. Prawie co dwudziesty chłopiec (4,6 proc.) stwierdził, że jest ona dopuszczalna, 68,9 proc. – jest niedopuszczalna i 15,4 proc. przyznało, że ocena tego zachowania jest

³⁰ M. Gwiazda, *Młodość i seks*, w: *Młodość 2016*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2016, s. 155.

³¹ J. Mariański, *Kondycja religijna młodzieży szkół średnich w latach 1988-1998-2005-2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018, s. 666.

³² *Ibidem*, s. 672.

zależna od uwarunkowań³³. Podobny rozkład odpowiedzi dotyczył opinii na temat aborcji. Za dopuszczalnością przerywania ciąży opowiedziało się 16,3 proc. uczennic, przeciwnego zdania było 36,8 proc., a 34,7 proc. uzależniło jej ocenę od sytuacji. W kategorii chłopców rozkład odpowiedzi był odpowiedni: 13,1 proc., 37,8 proc. i 32 proc.³⁴.

W 2017 roku 66,6 proc. studentek przyznało, że współzycie seksualne przed ślubem kościelnym jest dopuszczalne, 8,5 proc. było przeciwnego zdania, a 16,8 proc. uzależniła ocenę od sytuacji. Większość studentów 70,3 proc. również traktowała je jako dopuszczalne, 8,6 proc. jako niedopuszczalne, a 13,1 proc. wybrała odpowiedź „to zależy”³⁵. Możliwość stosowania środków antykoncepcyjnych deklarowało 73,2 proc. studentek, nie popierało jej 4,3 proc., 17 proc. opowiedziało się za warunkową możliwością. Analogiczne przekonania prezentowali studenci, 71,9 proc. akceptowała stosowanie antykoncepcji, 5,1 proc. nie aprobowała, a 13,7 proc. uzależniało to od sytuacji³⁶. Zdradę małżeńską za niedopuszczalną uznało 84,7 proc. studentek, za dopuszczalną 3 proc., a 7,4 proc. wybrało odpowiedź „to zależy”³⁷. Rozkład odpowiedzi studentów był odpowiedni: 75,4 proc., 4,8 proc., 13,1 proc. Za dopuszczalnością przerywania ciąży opowiedziało się 15,5 proc. kobiet; 33 proc. było przeciwnego zdania, a 41,1 proc. uzależniła to od sytuacji. W populacji studentów 19,5 proc. akceptowało aborcję, 31,3 proc. nie akceptowało, 39,6 proc. wybrało odpowiedź „to zależy”³⁸.

Powyższe dane empiryczne prezentują opinie młodych, przejdźmy teraz do wyników badań, które pokazują ich doświadczenie w zakresie seksualności. W 2004 roku 31,9 proc. uczennic II klas ponadgim-

³³ *Ibidem*, s. 668.

³⁴ *Ibidem*, s. 674.

³⁵ M. Sroczyńska, *Delegitymizacja religijnego wymiaru intymności małżeńsko-rodzinnej w ocenie młodzieży studiującej*, w: S.H. Zaręba, M. Zarzecki (red.), *Między konstrukcją a dekonstrukcją uniwersum znaczeń. Badania religijności młodzieży akademickiej w latach 1988-1998-2005-2017*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2018, s. 337.

³⁶ *Ibidem*, s. 339.

³⁷ *Ibidem*, s. 341.

³⁸ *Ibidem*, s. 345.

nazjalnych przyznało, że odbyło stosunek seksualny. W populacji chłopców taką deklarację złożyło 40 proc. Wówczas nie udzieliło odpowiedzi 0,5 proc. dziewcząt i 1,1 proc. chłopców. Najczęściej dziewczęta inicjowały w wieku 17 lat (47 proc.), a chłopcy w wieku 16 lat (34 proc.)³⁹. Powszechnie stosowanym środkiem antykoncepcyjnym była prezerwatywa. Powiedziało tak 72,2 proc. dziewcząt i 71,7 proc. chłopców. Następnie wskazano na stosunek przerywany. Korzystało z niego 29,3 proc. uczennic i 17,4 proc. uczniów⁴⁰. W 2013 roku 50 proc. dziewcząt z ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych przyznało, że ma już za sobą inicjację seksualną, tzw. pierwszy raz. Pozostałe (50 proc.) zadeklarowały, że nie mają takich doświadczeń. W populacji chłopców 52 proc. przeszło tę inicjację, a pozostałe 48 proc. nie⁴¹. Średni wiek inicjacji seksualnej w tym roku wynosił w kohorcie dziewcząt 16 lat i 10 miesięcy, a u chłopców 16 lat i 6 miesięcy⁴². W 2016 roku 45 proc. dziewcząt przeżyło „swoj pierwszy raz”, 55 proc. nie miało jeszcze takich doświadczeń. W kohorcie chłopców odpowiedzi były odpowiednio: 61 proc. i 39 proc.⁴³ Przeciętny wiek inicjacji seksualnej dziewcząt wynosił wówczas 16 lat i 6 miesięcy, chłopców zaś 16 lat i 6 miesięcy. Najczęściej stosowanym przez uczniów środkiem antykoncepcyjnym była prezerwatywa (76,6 proc.), a następnie tabletki antykoncepcyjne (22,3 proc.). Do stosowania tych środków częściej przyznają się dziewczęta niż chłopcy. Ich używaniu „sprzyja wyższe wykształcenie rodziców (zarówno matki, jak i ojca) oraz niższy poziom religijności”⁴⁴.

³⁹ Z. Izdebski, *Seksualność Polaków na początku XXI wieku. Studium badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 176-177.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 183.

⁴¹ R. Boguszewski, M. Feliksiak, M. Gwiazda, J. Kalka, *Młodzież o sobie: wartości, obyczajowość, grupy odniesienia...*, *op. cit.*, s. 137.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ M. Gwiazda, *Młodzież i seks...*, *op. cit.*, s. 156.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 157.

Zakończenie

Przedstawione wyniki badań pokazują, że liberalne opinie młodych odnoszą się przede wszystkim do współżycia seksualnego bez ślubu i stosowania środków antykoncepcyjnych. Konserwatywne poglądy dotyczą głównie zdrady małżeńskiej i aborcji. W kontekście tej ostatniej należy podkreślić stosunkowo dużą popularność odpowiedzi wskazujących na warunkową dopuszczalność przerywania ciąży. Moralność respondentów podlega więc dekodyfikacji – odchodzi od jej kościelnej interpretacji. Z punktu widzenia teologii moralnej dokonujące się przemiany są swoistą rewolucją obyczajową⁴⁵. Szczególnie w obszarze zasad dotyczących pożycia seksualnego i stosowania środków zapobiegających ciąży. Brak akceptacji wobec zdrady i aborcji nie jest tu oznaką aprobaty norm religijnych. Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy nie posługują się w swoich ocenach kategoriami religijnymi (grzechu i zasługi / łaski). Dominuje raczej poszukiwanie pozytywnych przeżyć oraz unikanie negatywnych. Podstawowym kryterium, którym kierują się dziewczęta i chłopcy (i zapewne studentki oraz studenci), jest miłość. Trwanie w tej relacji jest wystarczającym argumentem, aby podejmować współżycie seksualne. Równie ważnym powodem, według chłopców, jest doświadczenie pozytywnych doznań. Przedstawiciele obu płci uważają jeszcze, że cel pożycia nie jest związany z prokreacją⁴⁶. W polskim społeczeństwie od dłuższego czasu obserwuje się wzrost akceptacji dla pożycia seksualnego bez ślubu oraz dla stosowania środków antykoncepcyjnych. Dotyczy to zarówno dziewcząt, chłopców, dorosłych, jak i głęboko wierzących, wierzących oraz praktykujących regularnie⁴⁷.

Negatywny stosunek wobec zdrady małżeńskiej wynika nie tyle z argumentacji religijnej, ale przede wszystkim z faktu, że powszech-

⁴⁵ J. Mariański, *Kondycja religijna młodzieży szkół średnich w latach 1988-1998-2005-2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*..., *op. cit.*, s. 250.

⁴⁶ Z. Izdebski, *Seksualność Polaków na początku XXI wieku. Studium badawcze*..., *op. cit.*, s. 177-178; M. Gwiazda, *Młodzież i seks*..., *op. cit.*, s. 155.

⁴⁷ R. Boguszewski, *Religijność a zasady moralne*, CBOS, nr 15, 2014, s. 16; J. Mariański, *Kondycja religijna młodzieży szkół średnich w latach 1988-1998-2005-2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*..., *op. cit.*, s. 261.

nie jest ona postrzegana jako niepowodzenie, jednoznacznie bowiem godzi w naturalną potrzebę zaznawania wierności i bycia kochanym⁴⁸. Nawet w rodzinach niereligijnych, żyjących w niesformalizowanych związkach, trwałe relacje są cenione. Krótko mówiąc, młodzi przede wszystkim kierują się zindywidualizowaną świecką etyką, zorientowaną na pozytywne przeżycia. Niemniej negatywne stanowisko dziewcząt i chłopców wobec aborcji wynika z długotrwałej działalności funkcjonariuszy Kościoła sprzeciwiającej się upowszechnianiu postaw *pro-choice* oraz ożywiającej się okresowo dyskusji w mediach na temat łagodzenia bądź zaostrzenia aktualnie obowiązującej ustawy antyaborcyjnej. Ta debata przy okazji uświadamia obecnie funkcjonujące reguły prawne. Wreszcie dystans wobec aborcji wynika także z powszechnego dziś kontaktu ze zdjęciami USG, które są pokazywane w rodzinach i pośród przyjaciół. Takie doświadczenia również przyczyniają się do popularyzowania postaw *pro-life*⁴⁹.

Zasadniczy trend przemian moralności młodzieży w zakresie przedstawionych tutaj zachowań z obszaru życia płciowego polega na odchodzeniu od etosu chrześcijańskiego i katolickiego. Kontestowany jest autorytet nauczycielski Kościoła wskazujący, że u podstaw reguł moralnych znajduje się głos Boga. Nie jest ona traktowany jako obowiązujący. Natomiast wiążące stają się indywidualne rozstrzygnięcia, zapatrywania, a przede wszystkim głos własnego sumienia⁵⁰. Dziś powszechnie wyraża on akceptację dla praktykowania związków partnerskich, zamieszkiwania bez ślubu, które stają się coraz bardziej popularne szczególnie wśród młodzieży studiującej. Podobnie rzeczony sumienie zdaje się wspierać dynamiczne upowszechnianie się swobody seksualnej zarówno wśród młodych, jak i dorosłych⁵¹. Natomiast stanowisko Kościoła katolickiego w Polsce jest postrzegane przez młodych

⁴⁸ M. Sroczyńska, *Delegitymizacja religijnego wymiaru intymności małżeństwo-rodzinnej w ocenie młodzieży studiującej...*, *op. cit.*, s. 98.

⁴⁹ M. Grabowska, *Młodzi, gniewni, apolityczni*, „Akademia. Magazyn Polskiej Akademii Nauk”, nr 2, 2015, s. 6.

⁵⁰ A. Potocki, *O Kościele także socjologicznie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 195-196.

⁵¹ J. Baniak, *Od akceptacji do kontestacji. Moralność katolicka w krytycznym ujęciu i ocenie młodzieży polskiej...*, *op. cit.*, s. 272.

jako anachroniczne (szczególnie, że Kościół katolicki w krajach Europy zachodniej nie prezentuje już tak restrykcyjnej moralności i ten fakt jest uświadamiany wśród katolików), ale także jest prezentowane w sposób niejasny i nierzadko towarzyszy mu oczekiwanie, że będzie przyjęte na tzw. wiarę. Dodatkowo przekazywana w katechezie moralność (szczególnie w środowiskach tradycyjnych) zostaje sprowadzona do systemu nagród i kar, zakładającego mechaniczne działania i reakcje. Taka moralność jawi się jako struktura ograniczająca aktywność i ekspresję seksualną szczególnie kobiet. Nadto młodzi odbierają nauczanie Kościoła jako siłą narzucane całemu społeczeństwu przez wprowadzanie jego elementów do systemu prawa, w czym mają udział pravicowi politycy. Ten mechanizm spotyka się z dużą niechęcią wśród młodych⁵². Przy czym trzeba też rozważyć, na ile te opinie młodzieży wynikają z ich faktycznego doświadczenia, a na ile są one powtarzaniem pewnych uproszczonych opinii. Wszak trudno pominąć fakt, że Kościół i jego funkcjonariusze od dłuższego czasu podejmują próby prezentacji moralności seksualnej w taki sposób, aby była ona czytelna i atrakcyjna dla młodych. Starają się, żeby jej akceptacja opierała się na rozumieniu, a nie dogmatycznej argumentacji. Niewykluczone, że w tych opiniach młodych przejawia się także ich niewielki kontakt z nowoczesnym duszpasterstwem.

Odnieśmy się tu wreszcie do kwestii niejednorodnych ocen moralności kościelnej formułowanych przez młodzież męską i żeńską. Wspomnieliśmy we wstępie, że w badaniach socjologicznych ugruntowaną pozycję posiada wniosek, wedle którego kobiety są bardziej religijne niż mężczyźni. Również powyższe wyniki badań potwierdzają aktualność tej prawidłowości, ale ujawnia się ona jedynie w ocenie zdrady małżeńskiej i aborcji. Co więcej, trudno uznać to zróżnicowanie za znaczące. W kwestii współżycia seksualnego bez ślubu, przed ślubem kościelnym i stosowania środków antykoncepcyjnych poglądy chłopców, dziewcząt, studentek i studentów są takie same. Nawet w odniesieniu do tych ostatnich, dziewczęta i studentki wykazują się większym liberalizmem.

⁵² *Ibidem*, s. 272-273; A. Potocki, *O Kościele także socjologicznie...*, op. cit., s. 547-555.

Niewielkie różnice (nieprzekraczające 10 proc.) dotyczą także inicjacji seksualnej, w której bardziej doświadczona jest populacja chłopców. Wydaje się, że znaczenie ma tutaj naturalna prawidłowość, wedle której przeżywanie okresu młodzieńczego wiąże się z przyjmowaniem postaw liberalnych. Natomiast równie ważne jest tu jeszcze upowszechnianie się w kulturze, Internecie i mass mediach treści promujących aktywność seksualną wraz z ideą demokratyzacji życia intymnego. Głównie jest ona adresowana do kobiet jako tych, którym jeszcze do niedawna odmawiano podmiotowości i satysfakcji seksualnej, przypisując ją wyłącznie mężczyznom⁵³.

Trudno jednoznacznie określić przyszły kształt moralności naszych respondentów. Najprawdopodobniej będzie ona podlegać dalszej liberalizacji. Wszak dostęp do treści erotycznych i pornograficznych zarówno w Internecie, jak i w telewizji wciąż jest łatwy. Wzrasta także liczba reklam, wykorzystujących te treści bądź promujących medykamenty sprzyjające udanemu życiu seksualnemu. Dodatkowo towarzyszy temu powszechny dostęp do środków antykoncepcyjnych – prezerwatyw, które stały się częścią asortymentu niemal każdego sklepu⁵⁴. To jest część uwarunkowań, które w przyszłości będą prowadzić do większej swobody w aktywności seksualnej i rozpowszechnianiu się nierestrykcyjnej moralności, a już dziś skutkują (obserwowanym w przedstawionych tu badaniach) obniżaniem się wieku inicjacji seksualnej⁵⁵, a także korzystaniem przez młodych z kondomów, którym w literaturze przedmiotu nadano status antykoncepcji młodych i nieżyjących w małżeństwie⁵⁶.

Niemniej trzeba mieć także na uwadze, że owe procesy liberalizacji są spowalniane przez oddziaływanie Kościoła katolickiego i osobistą religijność. Do niedawna postacią, która wzmacniała wyraźnie zasięg

⁵³ K. Woźniak, *Seks i seksualność w dobie ponowoczesności*, Opole 2012, s. 89.

⁵⁴ Z. Izdebski, A. Ostrowska, *Seks po polsku. Zachowania seksualne jako element stylu życia Polaków*, Warszawa 2003, s. 34-35.

⁵⁵ Z. Izdebski, *Seksualność Polaków na początku XXI wieku. Studium badawcze...*, *op. cit.*, s. 175.

⁵⁶ Z. Izdebski, A. Ostrowska, *Seks po polsku. Zachowania seksualne jako element stylu życia Polaków...*, *op. cit.*, s. 32.

postaw konserwatywnych, był Jan Paweł II i jego nauczanie w zakresie teologii ciała⁵⁷. Natomiast nadal wyższy poziom pobożności sprzyja akceptacji dla rygorystycznej moralności⁵⁸. Obserwowana liberalizacja nie ma więc totalnego charakteru. Wedle szerszych konstatacji, pomimo że większość katolików nierzadko uznaje zasady moralne proponowane przez Kościół za niezbyt korespondujące z aktualną kondycją społeczno-kulturową, to w wielu kwestiach znajdują one uznanie i akceptację również osób określających się jako niereligijne lub niewierzące⁵⁹.

Bibliografia

- Baniak J., *Od akceptacji do kontestacji. Moralność katolicka w krytycznym ujęciu i ocenie młodzieży polskiej*, Difin, Warszawa 2015.
- Boguszewski R., Feliksiak M., Gwiazda M., Kalka J., *Młodzież o sobie: wartości, obyczajowość, grupy odniesienia*, w: *Młodzież 2013*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2014, s. 106-153.
- Boguszewski R., *Religijność a zasady moralne*, CBOS, nr 15, 2014, s. 1-16.
- Boguszewski R., *Zasady moralne a religia*, CBOS, nr 4, 2017, s. 1-11.
- Gola B., *Modele zachowań seksualnych w prasie młodzieżowej i poglądach nastolatków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Grabowska M., *Młodzi, gniewni, apolityczni*, „Akademia. Magazyn Polskiej Akademii Nauk”, nr 2, 2015, s. 4-7.
- Gwiazda M., *Młodzież i seks*, w: *Młodzież 2016*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2016, s. 153-158.
- Izdebski Z., Ostrowska A., *Seks po polsku. Zachowania seksualne jako element stylu życia Polaków*, Muza, Warszawa 2003.
- Izdebski Z., *Seksualność Polaków na początku XXI wieku. Studium badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

⁵⁷ M. Sroczynska, *Delegitymizacja religijnego wymiaru intymności małżeńsko-rodzinnej w ocenie młodzieży studiującej...*, *op. cit.*, s. 98, 106, 109.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 94, 97, 99-100, 105-106; R. Boguszewski, M. Feliksiak, M. Gwiazda, J. Kalka, *Młodzież o sobie: wartości, obyczajowość, grupy odniesienia...*, *op. cit.*, s. 137; M. Gwiazda, *Młodzież i seks...*, *op. cit.*, s. 156.

⁵⁹ R. Boguszewski, *Religijność a zasady moralne...*, *op. cit.*, s. 16.

- Kiciński K., *Autonomia moralna – wartość epoki postautorytarnej (w świetle rozważań Stanisława Ossowskiego)*, w: J. Mariański, L. Smyczek (red.), *Wartości postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, s. 377-411.
- Kiciński K., *Świadomość moralna Polaków – główne tendencje*, w: W. Weasołowski, J. Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska – Europa – Świat*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 341-358.
- Mariański J., *Kondycja religijna młodzieży szkół średnich w latach 1988-1998-2005-2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018.
- Mariański J., *Płeć jako czynnik różnicujący dynamikę postaw i zachowań religijnych ludności wiejskiej*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. XII, z.1, 2015, s. 175-221.
- Melosik Z., *Mass media, tożsamość i ciało*, w: W. Strykowski (red.), *Media a edukacja*, Wydawnictwo eMPI² Mariana Pietraszewskiego, Poznań 1997, s. 106.
- Pawlik W., *Grzech. Studium z socjologii moralności*, Kraków 2007.
- Pawlik W., *Zmierzch człowieka kantowskiego, czyli możliwe jest społeczeństwo beznormatywne*, w: A. Maksymowicz (red.), *Moralne dylematy Polaków w ponowoczesności*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2009, s. 25-37.
- Piwowski W., *Socjologia religii*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1996.
- Potocki A., *O Kościele także socjologicznie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Potocki A., *Pornografia – wyzwanie dla wychowawców*, „Paedagogia Christiana”, 1 (1), 1997, s. 199-220.
- Rosik S., *Normatywny wymiar życia chrześcijańskiego*, w: M. Rusecki (red.), *Być chrześcijaninem dziś*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994, s. 292-310.
- Sroczyńska M., *Delegitymizacja religijnego wymiaru intymności małżeńsko-rodzinnej w ocenie młodzieży studiującej*, w: S. H. Zaręba, M. Zarzecki (red.), *Między konstrukcją a dekonstrukcją uniwersum znaczeń. Badania religijności młodzieży akademickiej w latach 1988-1998-2005-2017*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2018 s. 87-114 i 337-346.
- Stadnik K., Wójtewicz A., *Anielice czy diablice? Dziewczęta w szponach seksualizacji i agresji w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

Starowicz L., *Seks w kulturach świata*, Wrocław 1988.

Wąż K., *Socjalizacja seksualna i przemiany w obyczajowości seksualnej młodzieży*, w: Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, *(Zbyt) młodzi rodzice*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2011, s. 56-72.

Woźniak K., *Seks i seksualność w dobie ponowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe SCRIPTORIUM, Opole 2012.

Wykaz skrótów tytułów dokumentów kościelnych

KKK – „Katechizm Kościoła Katolickiego” (1992)

VS – „Veritatis splendor”, encyklika Jana Pawła II o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła (1993)

YouCat – „Katechizm Kościoła Katolickiego dla młodych” (2011)

Maria Sroczyńska
m.sroczyńska@uksw.edu.pl
ORCID:0000-0003-2993-8820

Być młodym..., czyli o kontrowersyjnych wymiarach współczesnej intymności (szkic socjologiczny)¹

Nie zmusisz świata, by zaczął
okazywać uprzejmość i życzliwą uwagę
zamieszkującym go ludziom i przystawał
do ich marzeń o godności.
Ale musisz próbować².

Key words: youth, young adults, postmodern context, intimacy and threats, views of femininity and masculinity

Słowa kluczowe: młodzież i młodzi dorośli, kontekst ponowoczesny, intymność i jej zagrożenia, odsłony kobiecości i męskości

Abstrakt

Artykuł, przyjmujący postać socjologicznych rozważań, odwołuje się do problematyki intymności w środowisku młodzieży i młodych dorosłych oraz związanych z nią zagrożeń. Kontekst ponowoczesny sprzyja deinstytucjonalizacji i prywatyzacji odniesień dotyczących sfery intymnej, zwłaszcza miłości partnerskiej. Autorka kreśli obraz kondycji młodego pokolenia Polaków oraz związanych z nią sprzeczności. Wskazuje jednocześnie na przeobrażenia

¹ Artykuł ma postać socjologicznych rozważań powstałych na bazie wywiadów, przeprowadzonych z autorką przez red. Ewelinę Pietrygę dla „Rzeczpospolitej” („Plus-Minus”): *Silne Polki-słabnący Polacy* (17-18 grudnia 2017) oraz *Prywatny świat młodych* (27-28 grudnia 2019).

² Z. Bauman, *Razem, osobno*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003, s. 194.

tożsamości kobiecych i męskich, które podlegają silnemu wpływowi popkultury. Samotność jawi się obecnie jako jeden z najważniejszych problemów społecznych zachodniego świata, którego jesteśmy częścią.

Uwagi wstępne

Jedną z ważnych przestrzeni współczesnych sporów lub – jak niektórzy uważają – konfliktów czy nawet wojen kulturowych jest ta dotycząca relacji między płciami, ujmowanymi bądź tradycyjnie („nadanymi” biologicznie i potwierdzonymi socjalizacyjnie), bądź ponowocześnie (w oparciu o „zadaną” tożsamość społeczno-kulturową, czyli gender). Jak zauważa Wojciech Burszta, „wojny kulturowe dotyczą spraw newralgicznych dla kultury: modelu rodziny, aborcji, in vitro, poczucia z gwałtu i innych spraw często związanych ze społecznym tabu”, gdyż „...każda większość czuje się niekompletna i nawet zwolennicy tradycyjnych rodzin nie wiedzą, czy za jakiś czas nie utracą prymatu”³. Z drugiej strony, interpretacja pojęcia intymność wydaje się wskazywać na pewną ciągłość, podkreślając to, co ma znaczenie intrapersonalne, osobiste, poufne i przeznaczone tylko dla najbliższych w kontekście relacji rodzinnych, partnerskich, przyjacielskich. Problem jest zatem o wiele bardziej złożony i pociąga za sobą dalekosiężne konsekwencje, szczególnie odczuwalne w kategorii młodzieży i młodych dorosłych⁴.

Zachodnia rewolucja kulturowa ubiegłego wieku, oparta na postulatach feministycznych oraz zmianach w zakresie obyczajowości seksualnej (pigułka antykoncepcyjna i bezpieczna aborcja), doprowadziła do wielu przeobrażeń w zakresie stosunków między mężczyznami a kobietami czy modelu relacji rodzinnych. Postulaty wzmocnienia

³ Por. *Wywiady. Wojny kulturowe i ich żołnierze – rozmowa z prof. Wojciechem Bursztą*, (dostęp: 3.10.2019).

⁴ Większość socjologów zalicza do kategorii młodzieży osoby pomiędzy 15. a 24. rokiem życia, do młodych dorosłych zaś tych, którzy znajdują się w przedziale 25-34 lata. Ze względu na przedłużające się wchodzenie w dorosłość, zdaniem niektórych badaczy, nawet do 35. roku życia dopuszczalne jest zatem stosowanie terminu młodzi.

pozycji kobiet, zrównoważenia władzy męskiej i kobiecej we wszystkich sferach życia (co przekłada się także na indywidualne interesy) łączą się z potrzebą zawarcia umowy między płciami, polegającej na możliwości dokonywania wyborów tożsamości społecznej i indywidualnej czy współdzielenia odpowiedzialności. Socjolog Anthony Giddens podkreśla, że współczesny model miłości partnerskiej opiera się na czystych relacjach (*pure relations*), uwolnionych od determinizmu biologicznego, społecznego i ekonomicznego oraz na współbieżności (*confluent love*), chęci i woli bycia ze sobą „tu i teraz”⁵. Co jednak wtedy, gdy któraś ze stron przestaje przywiązywać znaczenie do „teraźniejszego”, hedonistycznie ujmowanego bycia razem? Kruchość współczesnych związków, towarzyszące im niejednokrotnie znudzenie lub rozczarowanie są dla wielu wskaźnikami tego, że „Ludzkie więzi stały się wygodnie luźne i niezobowiązujące, przez co jednocześnie przerażająco niepewne i niegodne zaufania”⁶. Czy człowiek przyszłości będzie zmagał się z samotnością i bezskutecznie poszukiwał szczęścia?⁷.

O uwikłaniach młodych Polaków i stosunku do tego, co intymne

Opisany przez Urlicha i Elisabeth Becków proces zinstytucjonalizowanej indywidualizacji polega na tym, że współczesny człowiek, zwłaszcza młody, coraz bardziej odrywa się od tradycji i kulturowych „oczywistości”⁸. To, co zastane i ważne dla ludzi w przeszłości – wspólnoty lokalne, grupa narodowa, rodzina czy religia, będące zarazem no-

⁵ Por. A. Giddens, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, przekł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

⁶ Z. Bauman, *Płynne życie*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007, s. 37.

⁷ P. Szarota, *Od Facebooka do post-przyjaźni. Współczesne przeobrażenia bliskich relacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

⁸ U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Individualization. Institutionalized Individualism and its Social and Political Consequences*, SAGE, London 2002.

śnikami odpowiedzi na pytania egzystencjalne, tracą dziś na znaczeniu. Młodzi nie czują już potrzeby przestrzegania całościowego pakietu norm moralnych, religijnych czy obyczajowych obowiązujących jeszcze kilka dekad temu, co oznacza prywatyzowanie decyzji, poddawanie ich jednostkowym wyborom. Weźmy za przykład kwestię opieki nad seniorami. Jeszcze niedawno przekazanie starszego rodzica do domu seniora było niedopuszczalne, a obowiązek opieki podejmowały zazwyczaj kobiety. Dziś rośnie liczba osób, które tak czynią. Mało tego, coraz częściej sami seniorzy wyrażają chęć zamieszkania w domu opieki, o ile zapewnia on w miarę wygodne życie.

Rodzina, szkoła czy grupa wyznaniowa są już dzisiaj tylko jednymi z wielu źródeł socjalizacji. Ważną rolę odgrywa szeroko rozumiana grupa rówieśnicza, aktywna także w sieci poprzez liczne komunikatory i media społecznościowe, będące narzędziami wpływu. Zdaniem socjologów, młodzi ludzie stali się dzisiaj „pochłaniaczami bodźców” i coraz częściej reprezentują tożsamość narcystyczną, związaną z poczuciem własnej wyjątkowości i jednoczesnym niedocenianiem wartości innych ludzi oraz ich indywidualności. Wydaje się, że młodzi są przedstawicielami „bliskich pokoleń”, którym rodzice nie tylko nie pozwalali eksperymentować z grupą rówieśniczą według spontanicznych wzorów, ale obarczali licznymi zajęciami, wywierając presję na sukces⁹. Z drugiej strony – narcyzm jest wypaczoną postawą miłości własnej, podsuwaną nam przez kulturę konsumpcji, za którą stoją globalne korporacje. Bezwiednie im podlegamy i pozwalamy na udział w naszych codziennych wyborach. W konsekwencji ci, którzy nie posiadają zdolności konsumpcyjnych i należą do kategorii ludzi „na przemiał”, jak zauważał Zygmunt Bauman¹⁰, popadają w stan frustracji, a niejednokrotnie w depresję, która jest chorobą ego. Stany te wynikają ze zderzenia oczekiwań co do tego, kim mam być, z tym, czego w istocie doświadczam. Popadam w niemoc, bo deficyty w różnych dziedzinach życia nie odpowiadają moim wyobrażeniom o samym

⁹ *Kiedyś wychowywaliśmy się na dziko, dziś dzieci są pod kloszem i pełną kontrolą. I to jest nieszczęście*, (dostęp: 4.10.2020).

¹⁰ Z. Bauman, *Życie na przemiał*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004.

sobie, temu, co zostało uwewnętrznione w kontekście „obrazów” serwowanych przez różne agendy socjalizacyjne: rodzinę, szkołę, grupy rówieśnicze czy media, w znacznej mierze odpowiedzialne za kształt kultury popularnej.

Młodych ludzi, zarówno przedstawiciele młodzieży, jak i młodych dorosłych (25-34-latków) wychowano w przekonaniu, że mają na swoje życie zasadniczy wpływ. Stawiano im za przykład różnych *self-made men* czy *women* robiących karierę od podstaw własnymi rękami. Młode pokolenie to w większości potomstwo generacji *baby boomers*, których młodość upływała w zgrzebnym PRL-u, gdzie pracowano za dwoje, by zapewnić dzieciom podstawy życiowego powodzenia. Efekt był wymierny: u progu transformacji 9 proc. Polaków miało wyższe wykształcenie, obecnie ma je prawie 22 proc. w wieku 25-64 lata, a w grupie 25-34-latków prawie połowa (44 proc.)¹¹. Niestety, rodzicom zabrakło czasu na naukę budowania relacji czy komunikowania się z innymi. Wychowali ludzi ambitnych, o dużym potencjale rozwojowym, ale narcystycznych i roszczeniowych, słabo radzących sobie w bezpośrednich relacjach międzyludzkich, nieodpornych na przyziemne trudy i porażki. Wśród młodych par poddających się terapii coraz częściej zdarzają się osoby, które pomimo tego, że są razem, tak naprawdę żyją obok siebie, rozmawiają o sprawach obojętnych, bez nawiązywania głębszych więzi, ich dom zaś bardziej upodabnia się do hotelu niż do dającej poczucie wsparcia wspólnoty.

Młodzi ludzie, mimo że są otwarci i szczerzy, mają problem z komunikacją i wyrażaniem emocji. Starsze pokolenia uczyły się tego w bezpośrednich interakcjach, bardziej zobowiązujących i trudnych do przerwania w niewygodnych okolicznościach. Wirtualny kontakt umożliwia dzisiaj nieskończone możliwości ucieczki. Młodym ludziom, choć nie tylko, towarzyszy aporia bliskości. Obawiają się wchodzić w głębsze relacje, a z drugiej strony pragną w nich uczestniczyć¹². Proble-

¹¹ <https://stat.gov.pl/kobiety-i-mezczyzni-w-europie/bloc-2a.html?lang=pl> (dostęp: 6.10.2020).

¹² J. Wróblewska-Skrzek, *Niewierność w dobie Internetu*, w: M. Sroczyńska, A. Lińnek (red.), *Spoleczne konteksty współbycia i intymności. Szkice z socjologii emocji*, t. I, Warszawa 2020, s. 205-221.

matyczne staje się troszczenie i dbanie o kogoś (także o samego siebie), co znajduje wyraz w przestrzeni intymności. Współczesna miłość nie zawsze bywa otwarciem się na partnera czy przyjęciem odpowiedzialności za związek, który opiera się przecież na wzajemności w dawaniu i braniu. Młodzi to emocjonalne, wrażliwe mimozy, które nawet żyjąc w związku z kimś, kogo kochają, i tak poszukują głównie samych siebie.

Także przyczyny współczesnego „gniazdownictwa” niejednokrotnie łączą się z pewną formą wygody. Młodzi ludzie nie muszą dziś tracić energii ani czasu na budowanie własnych „gniazd”, by żyć po swojemu, mają bowiem komfort mieszkania z rodzicami. Jak zauważają socjologowie, młodzi zamiast buntować się – sepizują, czyli unieważniają niektóre treści normatywne, płynnie przechodząc ponad „głowami” starszych pokoleń do własnego zindywidualizowanego świata. Unieważniają oni treści natury estetycznej, obyczajowej, religijnej, niekiedy także moralnej, jednocześnie pozostając w emocjonalnej więzi, zażyłości z rodzicami¹³. Z badań prowadzonych w środowisku młodzieży wynika, że większość kobiet i połowa mężczyzn nadal identyfikuje seks z więzią emocjonalną, lecz już niekoniecznie z zakładaniem rodziny¹⁴. Równie dobrze można wchodzić w związki kohabitacyjne, czasami otwarte, także z osobami dowolnej płci. Bez narażania się na społeczny ostracyzm młodzi wybierają zróżnicowane style życia¹⁵. Mówi się wręcz o tolerancyjnych „neoplemionach”, gdzie upłynięciu podlegają nawet tożsamości subkulturowe.

Pragmatyczna optyka jest ważna dla życia codziennego wielu młodych ludzi. Oliwy do ognia dolewa silna presja na sprawne godzenie wielu życiowych ról, szczególnie w przypadku kobiet. Mają być biegłymi fachowcami, doskonałymi matkami, wytrwanymi kucharkami i kochankami, tyle że to mało prawdopodobne, co bywa przyczyną

¹³ T. Szlendak, *Zażyłość w oparach niezrozumienia. O hipotezie międzygeneracyjnej solidarności tolerancyjnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 3, 2012 s. 75-90.

¹⁴ Por. *Młodzież 2018*, red. M. Grabowska, M. Gwiazda, Warszawa: CBOS 2019, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii.

¹⁵ Por. T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

frustracji. W czasach pandemii, związanej z obecnością koronawirusa, obciążenie kobiet dotyczące wsparcia bliskich (edukacja dzieci, opieka nad starszymi rodzicami) czy prowadzenia gospodarstwa domowego stało się jeszcze większe, co niewątpliwie osłabia i tak „wynaturzone” przez społeczną izolację i epidemiologiczne rygory więź społeczną¹⁶.

Być kobietą, być mężczyzną...

W ciągu ostatnich dwóch dekad, pod wpływem rewolucji technologicznej i konsumpcjonizmu, tożsamość męska uległa rozbiciu. Odkąd weszliśmy w ponowoczesność, nasze życie społeczne zostało zdominowane przez ekonomiczne reguły wydajności i zysku. Na relacje także patrzymy jak na towar, biorąc „z półki to co nam się najbardziej podoba i wymieniając na lepszy model, gdy się popsuje”. Mają być one źródłem przyjemnych doznań¹⁷. Z jednej strony poddajemy się zasadom rynkowym, z drugiej – natrętnemu psychologizowaniu, każącemu nieustannie doskonalić się i modyfikować tożsamość. Jednak kobiety, łatwiej niż mężczyźni, mogą uciec w niszę rodzinną. Większość Polaków wiąże rolę kobiety z macierzyństwem i szeroko rozumianymi relacjami rodzinnymi. Posiadanie dziecka podnosi też samoocenę kobiety. Na początku obecnego wieku prawie trzy czwarte respondentów zgadzało się z twierdzeniem, że kobieta powinna mieć dziecko, aby czuć się pełnowartościowym człowiekiem; wydaje się, że odsetek ten jest obecnie mniejszy. Jan Paweł II w słynnym *Liście do kobiet* zwracał uwagę na to, że godność kobiety łączy się przede wszystkim z opiekuńczością, umiejętnością tworzenia i pielęgnowania relacji międzyludzkich¹⁸. W tym sensie wszystkie kobiety są matkami, bez względu na to, czy stało się to możliwe w aspekcie biologicznym.

¹⁶ R. Drozdowski, M. Frąckowiak i inni, *Życie codzienne w czasach pandemii. Raport z drugiego badania (wersja skrócona)*, Poznań 2020, (pdf).

¹⁷ K. Uklańska, *Przyjemność konsumpcji, konsumpcja przyjemności. Spojrzenie z perspektywy socjologii emocji*, w: M. Sroczyńska, A. Linek (red.), *Społeczne konteksty współbycia i intymności. Szkice z socjologii emocji*, t. I, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2020, s. 107-120.

¹⁸ Jan Paweł II, *List do kobiet*, (dostęp: 7.10.2020).

Mężczyźni realizują się trochę inaczej. Chłopcy od wieków czerpali satysfakcję z udziału w grupach rówieśniczych i przygotowywaniu się do aktywności publicznej. Rówieśnicy, często pod okiem starszych, uczyli współpracy i rywalizacji, których nie zapewnia wirtualna piłka nożna. Rodzaj męski potrzebuje solidarności i rywalizacji. Współzawodnictwo pozwala mu okrzepnąć, dowartościować się i poznać swoje mocne, a także słabsze strony¹⁹. Inaczej kobieta: zanurzona w codzienność nie potrzebuje sprawdzianu dla swojej pokory, bo doświadcza jej na co dzień. Przemoc seksualna wobec kobiet bywa w istocie przejawem męskiego infantylizmu. We współczesnej kulturze bowiem osłabła, a niekiedy zanikła, moc rytuałów przejścia, pozwalająca na społecznie akceptowane wchodzenie w dorosłość i utwierdzanie się w poczuciu dojrzałości²⁰. Jednak badania prowadzone w obszarze nauk społecznych pokazują, że u rodziców obojga płci istnieje zapotrzebowanie na balans życia rodzinnego i zawodowego. Mężczyzna także chce być potrzebny w domu, pomagając, czuje się z tym dobrze, realizuje swoją zadaniową tożsamość. Kobieta zaś jest zorientowana relacyjnie, nastawiona na potrzeby innych²¹. Wspólne życie jest zatem kwestią podejmowania niekończących się prób porozumienia. Biorąc pod uwagę liczbę singli, nie można mieć pewności, czy w czasach kruchych relacji mamy szanse na taki balans. Może posiadamy zbyt wysokie wymagania w stosunku do partnera i samych siebie? Albo zasłaniamy się błyskotliwą karierą zawodową, bo po prostu nie wiemy jak jego/ją spotkać? Rośnie też grupa matek samotnych z wyboru, przyjmujących egoistyczne kryteria, według których mężczyzna w roli ojca niekoniecznie jest potrzebny. Wydaje się, że dopiero uruchomienie procesu poznawania siebie, przyznania się do pewnych trudnych spraw i błędów otwiera drogę do pozytywnej przemiany.

¹⁹ Por. F. La Cecla, *Szorstkim być. Antropologia mężczyzny*, przekł. H. Serkowska, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2014.

²⁰ Por. M. Sroczyńska, *Rytuały w młodzieżowym świecie. Studium socjologiczne*, Fall, Jarosław Fall, Kraków 2013.

²¹ T. Szlendak, *Socjologia rodziny...*, tamże; M. Sroczyńska, *Ciągłość i przeobrażenia więzi rodzinnej we współczesnym społeczeństwie polskim (wzory męskości i kobiecości)*, w: D. Gizicka (red.), *Małżeństwo, rodzina, rodzicielstwo. Przemiany we współczesnej Polsce*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 107-123.

Duchowny i terapeuta o. Mateusz Hinc poleca metodę „30-70 proc.” będącą adaptacją Arystotelesowskiej zasady złotego środka. Otóż budując obraz samego siebie i oceniając własne dokonania, bierzmy pod uwagę to, że nasza codzienność udaje się „oswoić” w wymiarze od 30 do 70 procent²². Nie ma zatem sensu czynić punktem odniesienia tzw. „najwyższych standardów”, tkwiących często jedynie w naszych głowach. Ważne jednak, by w staraniach nie spadać także poniżej owych 30 proc. Wracając zaś do współczesnego rodzicielstwa: prawdą jest, że moda na samorealizację każe się nam wycofywać, bo dziecko zepchnie nasze „ja” na drugi plan, a przecież w życiu chodzi o coś więcej... Tyle że nawet jeśli już zajdziemy daleko na drodze kariery, trudno będzie porzucić to, co daje nam satysfakcję. Co więcej, macierzyństwo/ojcostwo może na jakiś czas postawić nas w sytuacji zależności od innych, a po co samowystarczalnej jednostce wikłać się w tak ryzykowne relacje... Ważne działania warto jednak zaplanować w sposób etapowy, porzucając wymóg natychmiastowej „wszystkożerności” jako wariant nierealistyczny.

Spełnianie się wyłącznie w macierzyństwie nie jest jednak dobrze widziane, co technie duchem neomaltuzjanizmu. „Biologiczna powinność nie może być powodem dumy”, „Siedzą na d... i biorą 500+” – takie wpisy można przeczytać na kobiecych forach. Jednym zaś z najpopularniejszych młodzieżowych słów są „madka” oraz jej dziecko „bombelelek” lub „krószyna”, oznaczające negatywnie ocenianą przez media społecznościowe grupę społeczną. Internet opisuje „madkizm” jako pewien niepociągający styl życia. Mówi się o kategorii młodych matek, które zaniedbując wykształcenie i jakiegokolwiek aspiracje zawodowe, już przez samo posiadanie potomka roszczą sobie prawo do bycia lepszą i uprzywilejowaną, co zdecydowanie egzekwują. Niewątpliwie nasz stosunek do rodzicielstwa w znacznej mierze wynika z własnych doświadczeń rodzinnych. Osoby hejtujące te młode matki muszą nosić jakieś negatywne doświadczenia, dodatkowo wzmacniane np. przez hasła uczestniczek tzw. czarnych marszy. Wydaje się, że część tych kobiet

²² M. Hinc, *Dojrzałość w relacjach*, „Zeszyty Formacji Duchowej”, t. 84, Kraków 2019.

nie zmierzyła się z negatywnymi konsekwencjami relacji partnerskich, nie zdołała przepracować tej traumy na poziomie psychologicznym. Liberalne poglądy dotyczące seksualności czy praw reprodukcyjnych osłabiają ujmowany aksjologicznie wymiar macierzyństwa, niestety, część kobiet „kupi je”, nie zawsze świadomie. W grę może także wchodzić nieuzasadniona zazdrość o dotację 500+. Kraje zachodnie, w tym skandynawskie, od lat oferują rodzinom znacznie większą pomoc materialną. Wspomniane zaś poczucie wyższości towarzyszy także hejterkom. „Realizuję się, co było marzeniem mojej mamy i babci a życie sprowadzone do roli matki uważam za okrojone i ubogie”. Chodzi o to, aby kobiety umiały właściwie (i długodystansowo) wybierać to, co da życiową satysfakcję i będzie rodzajem spełnienia.

Korpus tożsamości stanowią zachowania nawykowe, co oznacza, że zmiana własnego życia, a także podejścia do różnych kwestii jest zadaniem niełatwym, gdyż wymaga świadomości, wysiłku i konsekwencji. To właśnie ujawnia się przez ów hejt wobec kobiet, które wybrały inaczej. Z drugiej strony: czyż one same jako roszczeniowe i pewne, że „się należy”, nie wpisują się w naszycowany obraz młodego pokolenia? Wchodząc w rolę matek walczą o siebie, traktując innych pragmatycznie, jeśli nie przedmiotowo. „Madkizm” to odmiana radykalnego feminizmu *à rebours*. Tylko że gatunek ludzki może przetrwać, gdy nasze dzieci, reprezentowane w kolejnych pokoleniach, przyswoją sobie naukę szacunku, umiejętności współpracy i współczucia²³.

Na zakończenie

Dwa lata temu w globalnej przestrzeni publicznej, co znalazło zróżnicowany wyraz w wymiarach lokalnych, ogromny sukces odnotowała akcja „metoo#” polegająca na ujawnianiu przypadków molestowania seksualnego w kontekście znanych osób publicznych, m.in. ze środowi-

²³ M. Sroczyńska, *Wartości, emocje i rytuały. Refleksja o kondycji współczesnej rodziny*, w: M. Sroczyńska, A. Linek (red.), *Spoleczne konteksty współbycia i intymności. Szkice z socjologii emocji*, t. I, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2020, s. 238-265.

ska filmowego, medialnego, politycznego czy biznesowego. Inicjatorzy akcji zostali nominowani do nagrody Człowieka Roku 2017 przez magazyn „Time”. Niewątpliwie nagłaśnianie istnienia takich zachowań jest dobre i potrzebne. Trzeba jednak zachować rozważę w upowszechnianiu negatywnej, stygmatyzującej oceny, szczególnie wtedy, gdy dotyczy to osób znanych z imienia i nazwiska. Mężczyźni komentujący akcję „#metoo#” przyznawali, że czują się już niepewnie, myśląc, że niedługo trudno będzie wyjść z domu, by jednym spojrzeniem nie odebrać kobiecie godności na ulicy. Z drugiej strony – złe, pogardliwe słowa, urzeczowiające, niedobry dotyk na alkoholowej imprezie (z dodatkiem marihuany lub innych substancji psychoaktywnych), niewybredne żarty i dwuznaczne propozycje od szefów i kolegów z pracy, to powszechne doświadczenia dziewcząt i młodych kobiet. Te starsze, bardziej brutalne formy seksizmu, których padły ofiarą, wolą przemilczeć. Kobiety rzadko decydują się na zgłoszenie problemów związanych z seksualną przemocą, tym bardziej, że częściej (niż w wypadku mężczyzn) jej sprawcami są bliskie osoby, członkowie rodziny, co łączy się z emocjonalnym uwikłaniem. W sukurs idą kulturowo określone kobiece i męskie wzory przeżywania złości i agresji oraz wzorce radzenia sobie ze stresem i obciążeniami psychicznymi²⁴. Przyzwoleniu na bardziej agresywne zachowania, także w sferze seksualnej, nadal sprzyja optyka „męskiego oka”, za którą stoją patriarchalne struktury długiego trwania²⁵. Nie znaczy to jednak, że nie ma dzisiaj refleksyjnych kobiet i mężczyzn, świadomych swojej płciowości i istnienia wartości wyższego rzędu, dzięki którym mogą realizować swoje niepowtarzalne człowieczeństwo.

Zatem mówienie o kulturowej śmierci mężczyzny i kobiety²⁶, wydaje się chyba przedwczesne...

²⁴ M. Frąckowiak-Sochańska, *Zdrowie psychiczne kobiet i mężczyzn. Płeć społeczno-kulturowa a kategorie „zdrowia psychicznego” i „chorób psychicznych”*, *Nowiny Lekarskie*, nr 5 (80), 2011, s. 393-406.

²⁵ Por. P. Bourdieu, *Męska dominacja*, przekł. L. Kopcewicz, Warszawa 2004.

²⁶ Por. M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, przekł. G. Grygiel, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.

Bibliografia

- Bauman Z., *Płynne życie*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.
- Bauman Z., *Razem, osobno*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.
- Bauman Z., *Życie na przemiał*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004.
- Beck U., Beck-Gernsheim E., *Individualization. Institutionalized Individualism and its Social and Political Consequences*, Thousand Oaks, New Delhi: SAGE Publications, London 2002.
- Bourdieu P., *Męska dominacja*, przekł. L. Kopcewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.
- Drozdowski R., Frąckowiak M. i inni, *Życie codzienne w czasach pandemii. Raport z drugiego badania (wersja skrócona)*, Wydział Socjologii UAM (pdf), Poznań 2020.
- Frąckowiak-Sochańska M., *Zdrowie psychiczne kobiet i mężczyzn. Płeć społeczno-kulturowa a kategorie „zdrowia psychicznego” i „chorób psychicznych”*, *Nowiny Lekarskie*, nr 5 (80), 2011, s. 393-406.
- Giddens A., *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, przekł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Hinc M., *Dojrzałość w relacjach*, „Zeszyty Formacji Duchowej”, t. 84, 1995, Salwator, Kraków 2019.
- Jan Paweł II, *List do kobiet*, <https://www.centrumjp2.pl/list-do-kobiet/> (dostęp: 7.10.2020).
- <https://stat.gov.pl/kobiety-i-mezczyzni-w-europie/bloc-2a.html?lang=pl> (dostęp: 6.10.2020).
- Janecki S., *Kiedyś wychowywaliśmy się na dziko, dziś dzieci są pod kłosem i pełną kontrolą. I to jest nieszczęście*, <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/450982-kiedys-wychowywalismy-sie-na-dzikodzis-dzieci-pod-kloszem> (dostęp: 4.10.2020).
- La Cecla F., *Szorstkim być. Antropologia mężczyzny*, przekł. H. Serkowska, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2014.
- Młodzież 2018*, red. M. Grabowska, M. Gwiazda, CBOS, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2019.
- Peeters M.A., *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, przekł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010.

- Sroczyńska M., *Ciągłość i przeobrażenia więzi rodzinnej we współczesnym społeczeństwie polskim (wzory męskości i kobiecości)*, w: D. Gizicka (red.), *Małżeństwo, rodzina, rodzicielstwo. Przemiany we współczesnej Polsce*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 107-123.
- Sroczyńska M., *Rytuały w młodzieżowym świecie. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo FALL, Kraków 2013.
- Sroczyńska M., *Wartości, emocje i rytuały. Refleksja o kondycji współczesnej rodziny*, w: M. Sroczyńska, A. Linek (red.), *Społeczne konteksty współbycia i intymności. Szkice z socjologii emocji*, t. I, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa, 2020, s. 238-265.
- Szarota P., *Od Facebooka do post-przyjaźni. Współczesne przeobrażenia bliskich relacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Szlendak T., *Zażyłość w oparach niezrozumienia. O hipotezie międzygeneracyjnej solidarności tolerancyjnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 3, 2012, s. 75-90.
- Ukłańska K., *Przyjemność konsumpcji, konsumpcja przyjemności. Spojrzenie z perspektywy socjologii emocji*, w: M. Sroczyńska, A. Linek (red.), *Społeczne konteksty współbycia i intymności. Szkice z socjologii emocji*, t. I, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2020, s. 107-120.
- Wróblewska-Skrzek J., *Niewierność w dobie Internetu*, w: M. Sroczyńska, A. Linek (red.), *Społeczne konteksty współbycia i intymności. Szkice z socjologii emocji*, t. I, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2020, s. 205-221.
- Wywiady. Wojny kulturowe i ich żołnierze – rozmowa z prof. Wojciechem Bursztą*, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/wojny-kulturowe-ich-zolnierze-rozmowa-prof-wojciechem-burszta/>, (dostęp: 3.10.2019).

Joanna Wróblewska-Skrzek
j.wroblewska-skrzek@uksw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-3262-8682

Digitalizacja miłości. Wirtualne randkowanie – szanse i zagrożenia

Key words: love, pure relationship, date, relationship, new technologies

Słowa kluczowe: miłość, czysta relacja, randka, relacje interpersonalne, nowe technologie

Abstrakt

Artykuł wpisuje się w zakres socjologii rodziny i lokuje się w obszarze badań nad tematyką relacji i intymności z uwzględnieniem wpływu nowych technologii na kształtowanie współczesnych związków. Odwołując się do literatury przedmiotu oraz aktualnych badań, artykuł ukazuje historię oraz przyczyny popularności internetowych serwisów randkowych, gdyż wedle statystyk portale randkowe stają się dziś głównym źródłem poszukiwania partnera zarówno w kontekście budowania relacji krótko-, jak i długoterminowych. Fenomen randkowania *online* osadzony został w kontekście koncepcji miłości romantycznej i miłości współbieżnej. Na podstawie analiz ustalono, że rozwój internetowych portali randkowych czy szybkich aplikacji jest raczej skutkiem miłości współbieżnej niż jej przyczyną. Ponadto atrybuty randkowania *online* wpisują się w konsumpcyjny styl życia oraz pozwalają ukryć nasze wady i kompleksy, co niewątpliwie podnosi ich atrakcyjność. Wraz z wykorzystaniem nowoczesnych technologii sfera prywatności przybrała nowy wymiar, dzięki czemu rozmowy na tematy intymne odbywają się na innym poziomie. Internet w procesie poszukiwania partnera i budowaniu emocjonalnego związku może stanowić nieocenione wsparcie, ale może także wywoływać zagrożenie, zatem decyzja o wirtualnym poszukiwaniu miłości powinna być przemyślana i racjonalna.

Wstęp

Do Internetu ma dziś dostęp ponad cztery i pół miliarda osób¹. Internet, który stworzony został do celów *stricte* naukowych, i z założenia miał łączyć komputery, a nie ludzi, stał się globalnym medium zapewniającym nieskończone możliwości kontaktu i uczestnictwa w życiu innych. Wpływ Internetu na kształtowanie intymnych relacji kobiet i mężczyzn jest dziś tak duży, że nie sposób analizować współczesnego rynku matrymonialnego z pominięciem wirtualnego rynku randkowego.

Rozwój nowych technologii sprawił, że bardzo szybko zaczęły rozwijać się serwisy i aplikacje randkowe. Pierwsze portale randkowe pozwalały tylko na publikowanie ogłoszeń – na zasadzie ogłoszeń matrymonialnych drukowanych w gazetach, lecz z biegiem czasu rozwinęły się algorytmy, które pozwalają dopasować partnera pod względem z góry określonych cech oraz na zlokalizowanie osoby w określonej przestrzeni wirtualnej. Rozwój aplikacji typu Tinder, tylko przyspieszył i ułatwił ten proces.

Charakter owych zmian wiąże się z przeobrażeniami w zakresie mentalności i obyczajowości, które w XX wieku przyczyniły się do rezygnacji z instytucji swatki i aranżowanych spotkań na rzecz tradycyjnej randki, a w XXI wieku kolejne zamiany w zakresie stylu życia przesunęły ciężar poszukiwania partnera ze świata rzeczywistego do wirtualnego. Współcześnie młodzi ludzie poszukujący miłości to osoby elastyczne i żyjące w biegu, których zachowania społeczne ulegają supermarketyzacji². Oznacza to, że nawet tak delikatna sfera życia, jak poszukiwanie życiowego partnera, podlega konsumenckim zasadom feeryczności³. Jakie miejsce zajmuje zatem w świecie wirtualnym miłość? Czy randka *online* jest celem czy raczej środkiem do osiągnięcia celu?

¹ J. Clement, *Global digital population as of January 2020*, <https://www.statista.com/statistics/617136/digital-population-worldwide/> (dostęp 15.09.2020).

² T. Szlendak, *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 8.

³ *Ibidem*, s. 135.

Niemniejszy artykuł stara się uchwycić, jaką rolę w budowaniu współczesnych związków ogrywa randkowanie *online* oraz charakteryzuje podstawowe atrybuty wirtualnego poszukiwania miłości. Kluczowe wydaje się ustalenie, co sprawia, że w dzisiejszych czasach rośnie przewaga randkowania internetowego nad tym klasycznym oraz jakie szanse i zagrożenia wynikają z korzystania z portali randkowych?

Randka *offline* i *online*

Pojawienie się klasycznej randki, rozumianej jako „spotkanie dwóch osób, czujących do siebie sympatie lub zakochanych w sobie”⁴, stało się możliwe dopiero na początku XX wieku. Wyparcie dotychczasowych zalotów, aranżowanych spotkań czy schadzek⁵ było możliwe dzięki powolnym zmianom zachodzącym w sferze obyczajowej i mentalnej, w której kluczową rolę odegrały: koedukacja, kino i samochód. Jak podaje Beth Bailey – koedukacyjne szkolnictwo umożliwiło desegregację płciową, ponadto zbiegło się ono z rozwojem społeczeństw konsumpcyjnych, które zapewniły randce zaplecze, takie jak kino czy kawiarnie, a samochód stał się dla młodych i zakochanych seksualnym azylem, o który bardzo trudno było w ubiegłym stuleciu⁶. Przejście od kontrolowanych spotkań do nowoczesnego randkowania wiązało się ze zmianami także w charakterze relacji, co już na zawsze wpłynęło na reguły dobierania się w pary. Klasyczna randka oddzieliła zaloty od sfery matrymonialnej, oznaczało to, że nie każde spotkanie przekładało się na małżeństwo. Ponadto przeniosła zaloty ze sfery prywatnej do sfery publicznej, co dawało większą swobodę i anonimowość, ale wprowadziło większe obciążenie finansowe mężczyzn⁷, na których

⁴ *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/randka.html> (dostęp 15.09.2020).

⁵ „Schadzka to umówione potajemne spotkanie, najczęściej pary kochanków” – P. Szarota, *Anatomia randki*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa, 2011, s. 13.

⁶ B. Bailey, *From Front Porch to Back Seat: A History of the Date*, *Magazine of History*, Vol. 18, No. 4, Sex, Courtship, and Dating 2004, s.23.

⁷ P. Szarota, *Anatomia randki*, *op. cit.*, s. 18-19.

spoczął obowiązek ponoszenia kosztów romantycznych randek w kinie, kawiarni czy teatrze.

Prawdziwa rewolucja w zakresie flirtu i podrywu, nastąpiła wraz z rozwojem Internetu. Gdy w latach 60. XX wieku amerykański Departament Obrony zlecił firmie ARPA (Advanced Research Projects Agency) stworzenie sieci komunikacyjnej, umożliwiającej szybkie komunikowanie się między jednostkami naukowymi i wojskowymi⁸, nie spodziewał się że kilka lat później Internet, jaki pisał Manuel Castells, stanie się supermedium, łączącym w sobie różne środki komunikowania i różne sposoby ich użytkowania – od odbioru masowych przekazów do uczestnictwa w komunikacji całkowicie spersonalizowanej⁹. Rozwój nowych technologii przyniósł ze sobą fundamentalną zmianę dla tradycyjnego świata podrywu i romansu.

Pierwsze portale randkowe powstały wraz z rozwojem pierwszych komputerowych serwisów randkowych, tj. w latach 60. XX wieku. Serwisy te bazowały na algorytmie, który tasował sztucznie dobrane pary (utworzone na podstawie zgłaszanych preferencji klientów), a następnie wyrzucał teoretycznie najlepiej dopasowanych klientów, których następnie wysłano na randkę. Taka forma komputerowych usług randkowych, królowała przez całe lata 80. XX wieku, ale niestety się nie przyjęła z powodu ówczesnych braków sprzętowych (w zakresie infrastruktury komputerowej) oraz braku wiary w moc miłosną założonego algorytmu¹⁰. Dopiero w połowie lat 90. XX wieku, kiedy komputery i modemy zaczęły łączyć coraz większą liczbę użytkowników, nowe technologie zrewolucjonizowały rynek randkowy. W 1995 roku, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, wchodzi na rynek strona Match.com, która oferuje zupełnie nową jakość komputerowych usług randkowych¹¹. Owa innowacja polegała na rezygnacji „z algorytmu łączącego klientów w pary i dała im możliwość wybierania się nawza-

⁸ J.G. Isajew, *Informatyka dla menedżerów*, Expertus, Warszawa 2001, s. 89-90.

⁹ M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

¹⁰ A. Ansari, *Modern Romance. Miłość w czasach Internetu*, przekł. K. Wiszniewska-Mazgiel, Wydawnictwo Józef Częścik – Grupa Wydawnicza Harmonia, Gdańsk 2016, s. 81.

¹¹ About Match, <https://www.match.com/help/aboutus.aspx> (dostęp: 15.09.2020).

jem w czasie rzeczywistym”¹². Mimo początkowych trudności i dużej dozy sceptycyzmu społecznego w stosunku do poszukiwania miłości przez Internet, portale randkowe cieszą się coraz większą popularnością. Według badania Gemius, w styczniu 2017 roku portal Sympatia.pl zarejestrował 1,5 mln realnych użytkowników, a Sympatiaplus.pl 530 tys. użytkowników¹³.

Posługując się terminologią Alvina Tofflera, możemy powiedzieć, że dziś jesteśmy świadkami rewolucji „trzeciej fali”¹⁴ randkowania, którą stanowią aplikacje na smartfony. W przeciwieństwie do tradycyjnych portali randkowych, z których korzystanie wymaga jednak pewnego wysiłku, aplikacje są o wiele szybsze i łatwiejsze w obsłudze¹⁵. Dziś światowym liderem na rynku jest Tinder, który może się pochwalić trzydziestoma miliardami par¹⁶. Rejestracja na Tinderze jest praktycznie natychmiastowa – „Wybieraj. Rozmawiaj. Randkuj. Tinder jest łatwy i przyjemny – użyj opcji przesun w prawo (Swipe Right™), by polubić użytkownika lub przesun w lewo (Swipe Left™), aby go pominąć. Jeśli ta osoba odwzajemni Twoje polubienie, jesteście parą!”¹⁷. Czy łatwe i szybkie randkowanie „trzeciej fali” oznacza koniec miłości czy może wręcz przeciwnie?

Miłość a randka *offline/online*

Wszystkie randki, niezależnie od specyfiki relacji, wiążą się z uruchomieniem wyobraźni i fantazji poprzez tworzenie czegoś, co wcześniej nie istniało. Wszystkie randki mają też jeden wspólny mianownik, a jest nim: miłość. Czy szukanie miłości przez Internet zabija

¹² A. Ansari, *Modern Romance...*, *op. cit.*, s. 88.

¹³ A. Miotk, *Serwisy randkowe w Internecie*, http://pbi.org.pl/wp-content/uploads/2017/04/Anna-Miotk_Czlowiek-Zalogowany_Randki.pdf (dostęp: 16.09.2020).

¹⁴ A. Toffler, *Trzecia fala*, przekł. E. Woydyło, M. Kłobukowski, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006.

¹⁵ A. Ansari, *Modern Romance...*, *op. cit.*, s. 120-121.

¹⁶ Czym jest Tinder, <https://www.help.tinder.com/hc/pl/articles/115004647686-Czym-jest-Tinder-> (dostęp: 16.09.2020).

¹⁷ *Ibidem*.

prawdziwą „naturę”? Jej bliskość i atrakcyjność? Definiując miłość w oparciu o trójczynnиковą koncepcję miłości Roberta J. Sternberga wiemy, że miłość stanowi zestaw trzech komponentów: intymności, namiętności i zaangażowania¹⁸, które w miarę trwania związku miłosego mogą pojawiać się z różną intensywnością¹⁹. Na początku XX wieku miłość romantyczna, której dynamika składowych oscyluje przede wszystkim wokół intymności i namiętności²⁰, zyskuje rangę znaczącej instytucji konstytuującej związek. Zakochanie jako pierwsza faza związku miłosego²¹ staje się podstawą emocjonalnego wyboru partnera, który dokonuje się podczas tradycyjnej i dobrowolnej randki.

Jak píše Tomasz Szlendak, w XX wieku mamy do czynienia z „epidemią zakochań”²² i „nowym instytucjonalnym statusem miłości”²³, co wpisuje się w reguły rynku matrymonialnego opartego na tradycyjnej randce i miłości romantycznej. W XXI wieku budowanie relacji intymnej przeniosło się do świata wirtualnego. Według badań psychologa z Uniwersytetu w Chicago, Johna Cacioppo, w latach 2005-2012 ponad jedna trzecia par, które wzięły ślub w Stanach Zjednoczonych, poznała się przez Internet. Portale randkowe były najpopularniejszym miejscem poznania przyszłego małżonka²⁴. Związek między randką, miłością a małżeństwem wydaje się oczywisty. Pozostaje pytanie o naturę miłości, której poszukujemy (czy kierujemy się nią) podczas randek *online*, a która z zasady rządzi się innymi prawami²⁵, przez co jest znacznie mniej przewidywalna od tej tradycyjnej formy.

¹⁸ R. Sternberg, *Miłość jest opowieścią*, przekł. T. Oljasz, Tomasz Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 2011, s. 9-10.

¹⁹ B. Wojciszke, *Psychologia miłości*, Gdańsk 2009, s. 23.

²⁰ R. Stenberg, *Miłość jest opowieścią...*, *op. cit.*, s. 9-10.

²¹ Według Bogdana Wojciszke, typowe fazy związku miłosego to: „zakochanie, romantyczne początki, związek kompletny, związek przyjacielski, związek pusty, rozpad związku”, s. 25.

²² T. Szlendak, *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 86.

²³ *Ibidem*.

²⁴ A. Ansari, *Modern Romance...*, *op. cit.*, s. 90.

²⁵ K. Sęczkowska, *Paradoks „Bliskości więzi na odległość” czyli Enter i Escape miłości w sieci w kontekście psychologicznym*, w: *Człowiek zalogowany – 5. Jak*

We współczesnych czasach, jak pisze Anthony Giddens, „ideały miłości romantycznej kurczą się pod naciskiem seksualnej emancypacji i autonomii kobiet”²⁶. Wzorzec miłości romantycznej opartej na wizji „MY” ulega radykalizowaniu i przechodzi w zindywidualizowaną formę „JA” – włącznie z „MY”²⁷, która nie wymaga wyrzeczeń, a jedynie wspólnoty przyjemności. Zindywidualizowana forma miłości koresponduje z założeniami miłości współbieżnej²⁸. Z zasady nie jest to miłość „na zawsze”, lecz relacja, która pozostawia partnerowi ogromny margines wolności i niezależności seksualnej, którą w ramach związków możemy doskonalić. Współcześni mężczyźni oraz współczesne kobiety poszukują nieskończonego szczęścia i niezaspokojonej przyjemności, które być może zostaną osiągnięte przy kolejnym kliknięciu myszką. Rozwój internetowych portali randkowych czy szybkich aplikacji jest raczej skutkiem miłości współbieżnej niż jej przyczyną. Portale randkowe wpisują się w założenia miłości współbieżnej, gdyż dają możliwość realizacji założeń czystego związku, który ma być szybki, łatwy i przyjemny. W czystej relacji miłość rozkwita wraz z intymnością, czyli każdy z partnerów w swoim czasie decyduje, co chce ujawnić drugiej stronie, i trwa dopóty, dopóki związek przynosi satysfakcję. W sytuacji, gdy nie czerpiemy z danego związku korzyści, wystarczy się wylogować.

O paradoksach bliskości i odległości w związkach internetowych pisał także Zygmunt Bauman, mówiąc „że wirtualna bliskość łągodzi presję, którą rodzi zwykle nie wirtualne zbliżenie”²⁹. Nadejście wirtualnej bliskości sprawiło, że kontakty z ludźmi stały się może i częstsze dzięki dostępności potencjalnych partnerów, ale zdecydowanie płytsze,

Internet zmienia bliskie związki, M. Wysocka-Pleczyk, J. Mciuszek (red.), Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2018, s. 51.

²⁶ A. Giddens, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, przekł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 79.

²⁷ U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, przekł. M. Sutowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 92.

²⁸ A. Giddens, *Przemiany intymności...*, *op. cit.*, s. 79-80.

²⁹ Z. Bauman, *Razem osobno*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003, s. 163.

intensywniejsze, ale krótsze, a najczęściej zbyt krótkie i zbyt płytkie, aby mogły przerodzić się w więzi. Jak pisze Bauman, „nawiązanie i zrywanie kontaktu wymaga mniej czasu, niż nawiązanie i zrywanie relacji. Odległość nie jest przeszkodą... [...]. Wirtualną bliskość można, zakończyć dosłownie i w przenośni, jednym przyciśnięciem guzika”³⁰.

O paradoksach występujących w cyberrelacjach, stanowiących zarazem ich specyfikę, pisze także Ben Zeev (2005), który wymienia dziesięć cech charakteryzujących cyberzwiązek³¹:

- a) bliska więź na odległość – osoby oddalone od siebie mogą nawiązać bliską i szczerą więź;
- b) dychotomia odległości i bezpośredniości – dzięki oddaleniu paradoksalnie łatwiej nam wejść w bezpośrednią relację;
- c) uboga i bogata komunikacja – dostępność emotikonów i środków pozawerbalnego wyrazu, takich jak akronimy czy opisy zachowania, uczy nas rozumieć drugą osobę;
- d) anonimowość i otwartość – dzięki poczuciu anonimowości jesteśmy gotowi częściej otworzyć się przed osobą w Internecie niż w kontakcie rzeczywistym;
- e) szczerowość i oszustwo – z jednej strony mamy nieograniczone możliwości kreowania własnego wizerunku (możemy zmieniać nasz wiek, płeć, status społeczny, tożsamość), z drugiej – jesteśmy w stanie rozmawiać o uczuciach i doświadczeniach, o których nie zdecydowalibyśmy się rozmawiać twarzą w twarz;
- f) ciągłość i nieciągłość – łatwo takie wiązki zawiązać i równie łatwo z nich zrezygnować;
- g) niska inwestycja materialna i wysoka mentalna – randki *online* nie wymagają takich inwestycji finansowych, jak randki tradycyjne, ale mogą przynieść równie wysokie straty moralne i psychiczne; zaufanie obcej osobie jest bardzo trudne i pociąga za sobą koszty psychiczne;
- h) indywidualny charakter działań – mimo że łączymy się z drugą osobą przez Internet, pozostajemy i przeżywamy wszystko sami;

³⁰ *Ibidem*, s. 162.

³¹ A. Ben Zeev, *Miłość w sieci. Internet i emocje*, przekł. A. Zdziemborska, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2005, s. 43-73.

- i) komunikacja osobista a komunikacja masowa – randki *online* mają cechy komunikacji masowej, gdyż odbywają się za pośrednictwem medium, które jest lub może stać się publiczne;
- j) cielesność bez ciała – polega na angażowaniu ciała w formie cyberseksu, a także poprzez opisy ciała.

Z tego punktu widzenia miłość *online* może uchodzić tak jak miłość na odległość za „wyższą formę romantyczności, która jeszcze radykalniej zrzuca więzi społeczne i kulturowe”³². Wiele osób utrzymujących różnego typu relacje romantyczne *online*, twierdzi, że komunikacja wirtualna daje im większą satysfakcję niż ta realna, gdyż w świecie *online* czują się „bardziej sobą”³³.

„Magia” randek *online*

Cyberzwiązki mają zatem swoją specyfikę i wbrew oczywistej powierzchowności mają wiele zalet. Jak wykazały badania, wbrew przewidywaniom, związki zawiązane w Internecie z powodzeniem dają się przenieść do świata rzeczywistego³⁴, o ile takie jest nasze założenie. Jak wskazuje Bee Zeev – związki internetowe możemy podzielić na trzy grupy:

- 1) związki *online*, które służą znalezieniu osoby do związku *offline*;
- 2) związki „powierzchniowe” – cyberseks, cyberflirty;
- 3) cybermiłość – istniejąca tylko w Internecie, ale długofalowa a nie powierzchowna³⁵.

Ustalenie charakteru relacji ma tutaj kluczowe znaczenie, gdyż w Internecie mamy do dyspozycji szereg portali randkowych czy aplikacji, które mają swój konkretny *branding*. Biorąc pod uwagę bo-

³² U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, przekł. M. Sutowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 69.

³³ P. Szarota, *Od Facebooka to post-przyjaźni. Współczesne przeobrażenia bliskich relacji*, PWN PAN, Warszawa 2018, s. 106. *Miłość w sieci. Internet i emocje*

³⁴ M.T. Whitty, A.N. Carr, *Wszystko o romansie w sieci. Psychologia związków internetowych*, przekł. T. Kościuczuk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2009, s. 33.

³⁵ A. Ben Zeev, *Miłość w sieci...*, *op. cit.*, s. 153.

gactwo dostępnych portali randkowych, jedynym ograniczeniem jest tutaj nasza wyobraźnia.

Randki *online* rządzą się także swoimi prawami, które nie pozostają obce stereotypom związanym z płcią. To, co nie sprzyja utrzymaniu relacji *online*, to przede wszystkim mniejsze zaangażowanie w związek, co wynika głównie z braku wspólnej historii i mniejszej ceny, jaką płaci się za rozstanie, oraz brak presji z zewnątrz dotyczącej utrzymania związku – gdyż o tym związku mógł nikt nie wiedzieć. Wspomniane już możliwości wyboru, kierowane naszą wyobraźnią, także nie sprzyjają trwałości tego typu relacji. Z drugiej strony – koszty utrzymania związku *online* są niewielkie, a budowane relacje sieciowe opierają się na głębszych cechach charakteru³⁶.

Typowo kobiece podejście do relacji uczuciowych ma większy wpływ na związki *online* niż podejście męskie. Na związkach *online* zdecydowanie zyskują mężczyźni, gdyż w cyberprzestrzeni osobista prezentacja jest mniej istotna – „Kobiety zwracają większą uwagę na samą rozmowę i wykazują mniejsze zainteresowanie wyglądem zewnętrznym partnera”³⁷. Związki *online* znacznie częściej przypominają także kobiece wyobrażenia idealnego związku, takie jak konwersacje, poznanie i otwarcie na emocje. Komunikacja *online* sprzyja poza tym większej otwartości seksualnej kobiet – kobiety co prawda nie są takie otwarte na seks w sieci jak mężczyźni, ale na pewno więcej o nim mówią *online* niż *offline*.

Przyciąga i zachęca do tego typu poszukiwań kompatybilność, a wręcz komplementarność internetowej oferty do współczesnego stylu życia. Sami użytkownicy wybierają miejsce, czas i osobę (na podstawie założonego profilu), z którą chcą nawiązać znajomość. Za Baumanem możemy powiedzieć, że współcześnie młodzi ludzie czują się na portalach randkowych jak w supermarkecie, gdyż zawsze mają szansę na „kolejne zakupy”³⁸.

Randkowanie w świecie Internetu charakteryzuje się poczuciem nieskrępowanego wyboru³⁹. Większość stron działa na tej samej zasadzie:

³⁶ *Ibidem*, s. 184-185.

³⁷ *Ibidem*, s. 225.

³⁸ Z. Bauman, *Razem osobno...*, *op. cit.*, s. 166.

³⁹ P. Szarota, *Od Facebooka to post-przyjaźni...*, *op. cit.*, s. 167.

logujemy się, zakładamy własny profil, a następnie wybieramy spośród setek tysięcy potencjalnych kandydatek i kandydatów. W wirtualnym świecie przestaje obowiązywać tak zwana zasada dostępności. Internet wszystko zmienia, pozwala poznać ludzi z zupełnie innego środowiska, mieszkających lub pracujących bardzo daleko. Jak pisze Catherine Hakim – „właściwie każdy może poznać każdego”⁴⁰.

Wraz z wykorzystaniem nowoczesnych technologii została stworzona zupełnie nowa sfera prywatności, która zakładając dystans między nadawcą a odbiorcą, sprawia, że rozmowy o tematach intymnych odbywają się na innym poziomie. Dzięki czemu poszukiwanie partnera przez Internet staje się nową formą rozrywki. Anonimowość i brak relacji twarzą w twarz umożliwiają kreowanie własnego wizerunku i ukrywanie swoich największych wad i kompleksów. Dużo łatwiej zatuszować także brak dostatecznie rozwiniętych umiejętności towarzyskich. Jak pokazują badania, liczba ludzi nieśmiałych przekracza dziś 60 proc. populacji⁴¹, przez co młodzi ludzie mogą mieć trudności w nawiązaniu swobodnej rozmowy, a brak kontekstu społecznego wręcz ułatwia nawiązywanie relacji. „Wizualna anonimowość interlokutorów i brak współobecności – a w zasadzie ich fizyczna izolacja – tylko ułatwia im porozumiewanie się. Dla niektórych na tym właśnie polega <<magia>> związków w Internecie”⁴².

Ponadto pragmatyczny charakter randek *online* to nie tylko seks. Współczesna sztuka uwodzenia *online* ma różne oblicza. Wielu ludziom randka z wyjątkową osobą może umilić dzień, zwłaszcza jeśli z daną osobą łączą ich wspólne zainteresowania muzyką, filmem, teatrem, sportem, podróżami, czy sztuką – inaczej mówiąc: „czymkolwiek”⁴³.

⁴⁰ C. Hakim, *Nowe reguły. Portale randkowe, romanse pozamałżeńskie i siła erotyki*, przekł. K. Bednarek, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014, s. 31.

⁴¹ P. Zimbardo, *Gdzie Ci mężczyźni?*, przekł. M. Guzowska-Dąbrowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2015, s.41.

⁴² M.T. Whitty, A.N.Carr, *Wszystko o romansie w sieci...*, *op. cit.*, s. 36.

⁴³ C.. Hakim, *Nowe reguły...*, *op. cit.*, s. 31.

Obawy związane z randkowaniem *online*

Randka przez Internet ogranicza ryzyka połączone z unikaniem sytuacji, z których nie można się wycofać. Internet w procesie poszukiwania partnera i budowaniu emocjonalnego związku może stanowić nieocenione wsparcie, ale może także wywoływać zagrożenie. Atuty randkowania *online*, jak przykładowo: ogromne zróżnicowanie społeczne czy nieprzewidywalność, sprawiają, że nawiązywanie znajomości w sieci jest satysfakcjonujące, ale i niebezpieczne. Jak pisze Hakim: „trudno przewidzieć na kogo trafimy, nie ma określonych granic ani strażników, którzy wykluczyliby z gry niepożądane osoby, każdy decyduje za siebie”⁴⁴. Osoby korzystające z portali randkowych muszą liczyć się z szeregiem nieprzyjemności, nieuczciwości i brakiem szczerych intencji ze strony innych użytkowników. Przykładowo, wiele osób – często zamężnych/żonatych – przegląda internetowe portale randkowe dla singli w sytuacji, gdy chodzi im tylko o seks.

Technologia współczesnego randkowania stworzyła także własny, nowy typ problemów. Jak pokazują badania, randkujące kobiety cieszą się większym zainteresowaniem niż mężczyźni – nawet ci najbardziej atrakcyjni otrzymują niewspółmiernie mniej wiadomości od niemal każdej kobiety. Z kolei ci mało atrakcyjni mogą w dobie Internetu przybierać mentalność „playboya”, gdyż ich respons i tak jest relatywnie wysoki – w stosunku do relacji zawiązywanych tradycyjnie. Powierzchniowa łatwość i duża dostępność potencjalnych partnerek i partnerów sprawia że koncentrujemy się na najdrobniejszych szczegółach i bardzo spłaszczamy charakter naszych poszukiwań. Dodatkowo natłok dostępnych możliwości, liczba wysyłanych i otrzymywanych wiadomości, liczba umówionych i odbytych spotkań przemieniły „zabawny proces poszukiwania partnera w nowe źródło stresu i strachu”⁴⁵.

Konsumpcyjny⁴⁶ charakter randek *online*, który przez wielu użytkowników uznawany jest za ich duży atut, prowadzi do uprzedmiotowienia zarówno drugiego człowieka, jak i własnej osoby. W świecie

⁴⁴ *Ibidem*, s. 31.

⁴⁵ A. Ansari, *Modern Romance...*, *op. cit.*, s. 99-103.

⁴⁶ Z. Bauman, *Razem osobno...*, *op. cit.*, s. 167.

randek *online* możemy czuć się jak na „targowisku próżności”, gdzie nie tylko chcemy dokonać udanych zakupów, ale także pragniemy się dobrze sprzedać. Owa dwuznaczność internetowego randkowania rodzi dodatkowe frustracje i dylematy moralne.

Ponadto, portale randkowe wciąż naznaczone są społecznym piętnem⁴⁷. Wiele osób, którym udało się precyzyjnie przez gąszcz wymagań i oczekiwań, pierwszych spotkań czy randek, a następnie przenieść satysfakcjonującą relację ze świata wirtualnego do rzeczywistego, ma obawy przed przyznaniem się, że spotkało swojego partnera/partnerkę przez Internet. Wynika to z faktu, że wciąż żywa jest tendencja, wedle której osoba korzysta z portali randkowych, gdyż nie jest wystarczająco atrakcyjna i pociągająca, aby zainteresować kogoś w tradycyjny sposób. Można jedynie oczekiwać, że wzrost zainteresowania randkowaniem *online* położy kres tego typu opinii i przyczyni się do wzrostu akceptacji dla takiej formy poszukiwania partnera.

Podsumowanie

Niezależnie od sposobu poszukiwania partnera, celem naszych działań jest miłość. Co ważne – wbrew temu, co głoszą portale randkowe czy poradniki – miłości nikt i nic nie może nam zagwarantować. Miłość zarówno w sensie jednostkowym, jak i społecznym, nie jest nam raz na zawsze dana, miłość ewoluuje, dojrzewa, przechodzi fazy. To od nas zależy, jaki kierunek zmiany wybierze.

Miłość stanowi element konstruowania rzeczywistości społecznej, także tej wirtualnej. Wraz z rozwojem nowych technologii, zmianie ulega nasze życie uczuciowe. Flirtowanie na czatach czy randkowanie na portalach randkowych to obecnie ważny element współczesnego stylu życia. W ubiegłym stuleciu kino i samochód stanowiły atrybut udanej randki, w XXI wieku jest nim ciekawy portal randkowy czy aplikacja w telefonie.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 97.

Dziś obie te formy podrywu funkcjonują obok siebie, obie mają także swoje wady i zalety, które wynikają ze specyfiki i charakteru tych relacji. Z jednej strony, rośnie zainteresowanie randką *online*, która stopniowo wypiera tradycyjne formy poszukiwania partnera. Z drugiej strony, osiągnięcie fazy zaangażowania, utożsamianej z małżeństwem czy stałym związkiem, docelowo osiągnięta jest dopiero *offline*. W tym kontekście randka *online* pozostaje raczej środkiem do osiągnięcia celu, a nie celem samym w sobie – choć to zależy od charakteru relacji, którą zakładamy.

Wydaje się, że znacznie większy wpływ na dzisiejsze problemy zaangażowania emocjonalnego młodych ludzi ma samo podejście do natury miłości, nie zaś środek do jej osiągnięcia. Zarówno nadmierna, wszechobecna indywidualizacja, jak i dążność do autonomii jednostki, stoją w sprzeczności z naturą miłości romantycznej, która z założenia jest „na zawsze”. Dlatego, chętniej poszukujemy partnera *online*, gdyż w ten sposób łatwiej nam zaspokoić współczesną potrzebę konsumenckich pragnień, łatwiej też z takiej relacji się wycofać. Mówiąc metaforycznie: chodzi tu zarówno o łatwość połączenia, jak i łatwość, z jaką można to połączenie przerwać.

Bibliografia

- Ansari A., *Modern Romance. Miłość w czasach Internetu*, przekł. K. Wiszniewska-Mazgiel, Wydawnictwo Józef Częścik – Grupa Wydawnicza Harmonia, Gdańsk 2016.
- Bailey B., From Front Porch to Back Seat: A History of the Date, *Magazine of History*, Vol. 18, No. 4, Sex, Courtship, and Dating, 2004, pp. 23-26.
- Bauman Z., *Razem osobno*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.
- Beck U., Beck-Gernsheim E., *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, przekł. M. Sutowski, przekł. M. Sutowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Ben Zeev A., *Miłość w sieci. Internet i emocje*, przekł. A. Zdziemborska, Dom Wydawniczy Rebis, Warszawa 2005.

- Castells M., *Spółczesność sieci*, przekł. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Giddens A., *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, przekł. A. Szulżycka, Warszawa 2007.
- Hakim C., *Nowe reguły. Portale randkowe, romanse pozamążęskie i siła erotyki*, przekł. K. Bednarek, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014.
- Isajew J.G., *Informatyka dla menedżerów*, Expertus, Warszawa 2001.
- Sęczkowska K., *Paradoks „Bliskości więzi na odległość” czyli Enter i Escape miłości w sieci w kontekście psychologicznym*, w: *Człowiek zalogowany – 5. Jak Internet zmienia bliskie związki*, (red.) M. Wysocka-Pleczyk, Mciuszek J., Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2018, s. 44-53.
- Sternberg R., *Miłość jest opowieścią*, przekł. T. Oljasz, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 2001.
- Szarota P., *Anatomia randki*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2011.
- Szarota P., *Od Facebooka to post-przyjaźni. Współczesne przeobrażenia bliskich relacji*, PWN PAN, Warszawa 2018.
- Szlendak T., *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
- Szlendak T., *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
- Toffler A., *Trzecia fala*, przekł. E. Woydyłło, M. Kłobukowski, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006.
- Whitty M.T., Carr A.N., *Wszystko o romansie w sieci. Psychologia związków internetowych*, przekł. T. Kościuczuk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2009.
- Wojciszke B., *Psychologia miłości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2009.
- Zimbardo P., *Gdzie Ci mężczyźni?*, przekł. M. Guzowska-Dąbrowska, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2015.

Strony internetowe

- About us, <https://www.match.com/help/aboutus.aspx> (dostęp 15.09.2020).
- Miotk A., *Serwisy randkowe w Internecie*, http://pbi.org.pl/wp-content/uploads/2017/04/Anna-Miotk_Czlowiek-Zalogowany_Randki.pdf (dostęp 16.09.2020).

Czym jest Tinder, <https://www.help.tinder.com/hc/pl/articles/115004647686-Czym-jest-Tinder-> (dostęp 16.09.2020).

Clement J., *Global digital population as of January 2020*, <https://www.statista.com/statistics/617136/digital-population-worldwide/> (dostęp 15.09.2020).

Słownik języka polskiego, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/randka.html> (dostęp 15.09.2020).

Anna Linek

a.linek@uksw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-0883-8698

Ciało kobiety w „zaklętym” kręgu wagi

Keywords: woman, body, obesity, social pressure

Słowa kluczowe: kobieta, ciało, otyłość, presja społeczna

Abstrakt

Ciało kobiety od zawsze stanowiło punkt zainteresowania społecznego i zwracało uwagę jej samej w stronę troski o własną cielesność. Współcześnie presja atrakcyjnego, czyli szczupłego ciała, stała się na tyle silna i powszechna, że nie pozostaje obojętna ani dla kobiet (w mniejszej mierze także dla mężczyzn), ani otoczenia społecznego. Celem artykułu jest ukazanie dwóch sprzecznych tendencji oddziaływań współczesności na kobiety – presji posiadania szczupłego ciała i presji doznawania przyjemności wynikającej między innymi z jedzenia. Wskazane zostały szeroko ujęte konsekwencje niewpisywania się w panujące trendy „konsumpcji estetycznej” oraz przyczyny i konsekwencje otyłości jako współczesnej choroby cywilizacyjnej. Tekst artykułu zamykają refleksje wskazujące na możliwe drogi działania w celu wyjścia z „zamkniętego kręgu wagi”.

Wstęp

We współczesnym społeczeństwie, nasyconym konsumpcjonizmem i nieustannym poszukiwaniem wszelkiego rodzaju przyjemności, funkcjonują obok siebie dwa sprzeczne zjawiska. Z jednej strony mamy do czynienia z opisywaną przez socjologów „konsumpcją estetyczną”, w której ciało traktowane jest jako projekt, za który jednostka staje się odpowiedzialna, a nawet w pewnym sensie jest zmuszona je projekto-

wać¹. Celem jest osiągnięcie możliwie wysokiego stopnia atrakcyjności własnego ciała. Z drugiej strony – doznawanie przyjemności, stanowiące dziś niekiedy cel wręcz egzystencjalny, każe korzystać z wszelkich przejawów życia, także takich jak przyjemność płynąca z jedzenia. W praktyce często oznacza to zbyt obfite, niezdrowe i nieregularne posiłki. Dodając do tego powszechny dziś, wygodny, tzn. bierny tryb życia, uzyskuje się prostą drogę do nadwagi i otyłości. Gdyby sięgnąć do czasów Petera Rubensa, w których otyłość była kojarzona z dobrobytem, bogactwem, seksualnością i płodnością, oba zjawiska stanowiłyby spójną całość. Dziś jednak to dwa skrajne bieguny, między którymi funkcjonują jednostki kształtujące swój styl życia oraz swoją tożsamość, dokonujące wyborów, w jaki sposób przystosować się do panujących trendów i wymogów społecznych płynących z jednej i z drugiej strony. Niedopasowanie się do tych wyraźnych społecznych tendencji może skutkować poczuciem nieadekwatności czy nieprzystosowania, co nie jest obojętne dla poczucia własnej wartości i budowania relacji społecznych.

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni podlegają dziś presji własnego wyglądu, a atrakcyjny oznacza przede wszystkim – szczupły. Barokowa sylwetka jest zaprzeczeniem tej pożądanej aktualnie. Według zasad współczesnej kultury popularnej, „perfekcyjne ciało jest szczupłe...”², a nawet, jak zauważa Zbyszko Melosik, analizując treści przekazów medialnych, ciało kreowane w mediach jest aż nazbyt szczupłe: „przeciętna modelka, tancerka lub aktorka jest tam bardziej szczupła niż 95% populacji kobiet”³. Są one zwykle wyższe o 9 proc. i szczuplejsze o 16 proc. w stosunku do przeciętnej kobiety, a w przeliczeniu na kilogramy to różnica co najmniej ośmiu kilogramów⁴. Ten nieosiągalny

¹ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przekł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 142.

² C. Edgley, D. Brissett, *Health Nazis and Cult of the Perfect Body: Some Polemical Observations*, *Symbolic Interaction*, nr 2, 1990, s. 261.

³ Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 47.

⁴ S.A. Rathus, *Psychologia współczesna*, przekł. B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 641.

ideał piękna stał się dla wielu kobiet i mężczyzn nie tylko źródłem poczucia niespełnienia, ale i nieadekwatności. Szczupłe ciało jest dziś, zdaniem autora, skutecznym instrumentem różnicowania ludzi. Osoby, które mogą się nim pochwalić, postrzegane są jako odnoszące sukcesy, zdrowe, posiadające kontrolę i atrakcyjne seksualnie. Natomiast osobom otyłym przypisuje się brzydotę, problemy zdrowotne oraz pozbawienie kontroli nad własnym życiem. Poza tym uważa się, że są to osoby leniwe, zachłanne i samopobłażające. Tym samym otyłość zaczęła być postrzegana jako wskaźnik społecznego niepowodzenia jednostki⁵. Pojawiają się nawet doniesienia z badań, mówiące o dyskryminacji osób otyłych (najczęściej kobiet) w miejscu pracy. Dotyczy to ich gorszego traktowania w procesie rekrutacji zawodowej oraz uzyskiwania przez nie niższego wynagrodzenia za pracę niż osoby szczupłe zatrudnione na tym samym stanowisku⁶.

Ciało kobiety między ideałem a otyłością

Ideał szczupłego ciała nabrał charakteru społecznej konstrukcji, która ma dziś wpływ na proces kształtowania tożsamości jednostek, zwłaszcza kobiet⁷. Mają one bowiem tendencję do częstego podejmowania porównań społecznych w górę⁸. W efekcie, porównując się z modelkami, odczuwają nieadekwatność własnego ciała. Podobne zjawisko co prawda dotyczy także mężczyzn – oglądając idealne męskie ciała modeli, przestają być zadowoleni ze swojego⁹. Mężczy-

⁵ Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant...*, op. cit., s. 47-48.

⁶ S. L. Averett, Obesity and labor market outcomes. The hidden private costs of obesity: lower earnings and a lower probability of employment, 2019, <https://wol.iza.org/articles/obesity-and-labor-market-outcomes/long> (dostęp: 26 listopada 2020).

⁷ Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant...*, op. cit., s. 45.

⁸ A. Brytek-Matera, A. Charzyńska, *Związek pomiędzy emocjonalnym aspektem obrazu ciała a ekspresją uczuć u kobiet z otyłością*, *Endokrynologia, Otyłość i Zaburzenia Przemiany Materii*, t. 5, nr 4, 2009, s. 199, <https://journals.viamedica.pl/eoizpm/article/download/26003/20813> (dostęp: 14 września 2020).

⁹ Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant...*, op. cit., s. 100-103, 149.

znom wydaje się jednak często, że ich ciało jest bliskie ideału. Kobiety natomiast oceniają się zwykle jako grubsze w porównaniu z ideałem. Warto dodać, że mężczyźni wolą nieco obfitsze w kształtach kobiety niż wydaje się kobietom, za to kobiety wolą szczuplejszych mężczyzn niż oni sami sądzą¹⁰.

Kobiety są znacznie bardziej podatne na oddziaływanie presji szczupłego ciała niż mężczyźni. To one przede wszystkim są oceniane przez innych na podstawie tego, jak wyglądają, i to one przywiązują większą wagę do swojego wyglądu. Częściej niż mężczyźni stosują diety, mają problemy z zaburzeniami odżywiania, kupują więcej ubrań, częściej używają kosmetyków, robią makijaż, chodzą do kosmetyczki, korzystają z zabiegów z zakresu medycyny estetycznej, są też bardziej skłonne do ponoszenia dyskomfortu fizycznego, by lepiej wyglądać¹¹.

Większy nacisk na atrakcyjność fizyczną kobiet, która stanowi kluczowy wymiar ich społecznej oceny, wynika w dużej mierze z socjalizacji i stereotypów. Cieleśność kobiety kształtuje jej tożsamość i jest wyznacznikiem jej traktowania przez innych. W wielu sytuacjach społecznych „kobieta staje się swoim wyglądem”¹². Często traktowana jest jako obiekt potencjalnego spojrzenia męskiego dokonującego oceny

¹⁰ S. Moscovici, *Psychologia społeczna w relacji ja – inni*, przekł. M. Cielecki, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998, s. 536; S.A. Ratus, *Psychologia współczesna, op. cit.*, s. 535; por.: A. Linek, *Atrakcyjność fizyczna i seksualna w małżeństwie*, w: M. Sroczyńska, A. Linek (red.), *Szkice z socjologii emocji. Społeczne konteksty współbycia i intymności*, t. 1, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2020, s. 132, https://wydawnictwo.uksw.edu.pl/imgcms/e-booki/ebook_sroczyńska_społeczne%20konteksty_mały.pdf (dostęp: 23 września 2020).

¹¹ S. Bem, *Męskość – kobiecość. O różnicach wynikających z płci*, przekł. S. Pikiel, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000; E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000; N. Etofff, *Przetwarzają najpiękniejsi*, przekł. D. Cieśla-Szymańska, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2000; A. Głębocka, J. Kulbat, *Czym jest wizerunek ciała?*, w: A. Głębocka, J. Kulbat (red.), *Wizerunek ciała. Portret Polek*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 9-28; por.: A. Linek, *Atrakcyjność fizyczna i seksualna w małżeństwie...*, *op. cit.*, s. 125.

¹² E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią...*, *op. cit.*, s. 39.

jej wyglądu i czerpiącego z niego przyjemność. Z kolei narcystyczna przyjemność kobiet ma wynikać z postrzegania siebie jako obiektu męskiego pożądania. Do takiego stanu rzeczy przyczynia się zjawisko erotyzacji konsumpcji wyraźnie zauważalne w mediach¹³.

Efektom idealizacji szczupłego ciała jest rosnące niezadowolenie z własnego wyglądu i to zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn, przy czym zauważa się, że jest ono istotnie wyższe u kobiet. Rośnie też liczba osób cierpiących na zaburzenia odżywiania i wzrasta popularność operacji plastycznych, które także, jak wspomniano, częściej dotyczą kobiet¹⁴. Idealizacja szczupłej sylwetki kobiecej, według niektórych psychologów, może wywoływać u nich silny lęk przed nadwagą i prowadzić do zaburzeń odżywiania. „Daleko posunięta idealizacja tego wzorca może się przyczyniać do zaburzeń obrazu ciała i przesadnych wysiłków dorównania owemu wzorcowi”¹⁵. Presja społeczno-kulturowa na odchudzanie się wobec kobiet o przeciętnej czy ponadprzeciętnej wadze ciała jest coraz silniejsza. Nie tylko doświadczają one niezadowolenia ze swojego wyglądu, ale też negatywnych konsekwencji społecznych w postaci etykietowania i stygmatyzacji¹⁶.

Problem ten jest poważny, gdyż kobiet o tej ponadprzeciętnej wadze przybywa – odsetek osób otyłych i z nadwagą stale rośnie. Odwołując się do europejskiego i polskiego raportu stanu zdrowia ludności, Wojciech Zgliczyński podaje, że ponad połowa Polaków i co ósme polskie dziecko są otyłe lub mają nadwagę. Częściej problem ten dotyczy mężczyzn (44 proc. nadwaga i 18,1 proc. otyłość) niż kobiet (odpowiednio 30,1 proc. i 15,6 proc.)¹⁷. Proporcja masy ciała do wzrostu kwalifikuje

¹³ Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant...*, *op. cit.*, s. 28-39; por.: A. Linek, *Atrakcyjność fizyczna i seksualna w małżeństwie...*, *op. cit.*, s. 125.

¹⁴ A. Głębocka, J. Kulbat, *Czym jest wizerunek ciała?...*, *op. cit.*, s. 13; M. Lipowska, M. Lipowski, *Ocena własnej atrakcyjności przez kobiety w różnym wieku*, w: A. Chybicka, M. Kaźmierczak (red.), *Kobieta w kulturze, kultura w kobiecie. Studia interdyscyplinarne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006, s. 399.

¹⁵ S.A. Rathus, *Psychologia współczesna...*, *op. cit.*, s. 642.

¹⁶ A. Brytek-Matera, A. Charzyńska, *Związek pomiędzy emocjonalnym aspektem obrazu ciała a ekspresją uczuć u kobiet z otyłością*, *op. cit.*

¹⁷ W. Zgliczyński, *Nadwaga i otyłość w Polsce, Zagadnienia społeczno-gospodarcze*, nr 4 (227), 15 marca 2017, Biuro Analiz Sejmowych, 2017, <http://orka.sejm.gov.pl>

częściej niż co szóstego mężczyznę i co siódmą kobietę do kategorii osób otyłych¹⁸. Problem otyłości jest dziś na tyle powszechny, że mówi się o niej jako o chorobie cywilizacyjnej¹⁹. „Według Światowej Organizacji Zdrowia, otyłość przybrała charakter globalnej epidemii i należy do najważniejszych przewlekłych chorób niezakaźnych”²⁰.

Przyczyną nadwagi i otyłości jest zachwianie bilansu energetycznego wynikające z przyjmowania większej ilości kalorii w pożywieniu niż zużywa organizm²¹. Niewątpliwie jedzenie służy zaspokajaniu głodu. „Głód jest popędem fizjologicznym motywującym nas do jedzenia”²². Potrzebę tę można jednak różnie odczuwać i różnie na nią reagować. Problem w tym, że wiele osób je więcej i częściej niż nakazuje odczuwany głód. Jak zauważają psycholodzy, u człowieka regulacja głodu ma dość skomplikowany charakter. Istotne są tu czynniki fizjologiczne i psychologiczne²³. Wyniki badań pokazują, że pewną rolę odgrywa dziedziczność (dzieci otyłych rodziców często mają problem z utrzymaniem prawidłowej wagi ciała), wielkość posiadanej tkanki tłuszczowej (ludzie posiadający więcej tkanki tłuszczowej szybciej odczuwają głód), stosunek tkanki tłuszczowej do mięśniowej (tkanka tłuszczowa wolniej spala pokarm niż tkanka mięśniowa – tu pojawia się pewna nierówność płciowa: kobiety, mając mniej tkanki mięśniowej niż mężczyźni, muszą zjadać mniej pokarmów, aby utrzymać tę samą wagę, co mężczyźni), dieta (osoby będące na diecie mają słabszy metabolizm, dlatego tak trudno

gov.pl/wydbas.nsf/0/e1076d55b37a9603c12580e2002f7655/\$file/infos_227.pdf (dostęp: 16 września 2020).

¹⁸ M. Piekarczyńska, A. Zajenkovska-Kozłowska, *Zdrowie i zachowanie zdrowotne mieszkańców Polski w świetle Europejskiego Ankietowego Badania Zdrowia (EHIS) 2014 r.*, GUS 2015, www.stat.gov.pl/obszary-tematyczne/zdrowie/zdrowie/zdrowie-i-zachowania-zdrowotne-mieszkancow-polski-w-swietle-badania-ehis-2014,10,1.html (dostęp: 16 września 2020).

¹⁹ L. Bąk-Romaniszyn, *Choroby społeczne i cywilizacyjne – wybrane zagadnienia*, Uniwersytet Medyczny, Łódź 2013, s. 12.

²⁰ B. Ślusarska, E. Szcześniak, D. Zarzycka, B. Dobrowolska, B. Zboina, *Wiedza i opinie osób studiujących na temat problemów związanych z otyłością*, *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, t. 20, nr 3, 2014, s. 229.

²¹ W. Zgliczyński, *Nadwaga i otyłość w Polsce*, *op. cit.*

²² S.A. Rathus, *Psychologia współczesna...*, *op. cit.*, s. 449.

²³ *Ibidem*.

o dalszy spadek wagi) i wreszcie czynniki psychologiczne. Wśród tych ostatnich można wymienić: uczenie się przez obserwację i nabywanie w ten sposób pewnych zachowań, stres, emocje, wpływ mediów²⁴.

Prawdopodobieństwo wystąpienia nadmiernej masy ciała zwiększa się także wraz z gorszym stanem zdrowia, zwłaszcza gdy występują choroby endokrynologiczne. Wśród innych przyczyn wskazuje się również: przyjmowanie leków, w tym niektórych kortykosteroidów, leków przeciwdepresyjnych i przeciwdrgawkowych. Istotne może być także rzucenie palenia, ciąża i brak snu²⁵.

Analizując zjawisko otyłości, wskazuje się też na zmienne społeczno-demograficzne. Jak już wspomniano, nieco częściej problem ten dotyczy mężczyzn niż kobiet. Ryzyko nadwagi i otyłości rośnie wraz z wiekiem, przy czym zależność ta jest silniejsza wśród kobiet niż wśród mężczyzn. Istotny jest tu również stan cywilny. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni żyjący w małżeństwie mają znacznie wyższe ryzyko nadwagi i otyłości niż osoby będące w podobnym wieku, ale żyjące w stanie wolnym. Są to czynniki silnie powiązane z nawykami i stylem życia²⁶. Generalnie uważa się, że problem z utrzymaniem właściwej wagi ciała dotyczy w pierwszej kolejności osób z niższym wykształceniem, niższymi dochodami i mieszkających na wsi, a więc osób o niższym statusie społeczno-ekonomicznym²⁷. Są to jednak zmienne drugorzędne w stosunku do wieku i stanu cywilnego²⁸.

Otyłość jest zjawiskiem negatywnym, mającym wpływ na stan zdrowia, długość życia, sprawność psychofizyczną²⁹. Traktuje się ją

²⁴ *Ibidem*, s. 450-451; por.: A. Linek, *Kilka słów o odżywianiu i żywności w świecie konsumpcji*, w: A. Wysocki, M. Zarzecki (red.), *Etos polskich przetwórców żywności*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016, s. 191.

²⁵ W. Zgliczyński, *Nadwaga i otyłość w Polsce*, *op. cit.*

²⁶ M. Mikucka, „Puszyci” na drabinie społecznej i u lekarza – nadwaga i otyłość w Polsce, Warszawa 2015, http://polpan.org/wp-content/uploads/2014/05/polpan_raport_puszyci.pdf (dostęp: 14 września 2020).

²⁷ W. Zgliczyński, *Nadwaga i otyłość w Polsce*, *op. cit.*

²⁸ M. Mikucka, „Puszyci” na drabinie społecznej i u lekarza – nadwaga i otyłość w Polsce, *op. cit.*

²⁹ B. Baranowska, M. Białkowska, E. Wasilewska-Dziubińska, R.A. Pachocki, *Otyłość choroba cywilizacji*, Warszawa 1994; J. Garbacik, *Problematyka otyłości*

jako odrębną jednostkę chorobową, która stanowi także istotny czynnik prowadzący do innych chorób (trzeci z kolei, po nadciśnieniu tętniczym i paleniu tytoniu). Wśród konsekwencji zdrowotnych wymienia się m.in.: powikłania sercowo-naczyniowe, oddechowe, neurologiczne, żołądkowo-jelitowe i wątrobowe, endokrynologiczne (tu także zaburzenia płodności), kostno-szkieletowe, nerkowe oraz liczne nowotwory, a także konsekwencje psychospołeczne. „Do potencjalnie negatywnych konsekwencji zdrowotnych mogą prowadzić też próby zmniejszania masy ciała przez niewłaściwie dobrane środki wspomagające odchudzanie i radykalne głodówki”³⁰.

Magdalena Olszanecka-Glinianowicz, prezeska Polskiego Towarzystwa Badań nad Otyłością (PTBO), zwraca uwagę na to, że „inaczej tyją mężczyźni, inaczej kobiety”. Wskazuje tu zarówno na czynniki powodujące otyłość, jak i na sposoby podejścia do leczenia otyłości. „Na przykład kobiety częściej chorują na depresję, która może stać się przyczyną otyłości. Kobiety częściej mają zaburzenia samoakceptacji, to jest wyglądu swojego ciała, co może być przyczyną jedzenia stresogennego, czy kompulsywnego. Poza tym kobiety mają mniejszą skłonność do aktywności fizycznej. Kolejnym elementem, który jest dosyć istotny, stanowi podejście do kwestii żywienia. Kobiety częściej jedzą pokarmy słodkie, mężczyźni częściej pokarmy tłuste – konkretne. U mężczyzn czynniki zachorowania mogą wynikać ze stresu i podejścia do radzenia sobie z nim, ale częściej u mężczyzn przyczyną są same nawyki żywieniowe, niż jedzenie kompulsywne. Poza tym mężczyźni częściej spożywają alkohol, który także może wpływać na ryzyko zachorowania na otyłość”³¹.

w *światle współczesnego piśmiennictwa*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Prace Instytutu Kultury Fizycznej, nr 404/21, 2004, s. 15, http://agro.icm.edu.pl/agro/element/bwmeta1.element.agro-a2bf40d8-a651-4e20-9036c6debff396bd/c/problematyka_otylosci_w_swietle_wspolczesnego_pismienictwa.pdf (dostęp: 16 września 2020).

³⁰ W. Zgliczyński, *Nadwaga i otyłość w Polsce*, op. cit.

³¹ M. Olszanecka-Glinianowicz, Zjazd PTBO: *Otyłość ma swoją pleć. Inaczej tyją mężczyźni, inaczej kobiety*. 2015, <https://www.termedia.pl/gastroenterologia/zjazd-ptbo-otylosc-ma-swoja-plec-inaczej-tyja-mezczyzni-inaczej-kobiety,18279.html> (dostęp: 16 września 2020).

Nieobojętne zatem dla kobiet jest poczucie presji idealnego, czyli szczupłego ciała. O ile wskazane, a nawet niezbędne jest dbanie o sylwetkę czy szerzej – zdrowy tryb życia, o tyle nieustanne poczucie bycia pod presją wizerunku ciała może przyczyniać się u nich do efektu odwrotnego, prowadząc do braku samoakceptacji i depresji, zwłaszcza wtedy, gdy trudno im osiągnąć wymarzony ideał. I tu koło się zamyka. Ciało wielu kobiet pozostaje więc w zakłętym kręgu wagi, w którym spełnia współczesne wymogi, a poza nim staje się przedmiotem niedostosowania społecznego. Balansowanie na granicy kręgu nie tylko grozi jego przekroczeniem, ale otwiera cały zasób problemów z samoakceptacją i akceptacją ze strony otoczenia, tym samym przyczynia się do ryzyka otyłości.

Refleksje końcowe

„Człowiek tworzy swoją tożsamość poprzez budowanie wizualnego image’u swojego ciała [...]”³². Jest to proces niezwykle istotny, ale też bardzo chwiejny. Wizerunek ciała bowiem jest subiektywny, oparty bardziej na schematach poznawczych niż na tym, co wynika z percepcji, niestabilny i podatny na wpływy otoczenia. Może się zmieniać nawet pod wpływem nastroju³³. Ważną rolę odgrywa w tym procesie otoczenie społeczne, a zwłaszcza presja społeczna związana z posiadaniem szczupłego ciała. Istotne są tu kwestie związane zarówno z popularyzowaniem ideału ciała (często nierealnego), jak i konsekwencje społeczne związane z etykietowaniem czy dyskryminacją wobec osób wyraźnie niespełniających tych wymogów. Presja ta dotyka przede wszystkim kobiety, które są bardziej emocjonalne niż mężczyźni, co częściej skłania je do depresji i lęku³⁴, częściej też przeżywają dysonans

³² Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant...*, *op. cit.*, s. 19.

³³ E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią...*, *op. cit.*, s. 35; A. Głębocka, J. Kulbat, *Czym jest wizerunek ciała?...*, *op. cit.*, s. 10; Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant...*, *op. cit.*, s. 26.

³⁴ E. Mandal, *Kobiecość i męskość. Popularne opinie a badania naukowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 90-103.

w przypadku rozbieżności między oczekiwaniami względem swojego wyglądu a rzeczywistością. Dyskomfort psychiczny, jakiego doznają, może prowadzić je jednak w stronę nadwagi, a nawet otyłości, zamiast w kierunku wymarzonego wyglądu ciała.

Sprzyja temu także powszechny niezdrowy styl życia. „W kulturze, w której jednostki poznają i konstruują siebie przez styl życia, wszystko zyskuje, przynajmniej potencjalnie, znaczenie środka i tworzywa w wyrażaniu siebie”³⁵. Takim środkiem staje się dziś także jedzenie – jego jakość, częstotliwość, otoczenie, w którym się je (zarówno miejsce, jak i towarzystwo innych), które jednocześnie może też sprawiać przyjemność³⁶. Przyjemność ta, poza swoistą przyjemnością z samego jedzenia, ma szersze znaczenie psychologiczne – pozwala łagodzić napięcia i lęki, redukuje stres³⁷.

Ostatecznie więc kobiety, stając pod presją posiadania idealnego wizerunku ciała, muszą nie tylko tę presję podźwignąć, ale też odmówić sobie przyjemności wynikającej z korzystania z tego, co oferuje dziś na wyciągnięcie ręki współczesność – wszechobecnego jedzenia. Presja jest zatem podwójna. Wydaje się, że tylko wykreowanie, czy raczej wypracowanie stylu życia, który pozwala dobrze czuć się we własnym ciele takim, jakie ono jest, ale jednocześnie wyrażać siebie poprzez zdrowe zachowania, także żywieniowe, jest jedynym kierunkiem pogodzenia się z naciskami płynącymi z obu stron. Jak zauważają badacze problemu otyłości, żadna pojedyncza interwencja nie będzie tu wystarczająca. Potrzebny jest szereg działań oraz szerokie zaangażowanie społeczne na wielu poziomach w promowanie zdrowego stylu życia³⁸. Działania niełatwych, bo nie tylko wymagających współpracy przedstawicieli niemal wszystkich gałęzi życia społecznego, ale przede wszystkim wymierzonych przeciw konsumpcyjnej rzeczywistości.

³⁵ M. Jacyno, *Kultura indywidualizmu*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2007, s. 58.

³⁶ M. Bogunia-Borowska, *Dylemat drugi: konsumpcja*, w: M. Bogunia-Borowska, M. Śleboda (red.), *Globalizacja i konsumpcja. Dwa dylematy współczesności*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2003, s. 203-208.

³⁷ A. Linek, *Kilka słów...*, *op. cit.*, s. 191.

³⁸ W. Zgliczyński, *Nadwaga i otyłość w Polsce*, *op. cit.*

Konieczne wydaje się tu odwrócenie od zarysowanej we wstępie „konsumpcji estetycznej” i „konsumpcjonizmu jedzeniowego”, czy szerzej – odejście od tego, co się ma (także w kategoriach ciała), w kierunku tego, kim się jest.

Bibliografia

- Averett S.L., *Obesity and labor market outcomes. The hidden private costs of obesity: lower earnings and a lower probability of employment*, 2019, <https://wol.iza.org/articles/obesity-and-labor-market-outcomes/long> (dostęp: 26 listopada 2020).
- Baranowska B., Białkowska M., Wasilewska-Dziubińska E., Pachocki R.A., *Otyłość choroba cywilizacji*, Warszawa 1994.
- Bąk-Romaniszyn L., *Choroby społeczne i cywilizacyjne – wybrane zagadnienia*, Uniwersytet Medyczny, Łódź 2013.
- Bem S., *Męskość – kobiecość. O różnicach wynikających z płci*, przekł. S. Pi-kiel, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.
- Bogunia-Borowska M., *Dylemat drugi: konsumpcja*, w: M. Bogunia Borowska, M. Śleboda (red.), *Globalizacja i konsumpcja. Dwa dylematy współczesności*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2003, s. 153-316.
- Brytek-Matera A., Charzyńska A., *Związek pomiędzy emocjonalnym aspektem obrazu ciała a ekspresją uczuć u kobiet z otyłością*, *Endokrynologia, Otyłość i Zaburzenia Przemiany Materii*, t. 5, nr 4, 2009, s. 198-205, <https://journals.viamedica.pl/eoizpm/article/download/26003/20813> (dostęp: 14 września 2020).
- Edgley C., Brissett D., *Health Nazis and Cult of the Perfect Body: Some Polemical Observations*, *Symbolic Interaction*, nr 2, 1990, s. 257-279.
- Etcoff N., *Przetwarzają najpiękniejsi*, przekł. D. Cieśla, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2000.
- Garbacik J., *Problematyka otyłości w świetle współczesnego piśmiennictwa*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Prace Instytutu Kultury Fizycznej*, nr 404/21, 2004, s. 15-22, http://agro.icm.edu.pl/agro/element/bwmeta1.element.agro-a2bf40d8-a651-4e20-9036c6debff396bd/c/problematyka_otylosci_w_swietle_wspolczesnego_pismienictwa.pdf (dostęp: 16 września 2020).

- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przekł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Głębocka A., Kulbat J., *Czym jest wizerunek ciała?* w: A. Głębocka, J. Kulbat (red.), *Wizerunek ciała. Portret Polek*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 9-28.
- Jacyno M., *Kultura indywidualizmu*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2007.
- Linek A., *Kilka słów o odżywianiu i żywności w świecie konsumpcji*, w: A. Wysocki, M. Zarzecki (red.), *Etos polskich przetwórców żywności*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016, s. 179-209.
- Linek A., *Atrakcyjność fizyczna i seksualna w małżeństwie*, w: M. Sroczyńska, A. Linek (red.), *Szkice z socjologii emocji. Społeczne konteksty współbycia i intymności*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe UKSW Warszawa, 2020, s. 121-144. https://wydawnictwo.uksw.edu.pl/img/cms/e-booki/ebook_sroczyńska_społeczne%20konteksty_mały.pdf (dostęp: 23 września 2020).
- Lipowska M., Lipowski M., *Ocena własnej atrakcyjności przez kobiety w różnym wieku*, w: A. Chybicka, M. Kaźmierczak (red.), *Kobieta w kulturze, kultura w kobiecie. Studia interdyscyplinarne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006, s. 385-402.
- Mandal E., *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.
- Mandal E., *Kobiecość i męskość. Popularne opinie a badania naukowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.
- Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Mikucka M., *„Puszysci” na drabinie społecznej i u lekarza – nadwaga i otyłość w Polsce*, Zespół Porównawczych Analiz Nierówności Społecznych, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2015, http://polpan.org/wp-content/uploads/2014/05/polpan_raport_puszysci.pdf (dostęp: 14 września 2020).
- Moscovici S., *Psychologia społeczna w relacji ja – inni*, przekł. M. Cielecki, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998.
- Olszanecka-Glinianowicz M., *Zjazd PTBO: Otyłość ma swoją pleć. Inaczej tyją mężczyźni, inaczej kobiety*, 2015, <https://www.termedia.pl/gastroenterologia/zjazd-ptbo-otylosc-ma-swoja-plec-inaczej-tyja-mezczyzni-inaczej-kobiety,18279.html> (dostęp: 16 września 2020).
- Piekarzewska M., Zajenkowska-Kozłowska A., *Zdrowie i zachowanie zdrowotne mieszkańców Polski w świetle Europejskiego Ankietowego Badania Zdrowia (EHIS) 2014 r.*, GUS 2015, www.stat.gov.pl/obszary-tematyczne/

- zdrowie/zdrowie/zdrowie-i-zachowania-zdrowotne-mieszkancow-polski-w-swietle-badania-ehis-2014,10,1.html (dostęp: 16 września 2020).
- Rathus S.A., *Psychologia współczesna*, przekł. B. Wojcieszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
- Ślusarska B., Szcześniak E., Zarzycka D., Dobrowolska B., Zboina B., *Wiedza i opinie osób studiujących na temat problemów związanych z otyłością*, *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, t. 20, nr 3, 2014, s. 229-234.
- Zgliczyński W., *Nadwaga i otyłość w Polsce*, *Infos. Zagadnienia społeczno-gospodarcze*, nr 4 (227), 15 marca 2017, Biuro Analiz Sejmowych, 2017, [http://orka.sejm.gov.pl/wydbas.nsf/0/e1076d55b37a9603c12580e-2002f7655/\\$file/infos_227.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/wydbas.nsf/0/e1076d55b37a9603c12580e-2002f7655/$file/infos_227.pdf) (dostęp: 16 września 2020).

Martyna Kawińska
m.kawinska@uksw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-3525-8584

Kobiety i mężczyźni wobec starości i starzenia się

Key words: old, ageing, women, men, gender

Słowa klucz: starość, starzenie się, kobiety, mężczyźni, płeć

Abstrakt

Starość i starzenie się to interdyscyplinarne podejście do zmian występujących w życiu człowieka. Wskazany interdyscyplinarny ma swoje konsekwencje demograficzne, ekonomiczne, kulturowe i społeczne, które mogą być analizowane w wymiarze mikro i makro. Ze względu na złożoność procesu starzenia się i wielkość populacji osób starszych zasadne wydaje się również rozróżnienie na starość kobiecą i męską. Stan zdrowia, aktywność rodzinna, aktywność społeczna czy modele starzenia się wskazują na istotne różnice w przygotowaniu i przeżywaniu starości przez kobiety i przez mężczyzn. Tak przyjęte założenia stały się punktem wyjścia do prezentowanej analizy, której celem jest określenie podobieństw i różnic w postawach kobiet i mężczyzn wobec starości oraz ich dynamiki starzenia się.

Wstęp

Zmiany o charakterze społeczno-demograficznym, doświadczane w ostatnich dekadach w Polsce, mogły się przyczynić do zwiększenia różnic w postawach wobec płci społeczno-kulturowej. Mogło się to przekładać na różnice w możliwościach aktywności zawodowej, sposobu pełnienia ról rodzinnych, zawodowych i społecznych, a także w możliwościach planowania i realizowania tych ról przez kobiety i mężczyzn. Szerokie podejście do płci społeczno-kulturowej wskazuje na różne warianty i stopień zaangażowania w proces socjalizacji

wtórnej, warunkowanej tradycyjnym podejściem do ról kobiecych i męskich. To, w jaki sposób realizujemy się na różnych płaszczyznach aktywności w poszczególnych fazach cyklu życia, będzie przekładało się na dynamikę i rodzaj starzenia się.

Zasadne więc wydaje się pytanie, dlaczego płeć jest znaczącą zmienną i czy istotnie wpływa na jakość starzenia się w poszczególnych jego wymiarach. W prezentowanym artykule podjęto próbę określenia rodzaju starzenia się ze względu na płeć, biorąc pod uwagę uwarunkowania wynikające zarówno z pełnionych ról, jak i czynników determinujących aktywne bądź bierne starzenie się. Innymi słowy, podjęta analiza ma odpowiedzieć na pytanie, czy kobiety i mężczyźni, w fazie życia odnoszącej się do starości, prezentują podobne czy wręcz odmienne postawy, czy są tak samo przygotowani do starości i z taką samą dynamiką uczestniczą w tym procesie. Prezentowane opracowanie powstało w oparciu o literaturę przedmiotu oraz wyniki badań własnych i aktualne dane statystyczne.

Demograficzne starzenie się społeczeństwa

Starzenie się ludności uznawane jest za jeden z najważniejszych problemów demograficznych XXI wieku. Odpowiedzialność za ten problem spoczywa na przemianach w sferze rozrodczości, umieralności i migracji. W przypadku migracji, zwłaszcza przez niską wiarygodność dostępnych danych, trudno jest oceniać jej wpływ na proces starzenia się, natomiast rozrodczość i umieralność jest regularnie diagnozowana. Ograniczanie i odkładanie w czasie decyzji prokreacyjnych obserwowane jest w naszym społeczeństwie od końca lat 80. XX wieku, czego konsekwencją jest zmniejszanie się liczby dzieci i młodzieży na rzecz wzrostu populacji osób starszych¹. Utrzymujący się tak długo niski poziom dzietności świadczy o tym, że proces starzenia się dokonał się

¹ P. Szukalski, *Polscy seniorzy w przyszłości*, w: *Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa. Diagnoza i kierunki działania*, Warszawskie Wydawnictwo Naukowe PAN, Warszawa 2008, s. 33.

w naszym społeczeństwie i zgodnie z prognozami będzie się utrzymywał. Obecnie współczynnik dzietności wynosi 1,43² i przewiduje się, że taki mniej więcej poziom (w zależności od wariantu prognozy) będzie utrzymywał się do 2070 roku³.

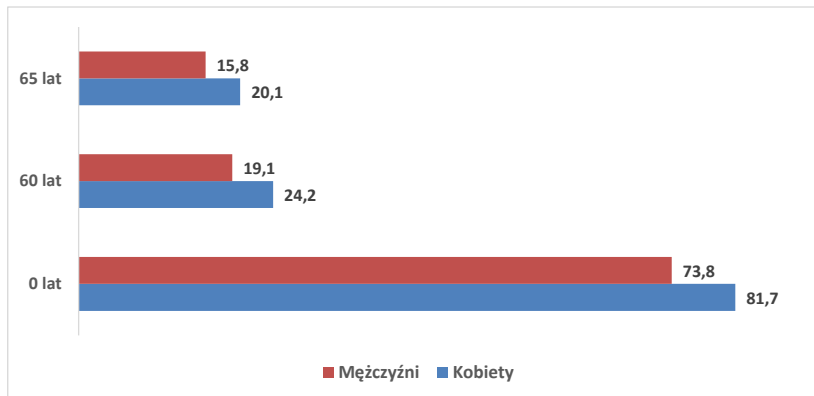
Odnosząc się do przemian w zakresie umieralności, należy podkreślić, że znaczącym dla procesu starzenia się jest wydłużanie się przeciętnego dalszego trwania życia, co przekłada się na dłuższe życie w starości. Przeciętne dalsze trwanie życia kobiet urodzonych w Polsce w 2018 roku szacowano na 81,7 lat, a mężczyźna na 73,9. Te same dane wskazują, że sześćdziesięciolatek ma do przeżycia średnio 21,6 lat, a sześćdziesięciopięciolatek 18,1⁴. Zgodnie z założeniami przyjętymi w prognozie, przeciętne dalsze trwanie życia nadal będzie się wydłużało i w 2050 roku osiągnie dla kobiet 87,5 lata, a dla mężczyzn 82,1 lata. W ten sposób zmniejszy się różnica w przeciętnym trwaniu życia kobiet i mężczyzn do ok. 5,4 lat, co możemy interpretować jako zmniejszenie nadumieralności mężczyzn. Mężczyźni w miastach będą żyli o rok dłużej niż na wsi, a dla kobiet mieszkających w mieście i na wsi praktycznie się zrówna.

² GUS, *Rocznik demograficzny*, Warszawa 2020. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2019,3,13.html> (dostęp: 16.09.2020).

³ Prognoza ludności GUS z 2014 roku zakłada, że prognozowany współczynnik dzietności w Polsce w 2070 roku w wariantie niskim wyniesie 1,399, a w wariantie wysokim 1,772.

⁴ GUS, *Rocznik demograficzny...*, *op. cit.*

Wykres 1. Przeciętne dalsze trwanie życia kobiet i mężczyzn w określonym wieku w Polsce w 2018 roku



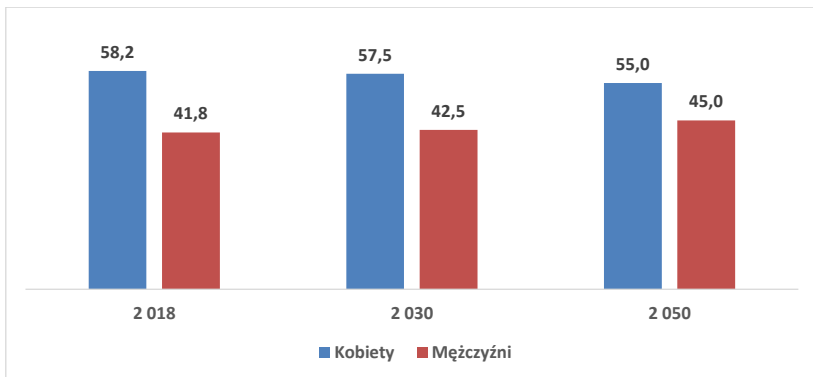
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Sytuacja osób starszych w Polsce w 2018 roku*, GUS 2020, s. 25.

Zmiany związane z wydłużaniem się przeciętnego dalszego trwania życia prowadzą do wzrostu liczby osób osiągających próg starości. Starzenie się populacji będzie więc oznaczać wzrost odsetka osób starszych przy równoczesnym zmniejszaniu się populacji dzieci. W literaturze jako próg starości najczęściej przyjmuje się wiek 60 lat (WHO) lub 65 lat (Eurostat, ONZ). Zgodnie z kryterium zaproponowanym przez ONZ, populację uznaje się za starą, kiedy udział ludności w wieku 65 lat i więcej w ogólnej strukturze populacji będzie wyższy niż 7 proc., a kiedy przekroczy 10 proc., mówimy o zaawansowanej starości⁵. Polska przekroczyła próg starości demograficznej w 1967 roku, a zaawansowanej starości demograficznej w 2008 roku. Udział kobiet w populacji osób starszych był wyższy niż mężczyzn i w 2018 roku wyniósł 58,2 proc. Warto podkreślić, że współczynnik feminizacji wzrasta z wiekiem, co

⁵ GUS, *Prognoza ludności na lata 2014-2050. Studia i analizy statystyczne*, Warszawa 2014, s. 126, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html> (dostęp: 11 września 2020).

jest naturalną konsekwencją nadumieralności mężczyzn. Wśród kobiet w Polsce w 2018 roku 27,9 proc. osiągnęło już wiek senioralny, a wśród mężczyzn odsetek ten wyniósł 21,4 proc. W analizowanym okresie, kobieta w wieku 60 lat ma przed sobą przeciętnie 24,2 lata życia, co jest o 5,1 roku więcej niż mężczyzna w tym samym wieku⁶.

Wykres 2. Udział kobiet i mężczyzn w wieku 60 lat i więcej w Polsce według prognozy w poszczególnych latach (w procentach)



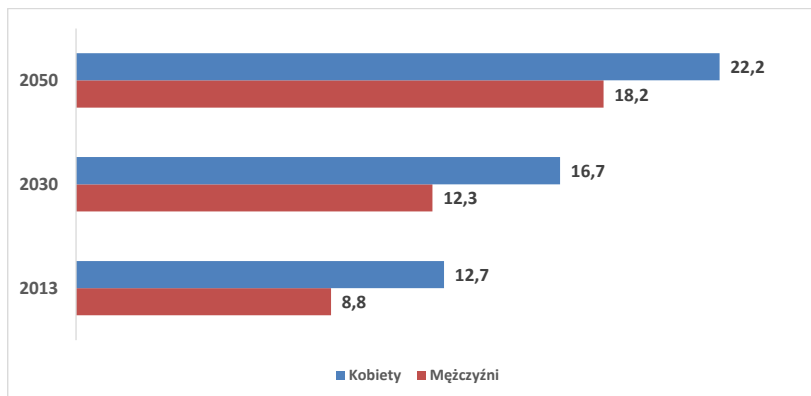
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Prognozy ludności na lata 2014-2050*, GUS.

Proces starzenia się społeczeństwa ulega przyspieszeniu, czego dowodem są tendencje zmian dotyczące udziału ludności osób w wieku poprodukcyjnym (60 lat i więcej dla kobiet oraz 65 lat i więcej dla mężczyzn). Udział ludności w wieku produkcyjnym wyniósł w 2019 roku prawie 22 proc., a tendencja wzrostowa będzie się utrzymywać do 2025 roku, zwłaszcza w przypadku osób w wieku 65-79 lat. Po 2025 roku znacząco zwiększy się natomiast udział osiemdziesięciolatków

⁶ GUS, *Sytuacja osób starszych w Polsce w 2018 r.*, Warszawa 2019, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/osoby-starsze/osoby-starsze/sytuacja-osob-starszych-w-polsce-w-2018-roku,2,1.html> (dostęp: 16.09.2020).

i starszych, reprezentowanych przez pokolenie z powojennego boomu urodzeń, które w 2040 roku będą stanowiły aż 35,8 proc. zbiorowości osób w wieku 65 lat i więcej. W ciągu dziesięciu kolejnych lat udział tej populacji obniży się do 31,9 proc. W końcu prognozowanego okresu kobiety w wieku 65 lat i więcej będą stanowiły 64 proc., przy czym współczynnik feminizacji (liczba kobiet na stu mężczyzn) wyniesie 105 dla osób w wieku 65-69 lat i 139 dla tych w wieku 80-84 lata⁷. Populacja seniorów będzie nadal charakteryzować się wzrostem współczynnika feminizacji wraz z wiekiem jako konsekwencją nadumieralności mężczyzn. Kobieta mająca 60 lat, wkraczająca w wiek senioralny, ma obecnie przeciętnie 24,2 lata życia, a mężczyzna w tym samym wieku jedynie 19,1 lat⁸.

Wykres 3. Kobiety i mężczyźni w wieku 60 lat i więcej jako procent populacji w wybranych latach prognozy



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Prognozy ludności na lata 2014-2050*, GUS 2014.

⁷ *Ibidem*, s. 136.

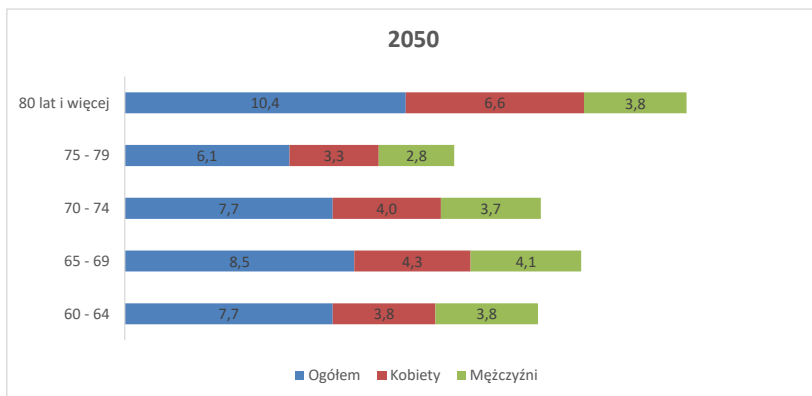
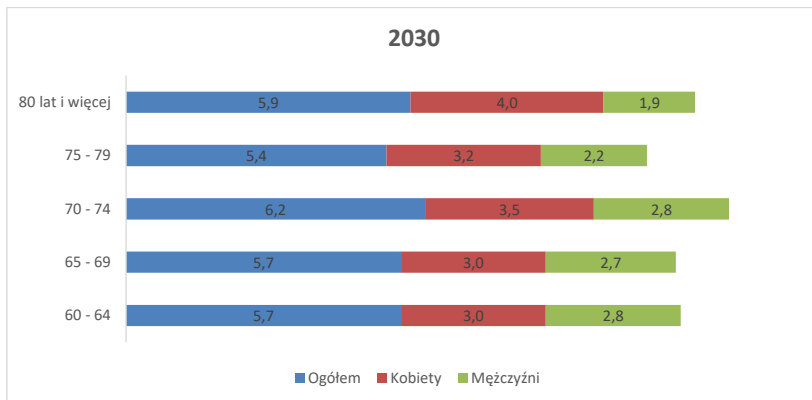
⁸ GUS, *Sytuacja osób starszych w Polsce w 2018 roku*, Warszawa 2019, s. 26, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/osoby-starsze/osoby-starsze/sytuacja-osob-starszych-w-polsce-w-2018-roku,2,1.html> (dostęp: 11.09.2020).

Kluczowymi cechami starzenia się społeczeństwa w Polsce są: feminizacja starości, czyli przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami w starszych przedziałach wiekowych; singularyzacja starości, której efektem jest i będzie rosnący odsetek jednoosobowych gospodarstw domowych seniorów; podwójne starzenie się polegające na wzroście odsetka osób w wieku 80 lat i więcej. W prognozowanym okresie zwiększy się liczba kobiet w stosunku do liczby mężczyzn, co będzie także widoczne przy analizie osób w wieku senioralnym. Przewiduje się, że w 2030 roku na 100 seniorów ogólnie będzie przypadać 135 senierek, ale w mieście będzie ich już 145. Na obszarach wiejskich w 2030 roku na 100 seniorów będzie przypadało 121 siostrzeńców a w 2050 roku 115. Zaobserwujemy również dynamiczny wzrost osób w najstarszej grupie wiekowej, czyli 80 lat i więcej. W 2030 roku osoby w wieku 80 lat i więcej będą stanowiły 5,9 proc. naszej populacji, a w 2050 roku już 10,4 proc.⁹ Te same dane wskazują, że w 2040 roku osoby ponad osiemdziesięcioletnie będą stanowiły aż 36 proc. zbiorowości osób w wieku 65 lat i więcej. W końcu prognozowanego okresu proporcje nieco ulegną zmianie i odsetek osób 80+ w ogólnej populacji osób starszych zmniejszy się do 32 proc., przy czym 60 proc. ponad osiemdziesięciolatek będzie mieszkało w miastach¹⁰.

⁹ *Ibidem.*

¹⁰ GUS, *Prognoza ludności na lata 2014-2050*, Warszawa 2016, s. 137, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html> (dostęp: 16.09.2020).

Wykres 4. Udział kobiet i mężczyzn w wieku 60 lat i więcej w liczbie ludności ogółem (w procentach), w poszczególnych kategoriach wiekowych, według prognozy 2030 i 2050 roku



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Prognozy ludności na lata 2014-2050*, GUS 2014.

Należy również pamiętać, że przemianom związanym ze starzeniem się ludności towarzyszą przemiany cywilizacyjne, które dotyczą omawianej starości demograficznej. Oznacza to, że obecne pokolenie osób starszych znacząco różni się od swoich rówieśników w poprzednich generacjach, czyli wiek senioralny będą osiągać osoby lepiej wykształcone, dysponujące większym kapitałem zdrowia, dysponujące większym kapitałem społecznym, ale również często dysponujące mniejszym kapitałem rodzinnym. Mając więc świadomość istotnych zmian demograficznych, warto zastanowić się, w jaki sposób można wykorzystać potencjał seniorów i dlaczego płeć jest tak znaczącą zmienną determinującą jakość starzenia się.

Płeć jako zmienna społeczno-demograficzna

Płeć jest kategorią wielowymiarową, występującą na gruncie wielu dyscyplin naukowych. Analizując płeć jako zmienną braną pod uwagę w wielu perspektywach badawczych, uznaje się ją jako jeden z istotnych wyznaczników nierówności między kobietami i mężczyznami. Uznając ją jako zmienną różnicującą, należy zwrócić uwagę na dwa typy zależności. Pierwszy będzie odnosił się do zróżnicowania wynikającego z cech biologicznych (ang. *sex*), drugi natomiast będzie wynikał z uwarunkowań społeczno-kulturowych (ang. *gender*). Płeć biologiczna będzie określała te cechy, z którymi się rodzimy (cechy narządów płciowych, chromosomy, hormony płciowe itp.), a płeć społeczno-kulturowa jest kształtowana w procesie socjalizacji. Początkowo jest to socjalizacja pierwotna, której doświadczamy w rodzinie, a później uczestniczymy w konstruowanej społecznie socjalizacji wtórnej. Podczas socjalizacji wtórnej cechy są nabywane pod wpływem interakcji z innymi członkami społeczności, przez co w różnych społecznościach i kulturach mogą być one odmienne¹¹.

Na gruncie nauk społecznych i humanistycznych prowadzone są najczęściej badania odnoszące się do płci społeczno-kulturowej. W zło-

¹¹ B. Szacka, *Gender i płeć*, w: K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka (red.), *Gender w społeczeństwie polskim*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2011, s. 20.

zonych rozważaniach uwzględnia się przede wszystkim role społeczne związane z płcią, które są definiowane kulturowo, a ich realizacja jest społecznie oczekiwana¹². Uwzględnienie kategorii płci w badaniach i współczesnej nauce wydaje się koniecznością, pominięcie jej może czynić badania niepełnymi, a nawet ograniczonymi¹³. Dla wielu badaczy płeć społeczno-kulturowa jest podstawową kategorią badawczą, dzięki której możemy dokładniej zrozumieć świat społeczny, na różnych jego poziomach. Możemy analizować relację między kobietami i mężczyznami, możemy także na tej podstawie odkrywać własne „ja”. W takim ujęciu płeć jest powiązana z kulturą, ekonomią, polityką i wyraźnie dzieli się na to, co jest męskie, i na to, co przynależy do kobiet¹⁴.

Kategorie płci stosujemy, aby odnaleźć spójność i znaczenie zachowań innych osób. Często też płeć staje się obrazem samego siebie. Na pytanie: kim jestem? – odpowiadamy również przez kategorię płci, która w dalszym ciągu uznawana jest jako podstawowa zmienna przy kształtowaniu tożsamości¹⁵. Co jest ważne, koncepcja płci społeczno-kulturowej odrzuca z założenia całkowitą kobiecość i całkowitą męskość, stwarzając przestrzeń do nabywania określonych wzorców zachowań oraz traktowania schematu płci w sposób poznawczy. W ten sposób możliwa jest ocena i asymilacja nowych informacji oraz klasyfikowanie ich cech bądź zachowań do kategorii kobiecej lub męskiej. Definicje płci społeczno-kulturowej nie odnoszą się więc do sztywnych norm, ale do poznawczych działań, dzięki czemu ujmowane są jako proces i produkt, podlegające ciągłym przemianom i modyfikacjom¹⁶.

¹² B. Wojcieszke, *Kobiety i mężczyźni. Odmienne spojrzenia na różnice*, Gdańsk 2002, s. 9.

¹³ B. Szacka, *Gender i płeć*, w: K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka (red.), *Gender w społeczeństwie polskim*, op. cit., s. 27.

¹⁴ K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka, *Rozwój refleksji genderowej i studiów nad społeczno-kulturową tożsamością płci w Polsce*, w: *Gender w społeczeństwie polskim*, op. cit., s. 8.

¹⁵ U. Kluczyńska, *Redefiniowanie męskości. Kulturowo – społeczne konteksty starzenia się mężczyzn*, Zakład Demografii i Gerontologii Społecznej UŁ, Łódź 2008, s. 76.

¹⁶ E. Paprzycka, E. Mianowska, Z. Izdebski, *Kobiecość i męskość Polaków. Społeczno-kulturowy wymiar płci jako kategoria analityczna*, *Rocznik Lubuski*, t. 42, cz. 1, 2016, s. 107.

Za początek refleksji nad podziałem na płęć biologiczną i społeczno-kulturową uznaje się publikację psychologa Roberta J. Stollera *Sex and Gender: The Development of Masculinity and Femininity*, która została wydana w 1968 roku. Do nauk społecznych termin *gender* został wprowadzony przez Ann Oakley w 1972 roku, w książce *Sex, Gender and Society*. Oakley podkreślała, że tożsamość płciowa kobiet i mężczyzn nie jest zdeterminowana jedynie przez cechy biologiczne, ale kształtuje się przez narzucane kulturowo bądź społecznie, określone modele męskości i kobiecości, przez wzory zachowań, obowiązujące normy i wzorce zachowań, aż po określone role i oczekiwania społeczne. Wszystko to, co w społecznej klasyfikacji nie jest męskie bądź kobiece, będzie uznawane za społeczną nierówność¹⁷. W latach 70. ubiegłego wieku w Stanach Zjednoczonych organizowano pierwsze kursy uniwersyteckie, na których zwracano uwagę na *men's studies*, będących swoistym przeciwieństwem powstałych znacznie wcześniej feministycznych studiów nad kobiecością. W Polsce znaczenie płci społeczno-kulturowej datuje się na lata 90. XX wieku, kiedy to E. Badiner w swojej książce *XY: Tożsamość mężczyzny*, zwróciła szczególną uwagę na problematykę męskości¹⁸.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się cztery typy schematów odpowiadających określonym wzorcom kobiecości i męskości wpisujących się w określony model. Mamy więc obraz własnej osoby zgodny z określonymi definicjami kobiecości i męskości, podejmujący zachowania zgodne z tradycyjnymi oczekiwaniami społecznymi (mężcy mężczyźni i kobiece kobiety). W tej klasyfikacji występują także osoby, które ukształtowały obraz własnej osobowości w sprzeczności z tradycyjnie przypisanymi rolami kobiecymi i męskimi (męskie kobiety i kobiece mężczyźni). Występują również osoby, które cechuje integracja i komplementarność w odniesieniu do cech tradycyjnie męskich lub

¹⁷ S. Królikowska, *Nierówności w stanie zdrowia między kobietami a mężczyznami w kontekście płci biologicznej oraz społeczno-kulturowej*, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Sociologica, 39, 2011, s. 35.

¹⁸ K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka, *Rozwój refleksji genderowej i studiów nad społeczno-kulturową tożsamością płci w Polsce*, w: *Gender w społeczeństwie polskim*, op. cit., s. 9.

kobiecych. Ostatni jest model, w którym mamy do czynienia z niską identyfikacją z kulturowo określonymi definicjami męskości i kobiecości. Modele trzeci i czwarty są z założenia alternatywą dla modelu tradycyjnego, przez co kobiecość nie jest zaprzeczeniem męskości, a męskość kobiecości, a te dwa wymiary wzajemnie się uzupełniają¹⁹.

Zaprezentowana typologia stanowi teoretyczny fundament do realizacji badań empirycznych, które dowodzą, że tradycyjnie pojmowane kobiecość i męskość ograniczają zachowania ludzi pod wieloma względami. Osoby, które definiują siebie w tradycyjnym wymiarze kobiecości i męskości, unikają zachowań odbiegających od tego modelu, przez co w ostatecznym bilansie repertuar ich doświadczeń jest znacznie ograniczony. To ograniczenie dotyczy zarówno sfery związanej ze zdrowiem psychicznym jednostek, jak i ich społecznego funkcjonowania²⁰. Dodatkowo przyjmuje się, że tak zainicjowany kierunek badań zwraca uwagę nie tylko na różnice kulturowe między kobietami a mężczyznami, lecz także na szeroką gamę podobieństw.

Szczegółowa analiza uwarunkowań odnoszących się do płci społeczno-kulturowej umożliwiła także określenie czynników odpowiedzialnych za kulturowe role płci, wyrażające społeczno-kulturowe różnice między kobietami i mężczyznami. Różnice te najczęściej wynikają z aktywności przypisywanych tradycyjnie do danej płci biologicznej bądź z cech osobowościowych poszczególnych jednostek. Na tej podstawie utrwalają się określone wzorce męskości i kobiecości, które są oceniane również w odniesieniu do ich aktywności społecznej, rodzinnej i zawodowej, a także kształtują się społeczne postawy wobec ról kobiecych oraz męskich w sferze prywatnej i publicznej. Te zróżnicowane oczekiwania i postawy tworzą w społeczeństwie dysproporcje płci w dostępie do zasobów, siły i prestiżu²¹.

¹⁹ E. Paprzycka, E. Mianowska, Z. Izdebski, *Kobiecość i męskość Polaków. Społeczno-kulturowy wymiar płci jako kategoria analityczna*, op. cit., s. 107.

²⁰ S.L. Bem, *The Measurement of Psychological Androgyny*, *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, nr 42, 1974, s. 155-162.

²¹ K. Kocot-Górecka, *Społeczno-demograficzne predyktory poglądów kobiet i mężczyzn dotyczących kulturowych ról płci w Polsce*, *Studia Demograficzne* 1 (165), 2014, s. 31.

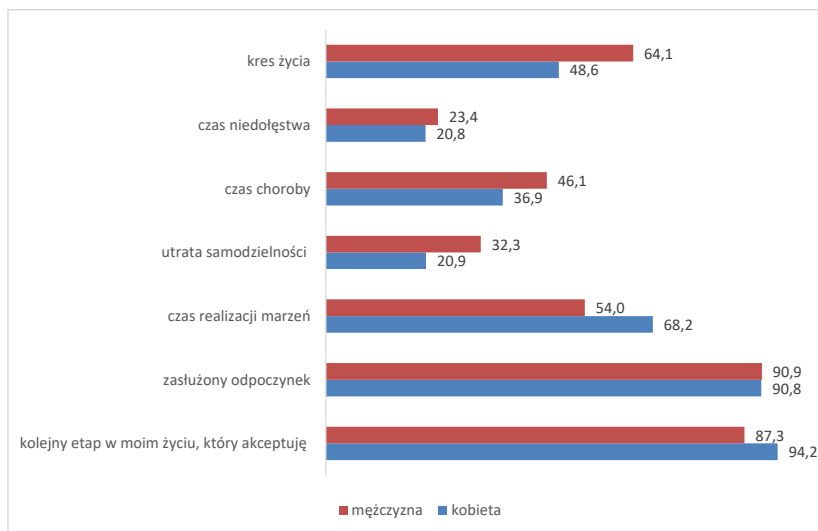
Postawy społeczne wobec ról kształtują się pod wpływem kultury, grup społecznych, wieku, poziomu wykształcenia, miejsca zamieszkania a także edukacji, której w ostatnim czasie przypisuje się szczególne znaczenie. Osiągnięcie pewnego poziomu wiedzy prowadzi do eliminacji stereotypów, uprzedzeń, przesądów, co sprzyja większej tolerancji i otwartości na zmieniającą się rzeczywistość. Elementem edukacji jest również umiejętność doboru określonych metod wychowania, dedykowanych określonej płci i przypisanych jej wzorcom kulturowym. Postawy wobec ról kulturowych wpisanych w pleć społeczno-kulturową zmieniają się w czasie cyklu życia. Przy czym w procesie wychowawczym doświadczanym od najmłodszych lat i w okresie młodości stosunkowo łatwo przyswajane są nowe wartości. Natomiast wraz z wiekiem człowiek doświadcza coraz więcej nowych wyzwań i oczekiwań, przez co z jednej strony może zmieniać swoje wcześniej ukształtowane postawy, ale z drugiej strony – sam proces adaptacji do nowego zdecydowanie się wydłuża. Szczególnie wolno zmieniają się też postawy jednostek wobec kulturowych ról płci wśród osób starszych, przez co utrwalone stereotypy odnoszące się do płci są bardziej wyraźne niż w przypadku młodszych generacji²².

Mając świadomość występowania różnic między postawami wobec ról kulturowych, warto zastanowić się nad kategorią płci społeczno-kulturowej w kontekście starości i starzenia się, pamiętając oczywiście o uwarunkowaniach demograficznych, specyfice potrzeb kobiet i mężczyzn oraz wzorcach towarzyszących starzeniu się. Pleć jest bezapelacyjnie jedną z najważniejszych zmiennych charakteryzujących zróżnicowanie procesów ludnościowych, w tym także starzenia się ludności. Zróżnicowanie jakości starzenia się populacji kobiet i mężczyzn wynika z dwóch prawidłowości demograficznych. Po pierwsze, prawdopodobieństwo urodzenia chłopca jest wyższe niż urodzenia dziewczynki, co oznacza, że częściej rodzą się chłopcy. A po drugie, przeciętne dalsze trwanie życia kobiet jest dłuższe niż mężczyzn w każdej kategorii wiekowej osób starszych. Tendencje te warunkowane są zapewne: czynnikami genetycznymi, skłonnością do dbania o zdrowie

²² *Ibidem*, s. 32.

i zapadalnością na różne choroby czy skłonnością do zachowań ryzykownych²³. Dodatkowo stereotypy związane z płcią mają również wpływ na zdrowie somatyczne i psychiczne kobiet oraz mężczyzn. W konsekwencji tych zdarzeń na wdowieństwo częściej narażone są kobiety i to one w zdecydowanej większości reprezentują jednoosobowe gospodarstwa domowe osób starszych.

Wykres 5. Kobiety i mężczyźni w ocenach dotyczących starości (w procentach)



Źródło: badania własne

Ta cała sekwencja uwarunkowań przekłada się również na postawy wobec starości i starzenia się, które są częściowo odmienne dla kobiet i dla mężczyzn. Prezentowane powyżej oceny postaw pochodzą z badań

²³ J. Murkowski, *Płeć a zaawansowanie procesu starzenia się ludności państw europejskich*, Zarządzanie i Finanse, Journal of Management and Finance, Vol. 15, No. 3, 2017, s. 309.

autorskich i są odzwierciedleniem deklaracji „zdecydowanie zgadzam się” i „zgadzam się”²⁴. Badani seniorzy byli zgodni co do tego, że starość jest kolejnym etapem w życiu, który należy zaakceptować, oraz co do tego, że starość jest zasłużonym odpoczynkiem. W pozostałych ocenach widoczne są już znaczące różnice. Kobiетom trudniej niż mężczyznom jest zaakceptować starość jako kres życia, czas choroby bądź utratę samodzielności. Mężczyźni natomiast wiążą ze starością pewne nadzieje związane z możliwością realizacji marzeń, na które jest odpowiedni czas. Powyższe zestawienie znajdzie uzasadnienie w analizie aktywności osób starszych w podziale na kobiety i mężczyzn.

O aktywności osób starszych w Polsce

Proces starzenia się zależy w dużym stopniu od sposobu, w jaki człowiek odgrywał role społeczne, jaka była jego pozycja w rodzinie i jakie są postawy społeczne wobec osób starszych. Część osób doświadczających procesu starzenia się żyje wspomnieniami, patrząc na wszystkich i wszystko bardzo krytycznie, przez co nie otwiera się na nowe możliwości, a to w konsekwencji prowadzi do wycofania z życia społecznego i osamotnienia. Inni natomiast, mając świadomość własnych ograniczeń, nie rezygnują ze swoich założeń i planów, próbują stworzyć nową przestrzeń dla siebie i żyć pełnią życia²⁵.

Aktywna starość jest z jednej strony rezultatem przebiegu wcześniejszych faz życia, z drugiej strony – jest oceną jakości życia i starzenia się osób starszych. Uwarunkowania polskiej starości i starzenia się są bardzo zróżnicowane pod względem prawnym, instytucjonalnym, a także społecznym. Koncepcja aktywnego starzenia ma na celu zapewnić

²⁴ Prezentowane wyniki pochodzą z badania *Postawy seniorów wobec starości i społecznych uwarunkowań starzenia się* autorstwa E. Bojanowskiej i M. Kawińskiej. Badanie zostało zrealizowane w 2017 roku na próbie 453 respondentów, w wieku 60 lat i więcej, będących opiekunami osób niesamodzielnych.

²⁵ B. Łacheta, *Zrozumienie starości*, w: J. Stala (red.), *Człowiek chory i umierający. Możliwości wsparcia i pomocy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2014, s. 270.

starzejącej się osobie możliwość bycia jak najdłużej społecznie produktywną, co w rzeczywistości łączy się z koniecznością stworzenia i jednostce, i społeczeństwu warunków umożliwiających bycie jak najdłużej produktywnym. W takim rozumieniu koncepcja ta będzie uwzględniać każdą aktywność, niezależnie czy wynagradzaną, czy nie, która będzie wytwarzać określone dobra i usługi. Do tych aktywności zaliczymy zarówno pracę zawodową, jak i prace domowe i opiekuńcze na rzecz rodziny, bliskich, przyjaciół, a nawet te o charakterze wolontaryjnym²⁶.

Koncepcja aktywnego starzenia rozwijana jest już od kilkunastu lat, a jej główny kierunek działań skoncentrowany jest na zachowaniu jak najdłuższej samodzielności osób wraz ze wzrostem ich wieku. Oznacza to, że osoby starsze potrafią dokonywać elastycznych wyborów w zarządzaniu swoim czasem w poszczególnych fazach życia. Współcześnie osoby starsze stosunkowo szybko kończą aktywność zawodową i podlegają dezaktywizacji, a równocześnie brakuje w przestrzeni produktywnych ról społecznych, którymi mogliby wypełnić pojawiającą się pustkę²⁷. Poprzez propagowanie koncepcji aktywnego starzenia się osobom starszym udaje się docenić własny potencjał, tak aby czuć się potrzebnym, atrakcyjnym i móc uczestniczyć w życiu społecznym. Przy czym do tego potrzebna jest seniorom odpowiednia ochrona i poczucie bezpieczeństwa.

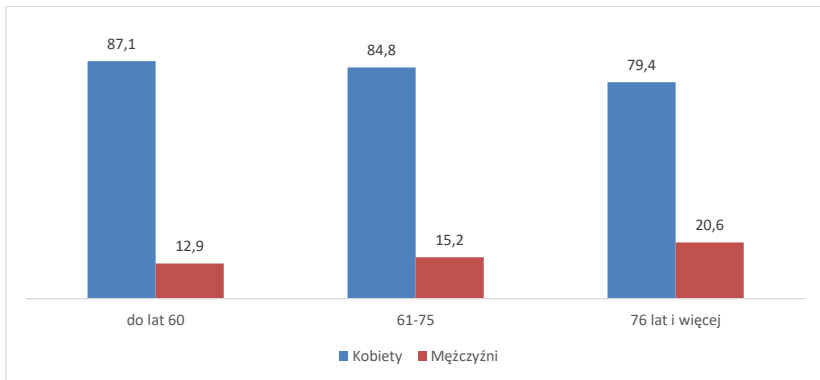
Mówiąc o aktywności osób starszych, wyróżnia się jej dwa zakresy. Pierwszy odnosi się do wykonywania pracy ceniowej i użytecznej. Możemy więc tu uwzględnić różne rodzaje działalności będące kontynuacją wcześniej wykonywanej pracy zawodowej, różne rodzaje aktywności społecznej i rodzinnej. Drugi zakres aktywności będzie dotyczył różnorodnych form spędzania czasu wolnego, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości realizacji własnych pasji i zainteresowań. W tym obszarze będziemy mieć: czytelnictwo, słuchanie audycji radiowych, oglądanie telewizji, uczestnictwo w kulturze, wyjścia do muzeów

²⁶ P. Szukalski, B. Szatur-Jaworska (red.), *Aktywne starzenie się Przeciwdziałanie barierom*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 8.

²⁷ J. Perek-Białas, B. Worek, *Aktywne starzenie się, aktywna starość – określenie pojęć*, w: Perek-Białas J. (red.), *Aktywne starzenie się, aktywna starość*, Wydawnictwo „Aureus”, Kraków 2005, s. 13.

i galerii, aż po aktywność sportową i turystyczną. Warto podkreślić, że każdy rodzaj aktywności w przypadku seniorów będzie sprzyjał ich samodzielności, zaradności, a przede wszystkim samoakceptacji. Przy czym aktywny senior samodzielnie buduje swoją przestrzeń życiową, która niestety wraz z wiekiem zawęża się²⁸.

Wykres 6. Słuchacze UTW w Polsce w 2018 roku według płci i wieku (w procentach)



Źródło: Obliczenia własne na podstawie GUS, *Uniwersytety Trzeciego wieku w Polsce w roku akademickim 2017/2018*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/universytety-trzeciego-wieku-w-roku-akademickim-20172018,11,2.html> (17 września 2020)

Aktywność umożliwia osobom starszym realizację większości ich potrzeb, ale największa trudność polega na doborze jej właściwych form. Obecnie w Polsce najbardziej rozbudowaną ofertę dedykowaną seniorom mają Uniwersytety Trzeciego Wieku (UTW), które aktywizują swoich słuchaczy do pełniejszego uczestnictwa w życiu społecznym, proponując szereg wykładów, warsztatów, seminariów i kursów. W 2018

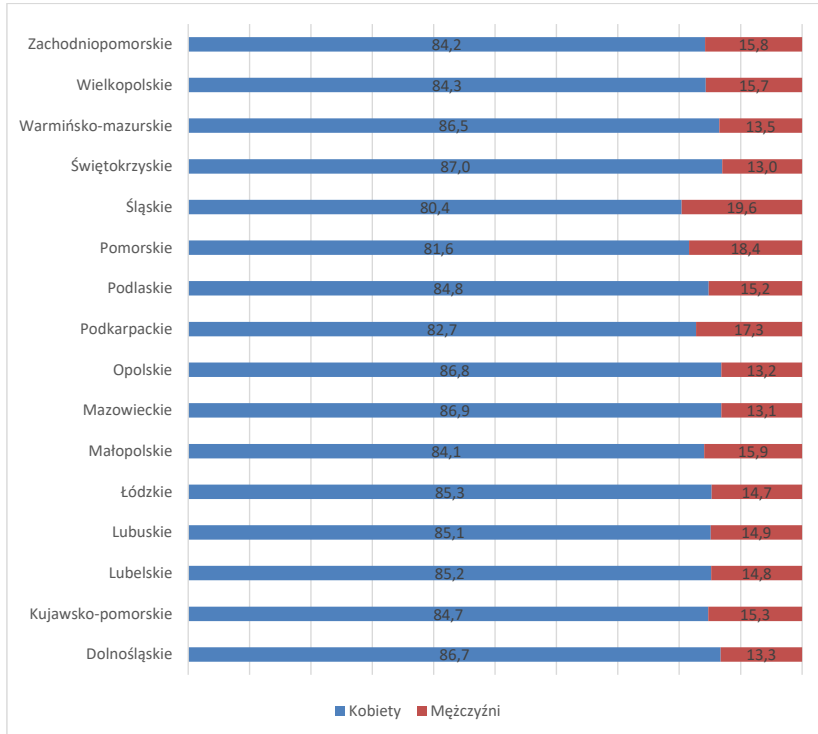
²⁸ A. Rokicki, *Starość nie znaczy bierność – współczesne metody aktywizowania seniorów*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin Polonia*, Vol. XXIX, 1, 2016, s. 191-192.

roku działało w Polsce 640 UTW oferujących swoim uczestnikom zajęcia edukacyjne, integracyjne oraz aktywizacyjne, ukierunkowane na poprawę jakości życia osób starszych oraz zwiększanie ich uczestnictwa w życiu społecznym. We wszystkich badanych Uniwersytetach studiowało łącznie 113,2 tys. osób, z czego 94,5 tys. reprezentowały kobiety, co oznacza, że jedynie 15,7 proc. uczestników zajęć stanowili mężczyźni. Uwzględniając wiek słuchaczy, warto podkreślić, że w każdej kolejnej kategorii wieku zwiększa się odsetek mężczyzn uczestniczących w zajęciach UTW. Słuchaczkami Uniwersytetów są najczęściej mieszkanki województwa mazowieckiego, natomiast najwyższy odsetek słuchaczy płci męskiej reprezentowany jest na Śląsku²⁹. Należy pokreślić, że dla zwiększania aktywności seniorów ważne jest uczestnictwo w każdej formie kształcenia i cieszy fakt, że wśród osób starszych w wieku 60-69 lat w 2016 roku taką aktywność przejawiało 25,2 proc. kobiet i 26,1 proc. mężczyzn³⁰.

²⁹ GUS, *Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce w 2018 roku*, s. 4, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/uniwersytety-trzeciego-wieku-w-polsce-w-2018-r-,10,2.html> (dostęp: 17.09.2020).

³⁰ GUS, *Sytuacja osób starszych w Polsce w 2018 roku*, s. 68, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/osoby-starsze/osoby-starsze/sytuacja-osob-starszych-w-polsce-w-2018-roku,2,1.html> (dostęp: 17.09.2020).

Wykres 7. Słuchacze UTW w 2018 roku według miejsca zamieszkania



Źródło: Obliczenia własne na podstawie GUS, *Uniwersytety Trzeciego wieku w Polsce w roku akademickim 2017/2018*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/uniwersytety-trzeciego-wieku-w-roku-akademickim-20172018,11,2.html> (dostęp: 17.09.2020).

Inną formą aktywności osób starszych jest uczestnictwo w inicjatywach Klubów Seniora, centrów kultury, klubów i świetlic. Osoby w wieku 60 lat i więcej stanowiły w 2018 roku 33,1 proc. ogólnej liczby członków kół, klubów i sekcji w dedykowanych im instytucjach, co stanowiło wzrost o 7,3 proc. słuchaczy w porównaniu z rokiem

poprzednim. W badanym roku zaobserwowano wśród seniorów zwiększone zainteresowanie uczestnictwem w grupach artystycznych. W skali roku wzrost ten wyniósł 3,9 proc., a łączny udział osób starszych w takich grupach wyniósł 18,7 proc. Osoby starsze coraz chętniej korzystają także z zasobów bibliotek publicznych, co przekłada się na wzrost czytelnictwa w tej grupie. Użytkownicy w wieku 60 lat i więcej stanowili 9 proc. populacji seniorów, przy czym w rocznej analizie odsetek ten wzrósł o 6,4 proc. Na przestrzeni lat zwiększa się również liczba seniorów, deklarujących znajomość języka obcego. W 2016 roku wśród osób w wieku 60-69 lat 50,7 proc. potwierdziło znajomość przynajmniej jednego języka obcego i było to o 6,7 proc. więcej niż pięć lat wcześniej. Znajomość języków obcych była bardziej popularna wśród senierek niż seniorów, przy czym różnice w poziomie deklaracji stopniowo się wyrównują. W 2016 roku w grupie seniorów deklarujących znajomość języka obcego 55,4 proc. to kobiety, w 2011 roku było ich 53,2 proc.³¹

Dla utrzymywania jak najdłuższej samodzielności seniorów ważne jest zdrowie i sprawność, zarówno fizyczna, jak i psychiczna. W subiektywnej ocenie sprawności fizycznej wśród osób w wieku 60 lat i więcej zdecydowanie lepiej wypadają mężczyźni, którzy o 8,5 proc. rzadziej oceniali swoją sprawność fizyczną jako złą i bardziej złą oraz o 5,6 proc. częściej przy ocenie tej sprawności jako dobrej i bardzo dobrej. W ogólnych deklaracjach w badanej grupie 45,8 proc. uznało swoją sprawność fizyczną jako średnią, 27,8 proc. jako złą, a 8,3 proc. jako bardzo złą. Zadowolonych i bardzo zadowolonych ze sprawności fizycznej było odpowiednio 16,6 proc. oraz 1,5 proc. seniorów w wieku 60 lat i więcej. Samoocena sprawności fizycznej warunkowana jest uczestnictwem w zajęciach sportowych lub rekreacji ruchowej, w czym brało udział średnio 25,1 proc. badanych. Przy ocenie poziomu deklaracji wynikało, że bardziej aktywni sportowo są mężczyźni, wśród których 27,7 proc. włączyło się do tego typu zajęć, wśród kobiet aktywnych było 23,2 proc. Warto podkreślić, że w grupie deklarujących uczestnictwo w zajęciach sportowych prawie połowa wykonywała ćwiczenia przy-

³¹ *Ibidem*, s. 64-65.

najmniej raz w tygodniu. Dla większości seniorów udział w zajęciach sportowych wynikał z czerpanej z tego przyjemności i doświadczania rozrywki, w dalszej kolejności wskazywano na zalecenia lekarza oraz konieczność dbałości o właściwą sylwetkę³².

Wnioski

Zaprezentowana analiza postaw kobiet i mężczyzn wobec starości i starzenia się jest jedynie głosem w dyskusji o jakości starzenia się współczesnych seniorów. Łatwo dostrzec, że płeć jest w tym przypadku zmienną różnicującą postawy, wobec tego stanu i procesu. Powyższe rozważania na temat męskiej i kobiecej starości dowodzą, że aktywność jest bardziej domeną kobiet niż mężczyzn, są one bardziej chętne do budowania nowych relacji społecznych, częściej uczestniczą w spotkaniach, seminariach i kursach. Mężczyźni natomiast bardziej niż kobiety pielęgnują sprawność fizyczną, starają się regularnie ćwiczyć i dbać o dobrą kondycję.

Można więc pokusić się o stwierdzenie, że do procesu starzenia się nieco lepiej przygotowane są kobiety. Świadczy o tym przede wszystkim ich wysoka w stosunku do mężczyzn otwartość na aktywne starzenie się. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, z czego to wynika, ale z pewnością możemy przyjąć, że kobiety z racji tradycyjnie utrwalonych ról, w poszczególnych etapach życia zazwyczaj realizowały się równolegle na płaszczyźnie zawodowej i rodzinnej (początkowo jako matki, później jako babcie), w sposób bardziej dynamiczny niż mężczyźni, przez co ta aktywność w wieku senioralnym jest traktowana jako naturalna konsekwencja wcześniejszego stylu życia. Współcześni seniorzy to przedstawiciele tradycyjnego podziału ról, gdzie kobieta pracowała zawodowo i sprawowała opiekę nad rodziną, a mężczyzna przede wszystkim był odpowiedzialny za bezpieczeństwo ekonomiczne rodziny. W życiu kobiety we wcześniejszych fazach była obecna cała dynamika zdarzeń jako konsekwencja konieczności godzenia ról

³² *Ibidem*, s. 70-71.

zawodowych i rodzinnych. Natomiast mężczyzna był uważany za głowę rodziny, on decydował w najważniejszych dla rodziny kwestiach, a jego zdanie było niepodważalne, ale kwestie równowagi między życiem zawodowym a rodzinnym było mu obce. Dodatkowo wraz z procesem starzenia okazuje się, że ta pozycja mężczyzny zostaje zaburzona i w pewnym etapie życia musi on ustąpić miejsca młodszemu. Dla wielu jest to trudne do zaakceptowania i świadomość mijającego życia napawa większą obawą niż wiarą w lepsze jutro, przez co mężczyznom jest trudniej odnajdywać się w nowych rolach.

Mężczyzna wraz z wiekiem, w swojej świadomości, przestaje być ideałem męskości, traci swoją pozycję w rodzinie, a dodatkowo pojawiają się problemy zdrowotne i często utrata samodzielności. Konsekwencją tego jest konieczność korzystania z opieki i wsparcia, które najczęściej udzielane jest przez młodszą żonę. To wszystko zaburza ugruntowany porządek męskiego świata, na skutek czego to właśnie mężczyznom jest trudniej pogodzić się z konsekwencjami starzenia się. Należy jednak mieć nadzieję, że otwartość na aktywne starzenie będzie wzrastać i przestanie być domeną kobiet. Pamiętajmy, że każde kolejne pokolenie seniorów jest bardziej wyedukowane i świadome zmian wynikających ze starzenia się organizmu. Większa dbałość o zdrowie, edukacja całościowa, wzrost akceptacji społecznej seniorów powinny także przyczynić się do podnoszenia jakości starzenia się kolejnych pokoleń.

Bibliografia

- Bem S.L., *The Measurement of Psychological Androgyny*, Journal of Consulting and Clinical Psychology, nr 42, 1974.
- GUS 2014, *Prognoza ludności na lata 2014-2050. Studia i analizy statystyczne*, Warszawa 2014, [https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r,1,5.html](https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r,1,5.html) (dostęp: 11.09.2020).
- GUS 2016, *Prognoza ludności na lata 2014-2050*, Warszawa 2016, [https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r,1,5.html](https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r,1,5.html) (dostęp: 16.09.2020).

- GUS 2019, *Sytuacja osób starszych w Polsce w 2018 r.*, Warszawa 2019, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/osoby-starsze/osoby-starsze/sytuacja-osob-starszych-w-polsce-w-2018-roku,2,1.html> (dostęp: 11.09.2020).
- GUS 2019, *Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce w 2018 roku*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/uniwersytety-trzeciego-wieku-w-polsce-w-2018-r-,10,2.html> (dostęp: 17.09.2020).
- GUS 2020, *Rocznik demograficzny 2019*, Warszawa 2020, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2019,3,13.html> (dostęp: 16.09.2020).
- Kluczyńska U., *Redefiniowanie męskości. Kulturowo-społeczne konteksty starzenia się mężczyzn*, Zakład Demografii i Gerontologii Społecznej UŁ, Łódź 2008.
- Kocot-Górecka K., *Społeczno-demograficzne predyktory poglądów kobiet i mężczyzn dotyczących kulturowych ról płci w Polsce*, *Studia Demograficzne* 1 (165), 2014.
- Królikowska S., *Nierówności w stanie zdrowia między kobietami a mężczyznami w kontekście płci biologicznej oraz społeczno-kulturowej*, *Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Sociologica* 39, 2011.
- Łacheta B., *Zrozumienie starości*, w: J. Stala (red.), *Człowiek chory i umierający. Możliwości wsparcia i pomocy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2014.
- Murkowski J., *Płeć a zaawansowanie procesu starzenia się ludności państw europejskich*, *Zarządzanie i Finanse Journal of Management and Finance* Vol. 15, No. 3, 2017.
- Paprzycka E., Mianowska E., Izdebski Z., *Kobiecość i męskość Polaków. Społeczno-kulturowy wymiar płci jako kategoria analityczna*, *Rocznik Lubuski*, t. 42, cz.1, 2016.
- Perek-Białas J. Worek B., *Aktywne starzenie się, aktywna starość – określenie pojęć*, w: Perek-Białas J. (red.), *Aktywne starzenie się, aktywna starość*, Wydawnictwo „Aureus”, Kraków 2015.
- Rokicki A., *Starość nie znaczy bierność – współczesne metody aktywizowania seniorów*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin Polonia*, Vol. XXIX, 1, 2016.
- Slany K., Struzik J., Wojnicka K., *Rozwój refleksji genderowej i studiów nad społeczno-kulturową tożsamością płci w Polsce*, w: K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka (red.), *Gender w społeczeństwie polskim*, Kraków 2011.
- Szacka B., *Gender i płeć*, w: K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka (red.), *Gender w społeczeństwie polskim*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2011.

Szukalski P., *Polscy seniorzy w przyszłości*, w: *Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa. Diagnoza i kierunki działania*, Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, Warszawa 2008, s. 33.

Szukalski P., Szatur-Jaworska B. (red.), *Aktywne starzenie się Przeciwdziałanie barierom*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.

Wojcieszke B., *Kobiety i mężczyźni. Odmienne spojrzenia na różnice*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.

Katarzyna Uklańska
k.uklanska@uksw.edu.pl
ORCID: 0000-0003-4477-7885

Ambitne kobiety. Kompetencje i stosunek do pracy studentek na podstawie badań empirycznych

Key words: competences, work, women, students

Słowa kluczowe: kompetencje, praca, kobiety, studenci

Abstrakt

W 2017 roku zostały realizowane wśród studentów UKSW badania eksploracyjne na temat rozwijania ich kompetencji oraz stosunku do pracy. Celem artykułu jest analiza wyników dotyczących kobiet w zakresie samooceny kompetencji, ich przekonań na temat pogłębiania tych umiejętności przydatnych w pracy, a także otwartości na zmiany w odniesieniu do pracy. Tłem dla wyników badań jest zaangażowanie kobiet w sferze zawodowej oraz aktualna sytuacja kobiet, w tym również studiujących na polskim rynku pracy. Kontekst interpretacyjny stanowi również poszukiwanie, szczególnie przez młode kobiety, równowagi pomiędzy życiem prywatnym i zawodowym, gdzie to ostatnie rozpatrywane jest przez nie w perspektywie sukcesu życiowego.

Wstęp

Tematem niniejszej książki pt. „Kobiece i męskie konteksty życia” są współczesne role kobiece i męskie, ze zwróceniem uwagi na zobowiązania zawodowe i codzienne obu płci oraz charakterystyczne dla nich obszary działania. Podmiotem mojej analizy są kobiety, a konkretnie jedna z kategorii społecznych, jaką są studentki, natomiast przedmiotem analizy będą ich kompetencje zawodowe oraz stosunek do pracy.

Podstawą analizy będą wyniki badań przeprowadzonych wśród młodzieży akademickiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Druga połowa XX wieku i początek XXI wieku to czas, w którym aktywność publiczna oraz zawodowa kobiet wzrasta i rzeczą naturalną jest, iż kobiety pracują. Angażują się w rozmaite ruchy kobiece, których celem jest wyrażanie ich interesów (np. Kongres Kobiet), ale w dużej mierze pozostają aktywne w sferze pracy zawodowej i życia rodzinnego¹. Także demokratyzacji społeczeństw nie towarzyszy istotny wzrost obecności kobiet na wysokich stanowiskach politycznych i gospodarczych². Jeśli chodzi o pracę, to kobiety bierne zawodowo budzą pytania, także wśród przedstawicielek swojej płci, o powody braku pracy czy też niepodejmowania prób znalezienia jej. Dla młodych kobiet bycie aktywną zawodowo to sprawa oczywista, wynikająca z potrzeby zarobkowania, ale w dużej mierze także z potrzeby samorealizacji, samodzielności, zdobywania umiejętności. Ze względu na rolę matki, jaką zazwyczaj kobiety pełnią, praca stała się bardziej elastyczna, tak by umożliwić im działanie na tych dwu płaszczyznach³. Kobiety więc częściej pracują w niepełnym wymiarze czasu zatrudnienia⁴. To sprzyja budowaniu równowagi między życiem zawodowym i rodzinnym. Nie oznacza jednak, iż kobiety nie borykają się z różnymi dylematami z tym związanymi, czego mężczyźni raczej nie doświadczają⁵. Kobiety bowiem we wszystkich kulturach są w gorszej

¹ M. Sroczyńska, *Być kobietą w Polsce...*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, 11 (2), 2015, s. 37.

² R. Siemieńska, *Polacy i Polki w życiu publicznym – podobni czy różni od mieszkańców Unii Europejskiej*, w: R. Siemieńska (red.), *Aktorzy życia publicznego. Płeć jako czynnik różnicujący*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2003, s. 226.

³ R. Sennet, *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, przekł. J. Dzierzgowski, Ł. Mikołajewski, Muza, Warszawa 2006, s. 33.

⁴ A. Sielska, *Dyskryminacja instytucjonalna kobiet na polskim rynku pracy*, CeDeWu, Warszawa 2017, s. 79.

⁵ I. Pufal-Struzik, *Aktywność zawodowa współczesnych kobiet – trudności w realizacji nowych ról i tradycyjnych obowiązków*, „Polskie Forum Psychologiczne”, t. 22, nr 2, 2017, s. 242.

sytuacji niż mężczyźni – mają mniejsze zarobki, więcej obowiązków (zawodowe i rodzinne), a to prowadzi do nierówności społecznej⁶. Są one przy tym świadome, iż się je dyskryminuje na rynku pracy⁷. Mają za to wiele cech osobowościowych, które pomagają im na pełnieniu ról zawodowych, np. są obowiązkowe, pracowite, mają podzielność uwagi, są dobrze zorganizowane⁸. Można powiedzieć, że posiadanie potomstwa jeszcze bardziej te cechy u kobiet wyostreza. Jak zauważa A. Kotlerska-Michalska, aktywność zawodowa kobiet służy nie tylko im, ale również pozytywnie wpływa na związek z mężczyzną⁹.

Jak zatem wygląda sytuacja kobiet na polskim rynku pracy? By odpowiedzieć na to pytanie, przytoczymy dane Głównego Urzędu Statystycznego. Choć mężczyźni są bardziej aktywni zawodowo (65,5 proc. w 2017 roku), to należy zauważyć, że od drugiej połowy XX wieku udział kobiet w liczbie zatrudnionych w Polsce systematycznie rósł – od 31 proc. w 1950 roku do 48 proc. w 2017 roku¹⁰. Pod koniec 2017 roku, według tych samych danych GUS, pracujące kobiety mają znacznie częściej wyższe wykształcenie (44,7 proc.) niż mężczyźni (27,1 proc.). Kobiety częściej niż mężczyźni pracują w sektorze publicznym (odpowiednio 33,2 proc. i 16,7 proc.) i rzadziej są zatrudnione w sektorze prywatnym (odpowiednio 66,8 proc. i 83,3 proc.). Także one częściej niż mężczyźni podejmują pracę w niepełnym wymiarze czasu zatrudnienia (odpowiednio 10,6 proc. i 4,4 proc.) i znacznie częściej powodem tego jest opieka nad dziećmi lub inne powody osobiste. Udział kobiet w pięciu grupach zawodowych jest większy niż mężczyzn – częściej są one pracownicami usług i sprzedawczyniami, specjalistkami, pra-

⁶ A. Giddens, *Socjologia*, przekł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 133.

⁷ M. Fuszara, *Zmiany w świadomości kobiet w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, w: M. Fuszara (red.), *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, ISP, Warszawa 2002, s. 15.

⁸ A. Kotlerska-Michalska, *Spoleczne role kobiet*, „Edukacja Humanistyczna”, nr 1 (24), 2011, s. 26.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Kobiety i mężczyźni na rynku pracy*, Warszawa 2018, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/opracowania/kobiety-i-mezczyzni-na-rynku-pracy-2018,1,7.html> (dostęp: 4.09.2020).

cownicami biurowymi, pracownicami wykonującymi proste zadania, techniczkami i stanowią średni personel. Rzadziej natomiast zasilają władze publiczne, są wyższymi urzędnikami i kierowniczkami. Tylko wśród kobiet w wieku 25-29 lat oraz 55 lat i więcej stopa bezrobocia jest mniejsza niż wśród mężczyzn. Jeśli kobiety w wieku 15-24 lata są bierne zawodowo (nie pracują i nie szukają pracy), to najczęstszą tego przyczyną jest nauka, a wśród kobiet w wieku 25-34 lata są to obowiązki rodzinne. Wynagrodzenia kobiet, zazwyczaj bez względu na grupę zawodową, są zawsze niższe niż od wynagrodzeń mężczyzn. Rekord stanowi różnica w płacy kobiet i mężczyzn będących przedstawicielami władz publicznych, wyższymi urzędnikami i kierownikami – tu kobiety otrzymują o 26 proc. p.p. mniejsze wynagrodzenie (dane w październiku 2016 roku). Powodem niższych zarobków może być również to, że wiele kobiet pracuje w tzw. zawodach sfeminizowanych (m.in. opieka zdrowotna i pomoc społeczna, edukacja, działalność ubezpieczeniowa i finansowa), które z zasady są słabiej opłacane¹¹. Powoli widać jednak pewne zmiany. Raport Polskiej Agencji Rynku Pracy z 2019 roku na temat sytuacji na rynku pracy, edukacji oraz kompetencji pokazuje, że kobiety coraz częściej traktowane są na równi z mężczyznami – różnica w płacy między płciami się zmniejsza, zmniejsza się też różnica pomiędzy bezrobotnymi kobietami i mężczyznami¹².

Kobiety zatem aktualnie stanowią istotną część siły roboczej. Spójrzmy teraz na studentów, którzy albo już tworzą tę siłę roboczą, albo zasilą szeregi pracowników w niedługej przyszłości. Tradycyjna rola uniwersytetu uległa zmianie. Zdezaktualizowała się idea przyświecająca humboltowskiemu uniwersytetowi jedności badań i nauczania, jedności uczących i uczących się, wielości dyscyplin w nauczaniu, co poskutkowało odrzuceniem jednokierunkowości w nauczaniu i odrzuceniem autonomii w stosunku do polityki i innych grup nacisku¹³. Można

¹¹ A. Sielska, *Dyskryminacja...*, *op. cit.*, s. 82.

¹² *Rynek pracy, edukacja, kompetencje. Aktualne trendy i wyniki badań*, marzec 2019, https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/2019_03_Raport_Rynek-pracy_marzec-2019.pdf (dostęp: 4.09.2020).

¹³ I. Zakowicz, *Idea uniwersytetu Wilhelma von Humboldta – kontynuacja czy zmierzch*, „Ogrody Nauk i Sztuk”, nr 2, 2012, s. 62.

powiedzieć, że pewnie niewielu jest studentów, którzy oczekują po studiach tylko poszerzenia swej wiedzy, a i same uczelnie zobligowane są do kształtowania wśród młodych także umiejętności i kompetencji społecznych. Dziś uniwersytet staje się swego rodzaju supermarketem¹⁴, w którym klient – student – wybiera wszystko: uczelnię, kierunek studiów, specjalizację, a na końcu jeszcze i wykładowcę. Po co to? Aby łatwiej było odnaleźć się na rynku pracy, który przede wszystkim oczekuje kompetentnych absolwentów chcących poszerzać swoje umiejętności. Stąd też wielu z nich pracuje już na studiach, niekiedy na stałe. Pamiętajmy też o tym, że dzisiejsi studenci nierzadko posiadają wyższe kompetencje niż poprzednie pokolenia w obszarze np. języków obcych, obsłudze urządzeń elektronicznych i programów komputerowych. W końcu to oni przecież stanowią pokolenie cyfrowych tubylców¹⁵. To jednak okazuje się często za mało. Otóż, badania realizowane w ramach Bilansu Kapitału Ludzkiego w latach 2010-2016 dowodzą, że pracodawcy narzekają na niekompetencje wśród młodych pracowników oraz na postawę roszczeniową i instrumentalną wobec pracy, twierdzą też, że nie spełniają oni wymogów na dane stanowisko¹⁶. To, czego pracodawcy przede wszystkim oczekują od pracownika, to umiejętności samoorganizacyjne (zarządzanie, samodzielność, podejmowanie decyzji, inicjatywa, odporność na stres i chęć do pracy), zawodowe (ściśle związane z zadaniami na danym stanowisku) i interpersonalne (umiejętność kontaktowania się z ludźmi, bycia komunikatywnym,

¹⁴ I. Zakowicz, *Uniwersytet – przedsiębiorstwo produkcyjno-usługowe, student – klient supermarketu? Czyli szkolnictwo wyższe w procesie zmian*, w: M. Czerpaniak-Walczak (red.), *Fabryki dyplomów czy universitas? O „nadwiślańskiej” wersji przemian w edukacji akademickiej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 139.

¹⁵ M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants*, <https://www.marcprensky.com/writing/Prensky%20-%20Digital%20Natives,%20Digital%20Immigrants%20-%20Part1.pdf> (dostęp: 10.09.2020).

¹⁶ J. Górniak, *Polski rynek pracy – wyzwania i kierunki działań na podstawie badań Bilans Kapitału Ludzkiego 2010-2015*, Warszawa-Kraków 2015, https://www.parp.gov.pl/images/PARP_publications/pdf/polski%20rynek%20pracy%20ok.pdf, (dostęp: 10.09.2020); J. Orezyk, *Indywidualizacja i elastyczność. Nowa cywilizacja pracy?*, „Polityka Społeczna”, vol. 8, 2017, s. 3-9.

współpracy w grupie, rozwiązywania konfliktów międzyludzkich)¹⁷. Dodatkowo od pracowników umysłowych (a przecież studenci mają właśnie takimi być) oczekiwano także kompetencji językowych, komputerowych, interpersonalnych, kognitywnych i matematycznych. Jak zauważono w raporcie, problem niekiedy polega na tym, że pracownicy wcale nie chcą się doszkalać.

A studiujące kobiety? Otóż, pod koniec grudnia 2018 roku w polskich uczelniach kształciło się 1 230,3 tys. osób, w tym 73,3 proc. w uczelniach publicznych¹⁸. W tym też roku 58 proc. studiujących stanowiły kobiety. W roku akademickim 2017/18 studia ukończyło 327,7 tys. osób, w tym 207,9 tys. (63,4 proc.) kobiet. Według raportu z badań Polskiej Rady Biznesu, zdecydowana większość studentów pracuje lub pracowała (w branży poza swoim wykształceniem albo w swojej branży)¹⁹. Inne badania wśród studentów dowodzą, że ponad dwie trzecie studiujących kobiet pracowało w ciągu ostatniego roku (od momentu realizacji badania)²⁰. Zatem w większości studentki są aktywne na rynku pracy. Jednak jak pokazują jeszcze inne badania, niemała część studiujących kobiet (28 proc.) wcale nie stawia pracy i kariery na pierwszym miejscu. Badania te realizowane wśród młodzieży akademickiej spoza głównych ośrodków akademickich pokazują, że dominującą rolą, w jakiej widzą siebie kobiety, jest „opiekuńcza tradycjonalistka”, która jeśli chodzi o pracę, to pragnie się harmonijnie w niej rozwijać i oczekuje od niej przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa²¹. Chce także prowadzić życie zrównowa-

¹⁷ J. Górniak, *Polski rynek...*, *op. cit.*

¹⁸ *Szkolnictwo wyższe w roku akademickim 2018/19*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkolnictwo-wyzsze-w-roku-akademickim-20182019-wyniki-wstepne,8,6.html> (dostęp: 4.09.2020).

¹⁹ *Student w pracy 2019. Raport z badań Polskiej Rady Biznesu. Program Kariera*, SW Research, marzec 2019, <https://www.programkariera.pl/wp-content/uploads/2019/04/Raport-Student-w-Pracy-2019-wyniki-.pdf> (dostęp: 4.09.2020).

²⁰ *Do garów czy za stery? Jak dzisiejsze studentki widzą swoją przyszłość. Portret, Raport z badań 2019*, Platforma Pracodawców RP, <https://pracodawcyrp.pl/upload/files/2019/03/kierunek-kobieta-biznesu-wyniki-badan-v2.pdf> (dostęp: 4.09.2020).

²¹ *Ibidem*.

żone, tak by ani praca, ani rodzina, nie zdominowały jej przestrzeni życiowej. To kobiety, które chcą być matkami i żonami, ale pracującymi zawodowo, ważna jest dla nich rodzina, rodzice, tradycyjne wartości przez nich przekazane, chcą też pomagać innym i same liczą na pomoc w razie potrzeby. Ich oczekiwania wobec idealnej pracy koncentrują się przede wszystkim wokół możliwości rozwoju i zdobywania nowych umiejętności (są w tym bardziej ambitne niż ich koledzy – odpowiednio – 78 proc. i 57 proc.), a także na spokoju w pracy (64 proc.) i dogodnej lokalizacji (55 proc.). Studentki są również bardziej chętne od studentów, aby się doksztalać (poprzez spotkania z profesjonalistami, kursy, pracę związaną ze studiami, pracę z nowymi technologiami). Ponad dwie trzecie studentek pracowało (69 proc.), rzadko jednak zdarzało się, by była to praca związana z kierunkiem studiów (7 proc.). Dziewczęta w większości chciałyby pracować na etat (41 proc.), ale wiele preferuje również elastyczne formy pracy (37 proc.).

Spójrzmy teraz, jak kształtują się kompetencje wśród studentek UKSW oraz jaki przejawiają one stosunek do pracy.

Opis eksploracji

W 2017 roku przeprowadzone zostało badanie eksploracyjne na temat kompetencji i powiązania ich z pracą wśród studentów UKSW. Jego celem było rozpoznanie, jak powszechne jest wśród młodych elastyczne podejście do poszerzania swoich kompetencji oraz do pracy. W tym celu stworzony został indeks elastyczności, który składał się z dziewięciu zmiennych. Został on zbudowany ze zmiennych dotyczących: samooceny kompetencji, oczekiwań co do ich uzupełniania oraz stosunku do przyszłej pracy. Ze względu na ograniczoną liczbę respondentów w badaniu nie było możliwości opracowania tegoż indeksu oddzielnie dla każdej z płci. W związku z tym w niniejszym artykule zaprezentowane zostaną jedynie częstości występowania danej cechy wśród kobiet. Badanie nie było reprezentatywne, zatem poniżej nie będzie przedstawiony pogłębiony opis statystyczny i wyniki nie

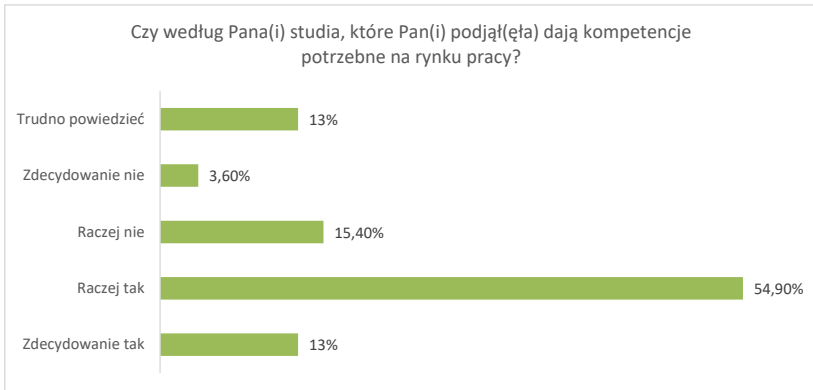
będą odnoszone do populacji studentów UKSW. Dotyczą one tylko osób biorących udział w badaniu. Podobne rozpoznania są również realizowane w innych uczelniach²². Eksploracja została zrealizowana przez Ośrodek Badań Jakości Kształcenia i Ewaluacji UKSW oraz piszącą te słowa. Z racji braku zasobów kadrowych oraz często wysokiej absencji studentów na zajęciach badanie zostało przeprowadzone przy zastosowaniu techniki CAWI. Kwestionariusz ankiety znajdujący się pod linkiem wysyłany został do wszystkich studentów trybu stacjonarnego UKSW. Było to możliwe dzięki oprogramowaniu Limesurvey znajdującemu się na serwerze uczelni. W badaniu wzięło udział 330 studentów. Większość stanowiły kobiety – 76,6 proc. Z racji tego, że niniejszy artykuł odnosi się do kobiet, prezentowane poniżej wyniki będą dotyczyły tylko ich, a odsetki będą liczone w grupie kobiet, których w badaniu wzięło udział 256.

Samoocena kompetencji

W pierwszej kolejności przedstawiona zostanie samoocena kompetencji, następnie potrzeba uzupełnienia kompetencji oraz stosunek do pracy (odłożenie założenia rodziny ze względu na pracę, wyjazd za granicę). Wykres 1. odnosi się do oceny przez kobiety studiowanego kierunku pod kątem dostarczania kompetencji potrzebnych na rynku pracy.

²² M. Striker, *Współczesny rynek pracy a oczekiwania pokolenia Y wobec zatrudnienia – wyniki badań empirycznych*, w: M. Gableta, A. Pietroń-Pyszczyk (red.), *Człowiek i praca w zmieniającej się organizacji. W kierunku respektowania interesów pracobiorców*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2011.

Wykres 1. Studia a kompetencje potrzebne na rynku pracy. Rozkład odpowiedzi wśród badanych kobiet (N=256)

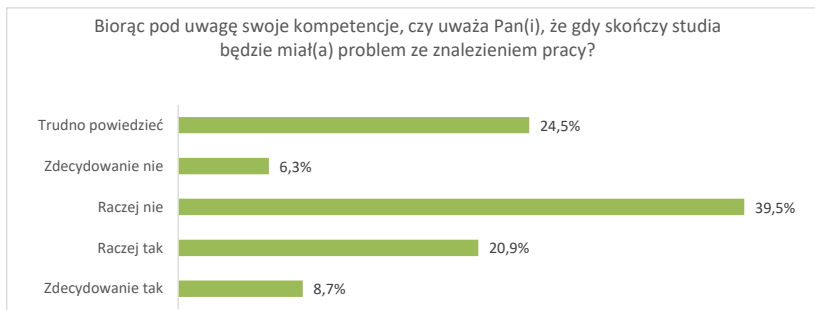


Źródło: OBJKiE UKSW

Zdecydowana większość badanych studentek jest zdania, że podjęty kierunek studiów zapewnia im kompetencje, których wymaga rynek pracy (w sumie 67,9 proc.), jednak tylko 13 proc. jest o tym w pełni przekonana. Mniej niż jedna piąta badanych (19 proc.) sądzi, że studia jednak nie dają tych umiejętności, które przydadzą się w pracy, a 13 proc. ankietowanych nie umiało odpowiedzieć na to pytanie. Badane kobiety, które uważają, że wybrane studia nie dają im kompetencji potrzebnych w pracy (19 proc.), aż 47,9 proc. było zdania, iż brakuje im przede wszystkim kompetencji twardych, czyli takich jak np. znajomość programów komputerowych, języków, specjalistycznej wiedzy, co potwierdzone jest określonymi dokumentami. Zdecydowanie mniej, bo 16,7 proc. było zdania, iż nie mają głównie kompetencji miękkich, czyli zdolności interpersonalnych i osobistych.

Dalej dziewczęta zostały poproszone o ustosunkowanie się do kwestii znalezienia pracy po studiach, biorąc pod uwagę swoje kompetencje. Wykres 2. prezentuje wyniki.

Wykres 2. Kompetencje a znalezienie pracy po studiach. Rozkład odpowiedzi wśród badanych kobiet (N=256)

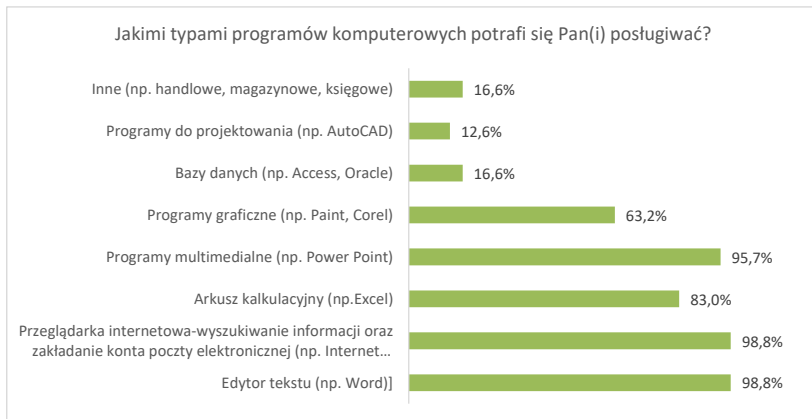


Źródło: OBJKiE UKSW

Jeśli chodzi o znalezienie pracy po studiach, mając na uwadze posiadane umiejętności, odpowiedzi badanych studentek nie są już tak oczywiste. Największą część stanowiły te kobiety, które wyraziły obawę co do znalezienia pracy (w sumie 45,8 proc.). Prawie 30 proc (29,6 proc.) było zdania, że bez problemu znajdzie pracę po studiach. Jednak niewiele, bo tylko 8,7 proc. było tego pewne, a jedna czwarta ankietowanych (24,5 proc.) nie umiała odpowiedzieć na to pytanie.

W następnej kolejności badane zostały poproszone o dokonanie samooceny takich kompetencji twardych, jak znajomość najpopularniejszych programów komputerowych i języków obcych. Odpowiedzi respondentek obrazuje wykres 3.

Wykres 3. Obsługa programów komputerowych. Rozkład odpowiedzi wśród badanych kobiet (N=256)



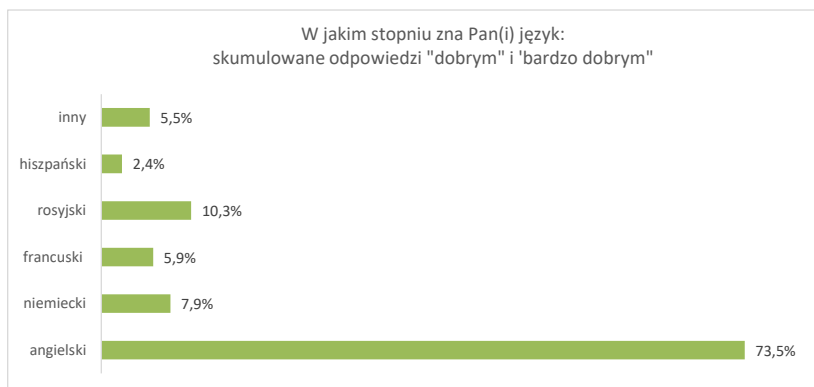
Źródło: OBJKiE UKSW

Widać, że w powszechnym użyciu są trzy najbardziej popularne oprogramowania. Badane dziewczęta średnio znają pięć programów. Prawie wszystkie respondentki umieją obsługiwać się edytorem tekstu (98,8 proc.), przeglądarką internetową (98,8 proc.) oraz programami multimedialnymi (95,7 proc.). Ten wynik nie dziwi, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że od najmłodszych lat szkolnych dzieci obeznają się z pisaniem na komputerze, korzystają z Internetu, a większość lekcji nie może się już odbyć bez wyświetlenia prezentacji (studia dodatkowo w tym utwierdzają, powodując tym samym, że studenci w ogóle nie słuchają, tylko spisują „na osłep” treść prezentacji, nierzadko zresztą tylko hasłową i niemającą sensu dla kogoś, kto nie słucha tego, co mówi wykładowca). Mniejszą popularnością cieszy się znajomość arkusza kalkulacyjnego (83 proc.), choć prawdopodobnie jest on również przedmiotem szkolnych zajęć informatycznych. w następnej kolejności sytuuje się umiejętność obsługi programami graficznymi, wciąż jednak tymi ogólnodostępnymi. Mniej niż dwie trzecie ankietowanych umie się nimi obsługiwać (63,2 proc.). Bardziej

specjalistyczne oprogramowania komputerowe, takie jak bazy danych, programy do projektowania czy też księgowania, dostępne są znacznie mniejszej części badanych – mniej niż jedna piąta studentek zadeklarowała, iż umie się nimi posługiwać.

Jeśli chodzi o znajomość języków obcych, to poniżej przedstawione są skumulowane odpowiedzi studentek UKSW na ten temat. Wykres 4. obejmuje tylko te odpowiedzi, które świadczą o tym, że osoba umie się porozumieć, a więc znajomość języka jest przynajmniej na poziomie komunikatywnym.

Wykres 4. Znajomość języków obcych w stopniu przynajmniej dobrym. Rozkład odpowiedzi wśród badanych studentek (N=256)



Źródło: OBJKiE UKSW

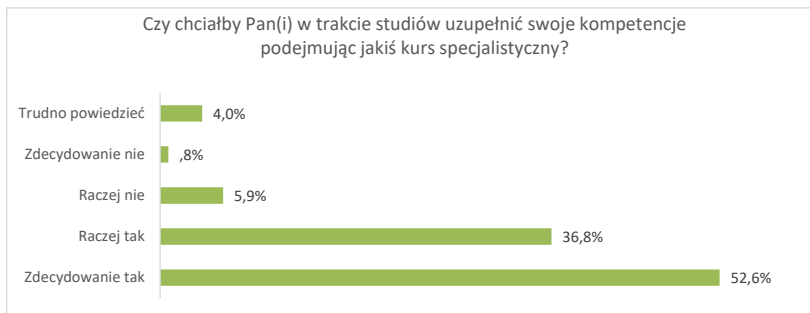
Rozkład odpowiedzi dowodzi, że większość studentek zna tylko jeden język, podczas gdy dzisiejszy rynek pracy oczekuje już więcej. Najpowszechniej używany język to angielski. Prawie trzy czwarte respondentek posługuje się nim na poziomie przynajmniej komunikatywnym (73,5 proc.). W następnej kolejności jest język rosyjski. Tylko 10,3 proc. zna go na poziomie minimum dobrym, przy czym należy mieć na uwadze, że w UKSW studiuje sporo obcokrajowców pochodzących z Ukrainy, Białorusi i Rosji, zatem dla nich może to być język

ojczysty. Niekoniecznie są to więc Polki. Umiejętność posługiwania się pozostałymi językami zachodnioeuropejskimi nie jest popularna wśród badanych kobiet – ich odsetki mieszczą się w granicach 2,4-7,9 proc.

Potrzeba uzupełnienia kompetencji

Dla pracodawców ważny jest nie tylko stan faktyczny posiadanych kompetencji, ale również stosunek kandydata na pracownika do ich poszerzania. W związku z tym studentki zostały poproszone o odniesienie się do tej kwestii.

Wykres 5. Uzupełnianie kompetencji w trakcie studiów. Rozkład odpowiedzi wśród badanych studentek (N=256)

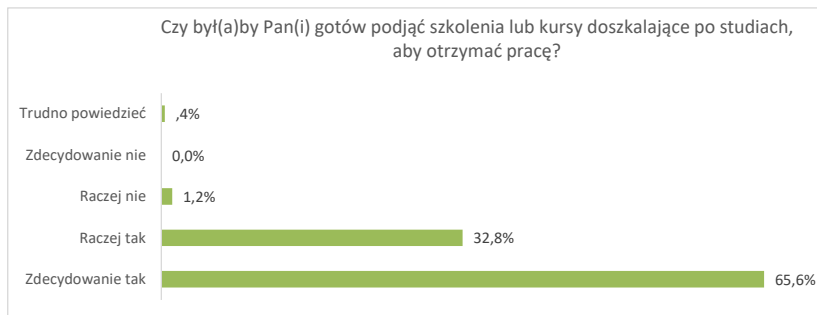


Źródło: OBJKiE UKSW

Zdecydowana większość (89,4 proc.) kobiet zadeklarowała, że chciałyby uczestniczyć w kursach dających dodatkowe kompetencje, będąc jeszcze na studiach. Ponad połowa była tego pewna (52,6 proc.). Nie-wielka część respondentek – 6,7 proc. – negatywnie odniosła się do tego pomysłu, natomiast 4 proc. nie miała zdania na ten temat.

Następnie zapytaliśmy respondentki o to, czy byłyby skłonne uczestniczyć w szkoleniach lub kursach doszkalających po studiach, aby otrzymać pracę. Ich odpowiedzi przedstawia wykres 6.

Wykres 6. Uzupełnianie kompetencji po studiach. Rozkład odpowiedzi wśród badanych studentek (N=256)

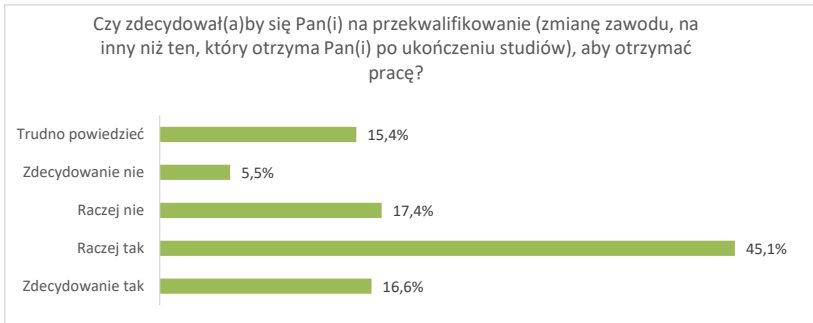


Źródło: OBJKiE UKSW

Najpopularniejszą opinią wśród badanych była ta, która wskazywała na gotowość podnoszenia swoich kompetencji także po studiach, aby otrzymać pracę (88,4 proc.). W tym prawie dwie trzecie dziewcząt było o tym w pełni przekonanych. Znikomy odsetek osób (1,2 proc.) wyraził negatywne zdanie na ten temat.

Kolejne pytanie dotyczyło przekwalifikowania się w celu zdobycia pracy. Wykres 7. przedstawia rozkład odpowiedzi na ten temat.

Wykres 7. Zmiana zawodu w celu otrzymania pracy. Rozkład odpowiedzi wśród badanych studentek (N=256)



Źródło: OBJKiE UKSW

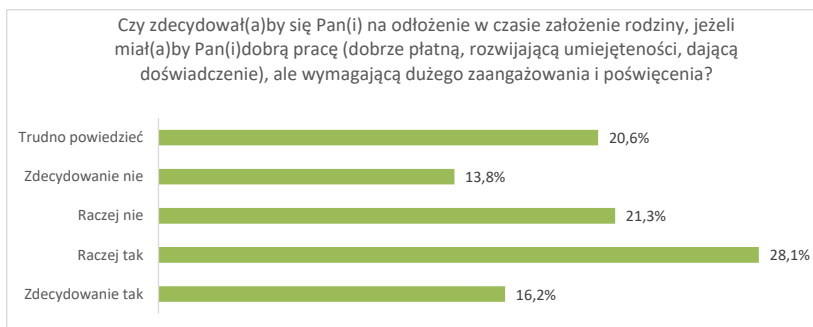
Podobnie jak w poprzednim pytaniu, tak i tu większość ankietowanych dziewcząt (61,7 proc.) wyraziła przekonanie, że zmieniałaby zawód, aby otrzymać pracę. Należy jednak zauważyć, że było ich mniej niż w przypadku uzupełniania kompetencji, a dodatkowo tylko 16,6 proc. było zdecydowane na ten krok. W tym przypadku obserwuje się również znacznie większą część tych kobiet, które nie chcą zmieniać zawodu – 22,9 proc. Ponad 15 proc. ankietowanych wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Praca

Badani zostali zapytani o to, czy aktualnie pracują. Wśród ankietowanych kobiet ponad połowa (54,5 proc.) miała pracę, pozostała część nie. Porównując ten wynik z wynikiem mężczyzn, należy zauważyć, że studentki częściej były aktywne na rynku pracy (spośród wszystkich badanych mężczyzn 46,8 proc. pracowało). Aby dowiedzieć się, jak ważna jest praca dla młodych kobiet, postawiliśmy je przed wyborami – praca za granicą czy odłożenie założenia rodziny. Na poniższym

wykresie znajdują się odpowiedzi studentek na temat tego, czy zdecydowałyby się przełożyć w czasie założenie rodziny, jeśli miałyby dobrą pracę, ale wymagającą dużego zaangażowania (wykres 8.).

Wykres 8. Odłożenie w czasie założenia rodziny ze względu na pracę. Rozkład odpowiedzi wśród badanych studentek (N=256)

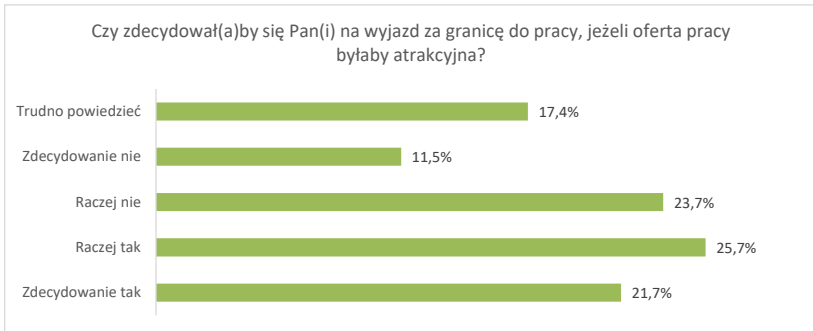


Źródło: OBJKiE UKSW

Wyraźnie widać, iż młode kobiety nie mają jednoznacznie sprecyzowanego stanowiska w tej kwestii. Dodatkowo, aż jedna piąta spośród nich wybrała odpowiedź wskazującą na trudności w jej sformułowaniu. Choć najczęściej pojawiające się przekonanie pokazywało, że dziewczęta wybrałyby pracę, a nie założenie rodziny (44,3 proc.), to ponad jedna czwarta nie była do tego w pełni przekonana (28,1 proc.). Dla niemałej części, bo dla ponad jednej trzeciej (35,1 proc.) założenie rodziny okazało się ważniejsze niż dobra praca, a w tym 13,8 proc. zdecydowanie odrzuciło taką możliwość.

Następnie ankietowane dziewczęta miały odpowiedzieć na pytanie, czy zdecydowałyby się podjąć pracę za granicą, jeśli byłaby ona atrakcyjna. Wykres 9. przedstawia ich odpowiedzi.

Wykres 9. Wyjazd za granicę do atrakcyjnej pracy. Rozkład odpowiedzi wśród badanych studentek (N=256)

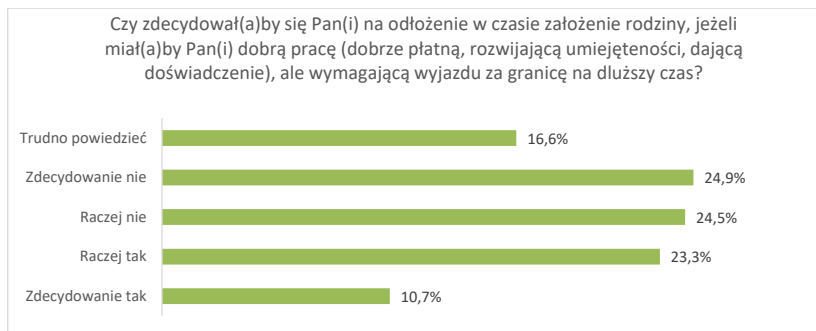


Źródło: OBJKiE UKSW

Podobnie jak w poprzednim pytaniu, młode kobiety nie udzieliły jednoznacznej odpowiedzi. Mniej niż połowa wybrała odpowiedzi twierdzące (47,4 proc.). Należy jednak zauważyć, że w tym ponad jedna czwarta nie była na to zdecydowana. Ponad jedna trzecia respondentek zadeklarowała, iż nie wyjechałaby za granicę do dobrej pracy (35,2 proc.). Tutaj również więcej było tych osób, które się wahały (23,7 proc.). Spora część badanych to osoby, które nie umiały się wypowiedzieć na ten temat (17,4 proc.).

Ostatnie pytanie dotyczyło podobnej kwestii – wyjazdu za granicę do pracy, co wiązałoby się z odłożeniem założenia rodziny. Odpowiedzi znajdują się poniżej na wykresie 10.

Wykres 10. Odłożenie założenia rodziny ze względu na długotrwały wyjazd za granicę do pracy. Rozkład odpowiedzi wśród badanych studentek (N=256)



Źródło: OBJKiE UKSW

Ankietowane dziewczęta nie są entuzjastycznie nastawione wobec wyjazdu zagranicznego do pracy kosztem planów zakładania rodziny. Połowa nie wyjechałaby na dłuższy czas do pracy, odkładając tym samym założenie rodziny na później (49,4 proc.) – tyle samo studentek zdecydowanie odrzuciło taką możliwość (24,9 proc.), ile tych, które nie były o tym przekonane (24,5 proc.). Część, tj. jedna trzecia, podjęłaby się takiego wyjazdu – dla 10,7 proc. był on oczywisty, a blisko jedna czwarta, choć też zadeklarowała swój wyjazd, to jednak nie była go pewna (23,3 proc.). Ponad 16 proc. nie umiało podjąć decyzji w tej sprawie.

Wnioski

Podsumowując wyniki badań, należy zauważyć, że studentki UKSW prezentują się jako ambitne – znają swe braki w umiejętnościach, ale są i chcą być aktywne na rynku pracy, chcą się szkolić, pracować, także za granicą, są w stanie przekładać swe plany osobiste ze względu na pracę. Tę ambicję należy jednak odczytywać nieco szerzej niż

tylko na polu zawodowym. To również pragnienie zrealizowania się na płaszczyźnie osobistej. A więc praca – „tak”, i rodzina też – „tak”. Można powiedzieć, że badane studentki reprezentują tę część kobiet, które ośmielają się sięgać po wszystko²³.

W społeczeństwie opartym na wiedzy wysoki poziom wykształcenia stanowi podstawę funkcjonowania na rynku pracy²⁴. Badane młode kobiety studiujące na UKSW wydają się tego świadome i odpowiedzialne – aż 85,4 proc. z nich uważa, że czas studiów to przede wszystkim czas na zdobywanie wiedzy, doświadczenia i kompetencji potrzebnych w pracy, a nie okres zabawy i szaleństw. W przeważającej większości dobrze się uczą (66 proc. otrzymuje najczęściej oceny dobre, a 22,9 proc. bardzo dobre). Są też częściej niż ich koledzy aktywne na rynku pracy. Żeńska część społeczności akademickiej UKSW jest też świadoma swoich kompetencji – umie posługiwać się przede wszystkim podstawowymi programami komputerowymi i komunikuje się głównie w jednym języku obcym (angielskim), dostrzega własne braki w zakresie kompetencji twardych (choć i te związane z umiejętnościami interpersonalnymi również nie są dla niej satysfakcjonujące). Dziewczęta widzą potrzebę uzupełniania swoich umiejętności zarówno w czasie studiów, jak i po ich ukończeniu. Jeśli chodzi o kompetencje kobiet, to z reguły są one utożsamiane z posiadaniem umiejętności tzw. miękkich (komunikatywność, dążenie do stworzenia wspólnej płaszczyzny działania i umiejętność pracy w zespole)²⁵. A to właśnie te cechy wyróżniają firmy osiągające sukcesy. I to może się okazać ich ważnym atutem na rynku pracy, współczesna gospodarka i jej podmioty bowiem nastawione są na konkurencyjność, którą osiąga się dzięki elastyczności, a ta z kolei pożądana jest na wielu poziomach gospodarki – poczynając od jednostki, a na procesach

²³ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011, s. 193

²⁴ A. Dołgań, *Kobiety na rynku pracy*, w: J. Ostrouch (red.), *Przywiązanie i przekraczanie. Płeć w studiach empirycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2006, s. 93.

²⁵ A. Zyra, *Kobieta sukcesu, żona, matka. Dylematy funkcjonowania kobiet*, w: *Przywiązanie i przekraczanie..., op. cit.*, s. 141.

makro kończąc (o takiej elastycznej osobowości pisała A. Dunn²⁶). Większości z ankietowanych (83,8 proc.) zależy na tym, aby po studiach wykonywać pracę zgodną z kierunkiem studiów, w tym 39,1 proc. nie wyobraża sobie innej sytuacji. W mniejszym stopniu, ale studentki są również gotowe na zmianę zawodu, aby dostać pracę. Wykazują się w tym zakresie większą elastycznością niż mężczyźni (odpowiedzi „zdecydowanie tak” – 7,8 proc. mężczyzn i 16,6 proc. kobiet). Oczekują równowagi w życiu pomiędzy sferą zawodową a osobistą. Choć w większości wybrałyby dobrą pracę kosztem przesunięcia założenia rodziny, to jednak w ich odpowiedziach nie widać entuzjazmu ani pewności. Podobnie zresztą młode kobiety odniosły się do pracy za granicą – część chciałaby ją podjąć, ale nie jest to raczej marzenie większości. Znaczna ich część nie wyobraża sobie także, by mogła odłożyć swoje plany matrymonialne ze względu na dłużej trwającą pracę za granicą.

Biorąc pod uwagę szczególnie te ostatnie wnioski, można powiedzieć, że badane młode kobiety poszukują stabilizacji pomiędzy pracą i życiem rodzinnym. Są w tym podobne do starszych obecnie koleżanek, które pod koniec lat 90. identyfikowały swoją satysfakcję życiową jako zaspokojenie wysokich aspiracji zawodowych i szczęśliwe życie rodzinne²⁷. Nie mają jeszcze doświadczenia bycia matką, której rola bez względu na epokę, kulturę i przekonania jest uniwersalna, bo biologicznie zapisana w kobiecie²⁸. Tym samym nie mają świadomości, jak bardzo ich biografia może się w związku z podjęciem tej roli zmienić, niekiedy przekreślając inne życiowe plany. Zdobyty w niedługim czasie dyplom ukończenia studiów może również sprawić, iż część z tych kobiet porzuci swoje plany budowania kariery zawodowej, podejmie pracę poniżej własnych kwalifikacji, „spocznie na lurach” i uzna, iż teraz może zająć się karierą rodzinną²⁹. Macierzyństwo bowiem we

²⁶ E. Dunn, *Prywatyzując Polskę. O bobofrutach, wielkim biznesie i restrukturyzacji pracy*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008, s. 36.

²⁷ B. Łaciak, *Aspiracje i plany na przyszłość młodych kobiet*, w: M. Fuszara (red.), *Kobiety w Polsce...*, op. cit., s. 171.

²⁸ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja...*, op. cit., s. 173.

²⁹ *Ibidem*, s. 193.

współczesnej kulturze stanowi źródło tożsamości kobiet³⁰. Praca jest jednak także ważna. Dla kobiet dziś tragiczna w skutkach może okazać się rezygnacja zarówno z jednej, jak i z drugiej wartości. Młode kobiety w większości to wiedzą i podejmują się odgrywania obu ról – matek i pracowników, niekiedy z resztą narażając się na oskarżenia o to, że chcą mieć wszystko.

Bibliografia

- Do garów czy za stery? Jak dzisiejsze studentki widzą swoją przyszłość. Portret, Raport z badań 2019*, Platforma Pracodawców RP, <https://pracodawcyrp.pl/upload/files/2019/03/kierunek-kobieta-biznesu-wyniki-badan-v2.pdf>, (dostęp: 4.09.2020).
- Dołgań A., *Kobiety na rynku pracy*, w: J. Ostroouch (red.), *Przywiązanie i przekraczanie. Płeć w studiach empirycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2006, s. 91-113.
- Dunn E., *Prywatyzując Polskę. O bobofrutach, wielkim biznesie i restrukturyzacji pracy*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008.
- Fuszara M., *Zmiany w świadomości kobiet w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, w: M. Fuszara (red.), *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, ISP, Warszawa 2002, s. 13-38.
- Giddens A., *Socjologia*, przekł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Górniak J., *Polski rynek pracy – wyzwania i kierunki działań na podstawie badań Bilans Kapitału Ludzkiego 2010-2015*, Warszawa-Kraków 2015, https://www.parp.gov.pl/images/PARP_publications/pdf/polski%20rynek%20pracy%20ok.pdf (dostęp: 10.09.2020).
- Gromkowska-Melosik A., *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Kobiety i mężczyźni na rynku pracy*, Warszawa 2018, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/opracowania/kobiety-i-mezczyzni-na-ryнку-pracy-2018,1,7.html> (dostęp: 4.09.2020).
- Kotlerska-Michalska A., *Spoleczne role kobiet*, „Edukacja Humanistyczna”, nr 1 (24), 2011, s. 25-35.

³⁰ *Ibidem*.

- Łaciak B., *Aspiracje i plany na przyszłość młodych kobiet*, w: M. Fuszara (red.), *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, Warszawa 2002, s. 145-179.
- Orczyk J., *Indywidualizacja i elastyczność. Nowa cywilizacja pracy?*, „Polityka Społeczna”, vol. 8, 2017, s. 3-9.
- Prensky M., *Digital Natives, Digital Immigrants*, <https://www.marcprensky.com/writing/Prensky%20-%20Digital%20Natives,%20Digital%20Immigrants%20-%20Part1.pdf> (dostęp: 10.09.2020).
- Pufal-Struzik I., *Aktywność zawodowa współczesnych kobiet – trudności w realizacji nowych ról i tradycyjnych obowiązków*, „Polskie Forum Psychologiczne”, t. 22, nr 2, 2017, s. 242-257.
- Rynek pracy, edukacja, kompetencje. *Aktualne trendy i wyniki badań*, marzec 2019, https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/2019_03_Raport_Rynek-pracy_marzec-2019.pdf, (dostęp: 4.09.2020).
- Sennet R., *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, przekł. J. Dzierżgowski, Ł. Mikołajewski, Muza Warszawa 2006.
- Sielska A., *Dyskryminacja instytucjonalna kobiet na polskim rynku pracy*, CeDeWu, Warszawa 2017.
- Siemińska R., *Polacy i Polki w życiu publicznym – podobni czy różni od mieszkańców Unii Europejskiej*, w: R. Siemińska (red.), *Aktorzy życia publicznego. Płeć jako czynnik różnicujący*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2003, s. 216-237.
- Sroczyńska M., *Być kobietą w Polsce...*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, 11 (2), 2015, s. 35-49.
- Striker M., *Współczesny rynek pracy a oczekiwania pokolenia Y wobec zatrudnienia – wyniki badań empirycznych*, w: M. Gableta, A. Pietroń-Pyszczek (red.), *Człowiek i praca w zmieniającej się organizacji. W kierunku respektowania interesów pracobiorców*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2011, s. 30-38.
- Student w pracy 2019. Raport z badań Polskiej Rady Biznesu. Program Kariera*, SW Research, marzec 2019, <https://www.programkariera.pl/wp-content/uploads/2019/04/Raport-Student-w-Pracy-2019-wyniki-.pdf> (dostęp: 4.09.2020).
- Szkolnictwo wyższe w roku akademickim 2018/19*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkolnictwo-wyzsze-w-roku-akademickim-20182019-wyniki-wstepne,8,6.html> (dostęp: 4.09.2020).
- Zakowicz I., *Idea uniwersytetu Wilhelma von Humboldta – kontynuacja czy zmierzch*, „Ogrody Nauk i Sztuk”, nr 2, 2012, s. 62-74.

- Zakowicz I., *Uniwersytet – przedsiębiorstwo produkcyjno-usługowe, student – klient supermarketu? Czyli szkolnictwo wyższe w procesie zmian*, w: M. Czerpaniak-Walczak (red.), *Fabryki dyplomów czy universitas? O „nadwiślańskiej” wersji przemian w edukacji akademickiej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 131-149.
- Zyra A., *Kobieta sukcesu, żona, matka. Dylematy funkcjonowania kobiet*, w: *Przywiązanie i przekraczanie... Przywiązanie i przekraczanie. Płeć w studiach empirycznych*, Olsztyn 2006, s. 139-155.

Magdalena Markocka
m.markocka@uksw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-5775-6357

Rola i aktywność kobiet w perspektywie współczesnych przemian społeczności lokalnych

Key word: women, social activity, social participation, local community, local community development

Słowa kluczowe: kobiety, aktywność społeczna, partycypacja społeczna, społeczność lokalna, rozwój społeczności lokalnych

Abstrakt

Celem artykułu jest ukazanie wybranych aspektów aktywności kobiet w przestrzeni lokalnej w świetle towarzyszących przemian dotyczących także lokalnych struktur. Przywołano główne koncepcje socjologiczne, wyjaśniające i prognozujące kierunki przemian w społecznościach lokalnych w Polsce i na świecie. W tak zarysowanym kontekście podjęto próbę ukazania roli, jaką mogą odgrywać kobiety we współczesnej rzeczywistości lokalnej, uwzględniając zarówno wymiar pełnionych przez nie funkcji społecznych, jak i konkretnych form działalności na rzecz lokalnej społeczności.

Wprowadzenie

Analiza źródeł zainteresowania pojęciem społeczności lokalnej oraz dotychczas uzyskanych wyników badań empirycznych prowadzi socjologów do refleksji nad obecną kondycją tych struktur. Współczesne procesy rozwojowe dotyczą także układów lokalnych. Nie ulega wątpliwości, iż wraz z rozwojem społeczno-ekonomicznym oraz zmianami kulturowymi zmienia się także oblicze społeczności lokalnych. Obserwacja dynamiki tych zmian społecznych skłania do postawienia pytania

o ich przyszłość i możliwe scenariusze dalszego rozwoju. Przeobrażenia te mają swoje naturalne konsekwencje także w obszarze partycypacji społecznej. Obok tradycyjnych form aktywności w przestrzeni lokalnej pojawiać się mogą zarówno nowe możliwości, jak i ograniczenia.

Niniejsza praca koncentruje się na wybranych aspektach aktywności kobiet w przestrzeni lokalnej w świetle towarzyszących nam przemian dotyczących także tych struktur. W pierwszej części wskazano główne koncepcje socjologiczne, wyjaśniające i prognozujące kierunki przemian w społecznościach lokalnych w Polsce i na świecie. Druga część pracy koncentruje się na roli, jaką mogą odgrywać kobiety we współczesnej rzeczywistości lokalnej, uwzględniając zarówno kontekst pełnionych przez nie funkcji społecznych, jak i konkretnych form działalności na rzecz tej społeczności.

Współczesne przemiany społeczności lokalnych

Jedną z obecnych w literaturze socjologicznej koncepcji jest hipoteza zaniku społeczności lokalnych, wpisująca się w założenia teorii społeczeństwa masowego. Wedle tej teorii, społeczność lokalną czeka nieuchronna destrukcja, rozpad. Koniec istnienia społeczności lokalnych wiązany jest z szeregiem czynników, takich jak: zaawansowany społeczny podział pracy, postępująca urbanizacja i industrializacja, specjalizacja, profesjonalizacja wszelkich form ludzkiej aktywności, wzrost ruchliwości społecznej, instrumentalizacja czynności ludzkich, rozwój środków komunikacji. W wyniku wymienionych procesów dochodzi do rozrastania się wielkich, profesjonalnych form organizacji zawodowej, związków, zrzeszeń, które zajmują miejsce dotychczas ukształtowanych tradycyjnych form organizacji terytorialnej, w tym społeczności lokalnych. Ich działalność powoduje destrukcję więzi wspólnotowych i pozbawia terytorium funkcji integracji społecznej¹.

¹ Zob. P. Starosta, *Społeczność lokalna*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 4, red. Z. Bokszański, K. Frieske, W., Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 106; J. Turowski, *Socjologia: wielkie struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2000, s. 229-230, por. R.F. Hamilton,

Jak podkreśla W. Kornhauser, instytucje organizujące życie społeczeństwa masowego uwzględniają głównie podobieństwa, a nie różnice występujące między jednostkami. Poszczególne organizacje posiadają zdecydowanie formalny i masowy charakter, tak aby możliwe było zrzeszanie i kierowanie szerokimi rzeszami ludzi, pobudzanie w nich i zaspakajanie określonych potrzeb. W takim społeczeństwie nie ma miejsca na, obecne grupach lokalnych, spontanicznie powstające struktury i przedsięwzięcia². Cechą nowoczesnego społeczeństwa jest uczestnictwo jednostek w różnych formach aktywności zbiorowej. Produkcja, konsumpcja, edukacja, rozrywka, wypoczynek, formy osiedlania się przybierają masowy charakter³.

Wspomniane wyżej szybkie i gwałtowne przemiany, zachodzą we wszystkich obszarach funkcjonowania społeczności lokalnych. Zdaniem J. Turowskiego, konsekwencje rozwoju społeczeństwa masowego widoczne są także w społecznościach wiejskich. Zaobserwować można proces zbliżania się wsi do miasta, znacznego oddziaływania na nią przez miasto. Społeczności wiejskie nie pozostają obecnie w izolacji, nie są samowystarczalne jak w przeszłości⁴. Badacz podziela pogląd Roberta Redfielda, iż w wyniku tych zmian w społeczności wiejskiej następuje rozpad tradycyjnych więzi, odchodzenie od systemu wartości, dezorganizacja życia społecznego, zmniejszenie zakresu kontroli społecznej, utrata dawnych funkcji⁵. Jak zauważył Paweł Rybicki, w dobie społeczeństwa masowego, następuje zakłócenie harmonii w przestrzeni najbardziej podstawowych, konstytutywnych elementów społeczności lokalnej: w sferze materialnej, symbolicznej oraz ludzkich działań⁶.

Mass Society, w: E. F. Borgatta, R. J. V. Montgomery (red.), *Encyclopedia of Sociology*, t. 3, Macmillan Reference USA, Nowy Jork 2000, s. 1770-1774.

² W. Kornhauser, *The Politics of Mass Society*, The Free Press, Glencoe 1959, za J. Turowski, *Socjologia...*, *op. cit.*, s. 230.

³ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2012, s. 202.

⁴ J. Turowski, *Socjologia...*, *op. cit.*, s. 231.

⁵ *Ibidem*, s. 229 i 231, zob. także R. Redfield, *The Folk Society*, „American Journal of Sociology”, t. 52, 4, 1947, s. 307-308.

⁶ P. Rybicki, *Struktura społecznego świata*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, s. 162-183.

Z drugiej jednak strony – świat społeczny zdaje się nader pluralistyczny i złożony, a kwestia zupełnego zaniku społeczności lokalnych wydaje się problemem nadal otwartym.

Kolejna hipoteza, zdecydowanie mniej radykalnie ujmująca kwestię przyszłości społeczności lokalnych, określana jest mianem teorii „zaćmienia” (*eclipse of community*). Głównymi jej przedstawicielami są Roland Warren i Maurice Stein. Stoją oni na stanowisku, że społeczności lokalne nie ulegną kompletnemu zanikowi, przetrwają, ale odgrywać będą inną rolę lub funkcjonować w zmienionej formie. „Zaćmienie” społeczności lokalnych w ujęciu Warrena związane jest z wzajemnie się przenikającymi w społeczeństwie procesami koordynacji dokonującej się w płaszczyźnie pionowej i poziomej. Na osi wertykalnej występują zależności pomiędzy jednostkami, wyspecjalizowanymi grupami lokalnymi, regionalnymi, państwowymi. Oś horyzontalna skupia w sobie wszystkie organizacje, instytucje i zrzeszenia, działające na określonym obszarze. Znaczenie koordynacji na osi poziomej ulega pomniejszeniu na rzecz rozbudowującej się koordynacji pionowej. Dzieje się tak w wyniku konfliktu interesów na obu poziomach: przywódcy i kierownictwo nadrzędnych organizacji kierują się kryterium osiągnięcia zamierzonych celów, podczas gdy przywódcy lokalni koncentrują się na zaspokajaniu potrzeb mieszkańców. We współczesnym społeczeństwie lokalna społeczność ulega „przyćmieniu” przez pogłębiające się procesy integracji pionowej w skali całego społeczeństwa⁷. Nieco inaczej „zaćmienie” społeczności lokalnych rozumiał Maurice R. Stein. Swoje stanowisko wyraził w publikacji, będącej efektem analizy amerykańskich badań w ramach *community studies*. Jego zdaniem, wynika ono z wzrastającego systemu wzajemnych zależności tych zbiorowości od instytucji i organizacji zarówno występujących na ich terenie, jak i ponadlokalnych, zwierzchnich jednostek organizacyjnych. Dodatkowo społeczność lokalna stoi wobec konieczności podporządkowania się szerszym procesom, jak: postęp techniczny, kulturalny, gospodarczy, rozwój obszarów metropolitalnych. Ostatecznym tego

⁷ R.L. Warren, *Toward a Reformulation of Community Theory*, w: R.M. French (red.), *Community. A Comparative Perspective*, Itasca Ill. 1971, s. 31-48, za J. Turowski, *Spolecznosc lokalna*, „Studia Socjologiczne” 3 (66), 1977, s. 124.

efektem jest stopniowa utrata jej autonomii. Funkcjonuje ona zatem nadal, ale w cieniu wszystkich wymienionych zjawisk i procesów, i aby przetrwać, zmuszona jest dostosowywać swoją politykę, formę do szerszego kontekstu społeczno-polityczno-gospodarczego⁸.

Zasadne wydaje się również zwrócenie uwagi na popularną w socjologii teorię społeczności „bezlokalnych” (*non-place communities*)⁹, zwaną także teorią uwolnienia od podłoża terytorialnego¹⁰. Podstawą tej koncepcji dalszego rozwoju społeczności lokalnych jest dostrzeżenie osłabienia roli terytorium, miejsca zamieszkania w procesie kształtowania więzi społecznych. Społeczności bezlokalne nie ograniczają się do ściśle określonego terytorium funkcjonowania. Wedle reprezentantów tej hipotezy, tradycyjne społeczności lokalne, zajmujące konkretne terytorium, rozumiane holistycznie, jako pewne całości wielofunkcyjne, lokalne autarkiczne układy, ustępować będą miejsca społeczności personalnej, będącej luźniejszym układem, o wyspecjalizowanych więziach, skoncentrowane na różnych obszarach¹¹. Tak nakreślony kierunek przemian społeczności lokalnych opiera się na diagnozie współczesnych społeczeństw zurbanizowanych. Podobnie jak szersze zbiorowości, również społeczności lokalne wprężone zostały w procesy specjalizacji. Jednostka jest członkiem wielu różnych grup, wspólnot, społeczności, o wyspecjalizowanym charakterze, określonych celach działalności. Społeczności te nie mają charakteru terytorialnego, charakteryzują się różnym zasięgiem przestrzennym¹². Niemal nieograniczone możliwości komunikacji skracają dystanse, dzięki czemu możliwe jest nawiązywanie kontaktów społecznych i utrzymywanie wspólnotowych więzi bez odniesienia do linearnie wyznaczonego terytorium¹³.

Wspomniane wyżej procesy, stanowią współcześnie przedmiot zainteresowania wielu badaczy. Istotną rolę w osłabieniu znaczenia

⁸ M.R. Stein, *The Eclipse of Community: An Interpretation of American Studies*, Princeton 1960, za J. Turowski, *Socjologia...*, *op. cit.*, s. 232-233.

⁹ J. Turowski, *Socjologia...*, *op. cit.*, s. 233.

¹⁰ P. Starosta, *Spolecznosc...*, *op. cit.*, s. 106.

¹¹ *Ibidem*; J. Turowski, *Socjologia...*, *op. cit.*, s. 233.

¹² J. Turowski, *Socjologia...*, *op. cit.*, s. 233.

¹³ P. Starosta, *Spolecznosc...*, *op. cit.*, s. 106.

tradycyjnych elementów konstytutywnych społeczności lokalnej, takich jak terytorium, odgrywa Internet. Socjologowie przyglądają się przeobrażeniom tradycyjnie pojmowanych społeczności lokalnych w tym kontekście i zastanawiają nad możliwościami funkcjonowania społeczności lokalnych w przestrzeni wirtualnej. Jak podkreśla Kazimierz Krzysztofek, „w cyberprzestrzeni nie brak mikrostruktur o charakterze plemiennym, [...] mikrostruktur powstających na substracie jakiegoś symbolu. W rzeczywistości wirtualnej pojawiają się nowe lokalności”¹⁴. Powstają nowe modele społeczności lokalnych, wśród których wyróżnić można społeczności wirtualne, ideacyjne, glokalne czy hybrydowe¹⁵. Nie ulega wątpliwości, iż Internet stwarza nieograniczone możliwości kształtowania się więzi społecznych i powstawania wspólnot. Nieustannie tworzą się nowe sieci, nowe więzi i nowe terytoria. Jednocześnie otwarte pozostaje pytanie postawione przez Marka Szczepańskiego i Weroniki Ślęzak-Tazbir, czy terytorium ulega unieważnieniu, czy też nabiera nowego niefizycznego znaczenia¹⁶. Badacze również zgadzają się z faktem, iż „terytorium rozumiane jako doświadczenie członków społeczności lokalnych często przenosi się do przestrzeni cyfrowej”¹⁷. Zauważają przy tym różne aspekty funkcjonowania lokalności w Internecie. Podkreślają, iż społeczności istniejące tylko w sieci mogą w każdej chwili zaistnieć także w przestrzeni tradycyjnie rozumianego terytorium. Z drugiej strony, przestrzeń wirtualna może być dla realnie funkcjonujących społeczności dodatkową przestrzenią ich aktywności, mobilizacji swoich członków i komunikacji z nimi¹⁸. Uwolnienie się społeczności lokalnych od podłoża terytorialnego jest obecnie niezaprzeczalnym faktem i stanowi impuls do prowadzenia szerokich badań

¹⁴ K. Krzysztofek, *Wirtualna reterytorializacja: czy istnieje lokalność w cyberprzestrzeni?*, w: J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia społecznego*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2008, s. 402-403.

¹⁵ Zob. M.S. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir, *Pożegnanie terytorium, powitanie sieci? Metamorfozy społeczności lokalnych*, w: J. Kurczewska (red.), *Oblicza..., op. cit.*, s. 451.

¹⁶ Zob. *ibidem*, s. 442-443.

¹⁷ *Ibidem*, s. 451.

¹⁸ *Ibidem*.

socjologicznych w przestrzeni Internetu oraz formułowania nowych koncepcji społeczności lokalnych.

Ostatnią, a zarazem najpopularniejszą wśród badaczy hipotezą rozwoju społeczności lokalnych jest teoria transformacji, nawiązująca do teorii „zaciemnienia”. Wśród socjologów wyraźnie zarysowany jest pogląd mówiący o tym, iż w wyniku współczesnych procesów rozwojowych układy lokalne ulegać będą przeobrażeniom, zmianom strukturalnym. Społeczności lokalne nie zanikną, ale funkcjonować będą w innej formie.

Teorie transformacji akcentują niejednokrotnie konsekwencje rozwoju wielkich ośrodków miejskich, takie jak: zacieranie się granic między wsią i miastem, „wchłanianie” społeczności lokalnych przez miasto, występowanie wiejsko-miejskich elementów strukturalnych w układach lokalnych. Hipotezy te nawiązują do dychotomii przedindustrialna wieś i nowoczesne miasto oraz prognozują powstanie społeczności lokalnych opierających się na powiązaniach i organizacjach formalnych. Przybliżyć w tym miejscu należy za J. Turowskim poglądy niektórych amerykańskich badaczy: Morrisa Janowitza, Luisa Wirtha, czy Roberta MacIvera. Jak podkreśla Maurice Janowitz, tradycyjnie rozumiana społeczność lokalna ulega przeobrażeniom w wyniku postępującej industrializacji. Dotychczasowe oblicze więzi i form przynależności lokalnej zmienia się pod wpływem oddziaływania miejskich stylów życia i wzrostu znaczenia różnych form przynależności zawodowej, zrzeszeniowej, związkowej¹⁹. Ujęcie Luisa Wirtha również nawiązuje do odmiennych sposobów życia w mieście i na wsi oraz koncentruje się na aspekcie socjopsychologicznym. Według niego, kierunek przemian wyznaczany jest przez zmiany w osobowości. Obecnie obserwować możemy przeobrażenia od społeczności z wiejskim typem osobowości do społeczności z miejskim typem osobowości²⁰. Bardziej dokładną analizę przeprowadził Robert MacIver. Według jego diagnozy, nastę-

¹⁹ M. Janowitz, *Introduction...*, *op. cit.*, s. 13-19, za J. Turowski, *Socjologia...*, *op. cit.*, s. 234.

²⁰ L. Wirth, *Towards a Definition of the Local Community*, w: E.P. Worsley (red.), *Modern Sociology. Introductory Readings*, Harmondsworth, Middlesex 1978, s. 411-413, za J. Turowski, *Socjologia...*, *op. cit.*, s. 235.

puje przejście od społeczności lokalnych, w których zasadniczą rolę odgrywają stosunki pokrewieństwa, zajmowana pozycja i załączkowy podział pracy, do społeczności, których organizację determinuje postęp technologiczny, ruchliwość społeczna, grupy celowe, formalna kontrola społeczna²¹.

Inne hipotezy mieszczące się w tym nurcie, posługujące się kategorią stosunków społecznych, sugerują, iż społeczności lokalne funkcjonować będą w formie nieformalnych więzi i pierwotnych grup sąsiedzkich. Koncepcje te należy odnieść także do rzeczywistości dużych aglomeracji miejskich oraz możliwości rozwoju grup lokalnych w przestrzeni miasta. Przykładem mogą być studia Svenda Riemera, który stwierdza, że relacje bezpośrednie nie zostaną zupełnie wyparte przez kontakty formalne. Pozostaną one w takich grupach, jak: rodzina, sąsiedztwo, miejsce pracy. Badacz nie neguje wzrostu znaczenia stosunków formalnych, ale uznaje je za czasowe, „zadaniowe” oraz współistniejące z relacjami osobowymi²². Podobne procesy dostrzega Paweł Rybicki. O ile w tradycyjnej społeczności lokalnej stosunki osobowe równoważyły powiązania formalne, o tyle w społecznościach zurbanizowanych, relacja ta nie jest już równorzędna. Następuje widoczne rozdzielenie relacji nieformalnych i formalnych. Stosunki bezpośrednio istnieją nadal, ale w grupach sąsiedzkich, przyjacielskich, w rodzinie. Dominują nad nimi zdepersonalizowane stosunki rzeczowe²³. Należy w tym miejscu zauważyć, iż współczesne miasto również może stwarzać warunki sprzyjające dla powstawania bądź integrowania lokalnych społeczności. Jest to uzależnione od wielkości miasta i struktury ludności zamieszkującej jego określoną część. Problem ten jednak zasługuje na odrębne opracowanie i wykracza poza główne wątki niniejszej pracy.

Problematyka przeobrażeń społeczności lokalnych w Polsce winna być analizowana z uwzględnieniem jeszcze innego aspektu. Słusznie

²¹ Zob. *ibidem*.

²² S. Riemer, *Urban Personality – Reconsidered*, w: M.B. Gussman (red.), *Community Structure and Analysis*, Nowy Jork 1959, s. 443, za J. Turowski, *Socjologia...*, *op. cit.*, s. 236.

²³ P. Rybicki, *Spółczesność miejskie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972, s. 300-301.

stwierdza Elżbieta Łojko, iż rozwój społeczności lokalnych w polskiej rzeczywistości nie przebiegał systematycznie i w sposób naturalny: „w epoce PRL dochodziło bowiem do zderzenia się dwóch odmiennych mechanizmów kształtowania norm i wartości grupowych, co w istotnym stopniu przyczyniło się do rozpadu więzi społecznych i dezorganizacji zbiorowości lokalnych”²⁴. W przewidywaniu przyszłości społeczności lokalnych w Polsce należy zatem wziąć pod uwagę nie tylko postęp cywilizacyjny, ale także nawyki i postawy, które ukształtowane zostały w kilkudziesięcioletnim okresie realnego socjalizmu. Ówczesny system opierał się na ideologicznym projekcie ukształtowania homogenicznego społeczeństwa, dlatego też nie było w przestrzeni społecznej miejsca dla pluralizmu, różnorodności czy odmienności interesów. Aspiracje jednostek i poszczególnych grup miały harmonijnie współgrać z interesem państwa wyrażonym przez władze²⁵. Odrzucenie różnorodności, unieważnienie jej w przestrzeni publicznej oraz całościowa kontrola państwa nad życiem jednostki we wszystkich jego wymiarach, znalazły swoje odzwierciedlenie również na poziomie mezo, w przestrzeni funkcjonowania społeczności lokalnych. Tradycyjnie ukształtowane własne systemy wartości środowisk lokalnych przeciwstawione zostały odgórnie narzuconym, abstrakcyjnym normom i wartościom ideologii socjalizmu. Kreowane przez system socjalistyczny normy i wartości stawały się elementem świadomości, wypierając wartości lokalne. Konsekwencje takiego stanu rzeczy dotyczyły zarówno płaszczyzny aktywności społecznej, jak i sfery psychospołecznej. Następstwem tego długoletniego procesu było ubezwłasnowolnienie społeczności lokalnych, odebranie im należnej autonomii i możliwości samodzielnego organizowania życia swojej prywatnej ojczyzny. Wykształciły się postawy wyuczzonej bezradności, osłabione zostały więzi społeczne i poczucie przynależności do lokalnego środowiska²⁶.

²⁴ E. Łojko, *Socjologiczne aspekty społeczności lokalnych*, w: A. Piekara, Z. Niewiadomski (red.), *Samorząd terytorialny i rozwój lokalny*, UW.CSSTiRL, Warszawa 1996, s. 52.

²⁵ Zob. H. Bojar, *Mniejszości społeczne w państwie i społeczeństwie III Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000, s. 80-90.

²⁶ Zob. E. Łojko, *Socjologiczne...*, *op. cit.*, s. 52-54.

Analiza socjologiczna powinna uwzględniać konsekwencje epoki socjalizmu oraz drogę, którą społeczności lokalne musiały przejść w procesie transformacji systemowej. Rozwój samorządności wymaga od członków społeczności prolokalnej postawy, umiejętności artykułowania swoich potrzeb, zdolności do samoorganizacji i gotowości do działania na rzecz wspólnego dobra. Pozbawienie sprzyjających warunków do kształtowania proaktywnych postaw, doprowadziło do późniejszych trudności w funkcjonowaniu w nowych warunkach. Efekty współczesnych procesów rozwojowych należy zatem skonfrontować z tym, jak społeczności lokalne radzą sobie z przeszłością i jak odnajdują się w dzisiejszej rzeczywistości społecznej. Nie ulega wątpliwości, iż odgrywają one istotną rolę w budowaniu ładu społeczno-politycznego.

Wszystkie hipotezy i koncepcje w zakresie transformacji społeczności lokalnych posiadają, zdaniem Jana Turowskiego, kilka zasadniczych cech. Podkreślają one uniwersalny charakter społeczności lokalnych, ale jednocześnie zauważają zanik tradycyjnej organizacji tej struktury, opartej na nieformalnych kontaktach. Tradycyjne powiązania i postawy istnieją nadal, ale w ograniczonym zakresie. Ustępują miejsca dominującym stosunkom rzeczowym, które swoim zasięgiem obejmują coraz większe obszary terytorialne i coraz większą liczbę grup lokalnych. Ponadto wskazuje się na postępujące różnicowanie się społeczności miejskich (małomiasteczkowe, wielkomiejskie), funkcjonujących w ramach różnych form samorządu terytorialnego (także jednostek pomocniczych)²⁷.

Rola kobiet w kształtowaniu rozwoju na poziomie lokalnym

Przywołane wyżej wybrane koncepcje rozwoju społeczności lokalnych nakreślają szeroki kontekst funkcjonowania różnych grup, wspólnot w strukturach lokalnych. W tę przestrzeń wpisują się też

²⁷ J. Turowski, *Socjologia...*, *op. cit.*, s. 237.

różne formy aktywności kobiet. Transformacja ustrojowa oraz zmiany społeczno-ekonomiczne, jak również zachodzące w strukturze demograficznej i zawodowej zbiorowości wiejskich i miejskich w Polsce, niosą za sobą nowe uwarunkowania dla kształtowania przestrzeni życia. Wypełnianie przez kobiety tylko i wyłącznie tradycyjnie pojmowanej roli społecznej nie jest już zjawiskiem powszechnym i oczywistym. Można mówić raczej o zjawisku definiowania jej na nowo, co wynika z faktu, iż kobiety coraz częściej zabierają głos w ważnych dla lokalnej społeczności sprawach, angażując się jednocześnie w lokalne przedsięwzięcia.

Wielu autorów wyraźnie stwierdza, iż w stymulowaniu rozwoju lokalnego istotna jest identyfikacja możliwości potencjału kobiet aktywnych społecznie. Zarówno pierwsze lata transformacji, jak i późniejszy okres po wejściu Polski do UE, zdecydowanie poszerzyły przestrzeń do podejmowania aktywności społecznej/publicznej. Nowe zasady funkcjonowania otworzyły nowe możliwości w zakresie samorealizacji w płaszczyźnie zawodowej i społecznej. Jak podkreślają Katarzyna Brodzińska i Zbigniew Brodziński, „kobiety opracowały swoistą strategię pokonywania biedy i strategię samoradzenia sobie z problemami zmieniających się reguł rynku pracy”²⁸. Anna Kotlarska-Michalska podkreśla, iż kobiety posiadają specyficzne cechy osobowościowe, ułatwiające realizowanie nie tylko ról rodzinnych, ale także tych, związanych ze sferą zawodową i otwartą przestrzenią społeczną²⁹. Po pierwsze zaliczyć tu należy ambicję oraz świadomość, iż realizacja celów zawodowych wymaga od kobiet większego wysiłku niż w przypadku mężczyzn. Po drugie, obowiązkowość, skrupulatność i zaangażowanie w pracę, co jednocześnie nie zawsze jest odpowiednio nagradzane. Trzecią cechą jest dobra samoorganizacja i podzielność uwagi wynikające z konieczności godzenia wielu ról społecznych (np. rodzinnych i zawodowych). Czwartym elementem jest wysokie poczucie odpowiedzialności za dzieci i rodzinę, szczególnie, iż współ-

²⁸ K. Brodzińska, Z. Brodziński, *Aktywność kobiet wiejskich na rzecz wsparcia lokalnego rozwoju*, „Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych”, nr 2, 2016, s. 31.

²⁹ A. Kotlarska-Michalska, *Społeczne role kobiet*, „Edukacja Humanistyczna”, nr 1 (24), 2011, s. 26.

częściej niejednokrotnie wynagrodzenie kobiety stanowi istotny filar domowego budżetu³⁰.

Badania socjologiczne potwierdzają, iż aktywność zawodowa kobiet jest bardzo istotnym czynnikiem partycypacji na innych polach przestrzeni publicznej. Praca zawodowa przynosi wiele korzyści, takich jak: wyższe poczucie własnej wartości, bycie autorytetem dla dzieci, bliższe relacje z mężem/partnerem (przestrzeń wymiany myśli zorientowana nie tylko na sprawy codzienne) i wreszcie większe zainteresowanie kobiet światem zewnętrznym, co przekłada się na uczestnictwo w życiu publicznym³¹. Istotny aspekt stanowi także poczucie niezależności finansowej i większej pewności siebie: kobiety zyskują możliwość zaspokajania swoich potrzeb w ramach otoczenia społecznego, realizacji aspiracji edukacyjnych itp.³²

Z powyższego wynika, iż odgrywane przez kobiety role związane z tradycyjnym modelem rodziny są bardziej więziotwórcze niż role męskie. Pełnienie funkcji związanych z domem i rodziną przekłada się na budowanie więzi małżeńskich, rodzinnych, macierzyńskich, ale i towarzyskich, międzypokoleniowych itp. Swego rodzaju przedłużeniem funkcji prokreacyjno-opiekuńczych może być dalej pełnienie określonych funkcji społecznych: np. na rzecz szkoły, parafii, czy najbliższego otoczenia (wsi, osiedla, dzielnicy). Dopełnieniem tychże ról jest także zajmowanie przez część kobiet stanowisk w jednostkach samorządu terytorialnego³³.

Wybrane formy aktywności lokalnej kobiet – przegląd badań socjologicznych

Badania dotyczące aktywności społecznej na poziomie lokalnym, partycypacji w życiu publicznym i dojrzałości szeroko rozumianego

³⁰ *Ibidem.*

³¹ *Ibidem.*

³² K. Brodzińska, Z. Brodziński, *Aktywność...*, *op. cit.* s. 32.

³³ *Ibidem.*

społeczeństwa obywatelskiego, stanowią znakomitą część dorobku badań społecznych. Ze względu na specyfikę lokalnych układów, których politycznym wyrazem jest jednostka samorządu terytorialnego na różnych poziomach (gminny, powiatowy, wojewódzki), badania te najczęściej nie mają wymiaru uniwersalnego, ale ograniczają się do wyznaczonego obszaru o charakterze lokalnym lub regionalnym. Z jednej strony trudniej wówczas o jakiegokolwiek generalizacje w interpretacji wyników badań, z drugiej natomiast – pozwala to poznać różnorodny obraz organizacji i funkcjonowania wspólnot lokalnych. W niniejszej części przywołane zostały wybrane badania i konkluzje odnoszące się do różnych form i obszarów aktywności kobiet w środowiskach lokalnych.

Uwzględniając wskazaną przez Elżbietę Łojko specyfikę transformacji ustrojowej w Polsce, a tym samym wyjątkowe okoliczności odradzania się struktur lokalnych, na efekty badań aktywności kobiet na poziomie lokalnym należałoby spojrzeć w dwóch zakresach czasowych: 1) z perspektywy dekady lat 90. i początkowego okresu transformacji; 2) z punktu widzenia ostatnich kilkunastu lat, począwszy od 2004 roku – wejścia Polski do UE i otwarcia nowych możliwości dla kształtowania społeczeństwa obywatelskiego oraz budowy lokalnego kapitału społecznego. Kolejna uwaga odnosi się do zasięgu samych badań. W zdecydowanej większości dotyczą one aktywności kobiet w społecznościach wiejskich, ponieważ są one względnie homogeniczne, najbliższe tradycyjnej definicji społeczności lokalnej zarówno jako odrębnej terytorialnej, jak i pod względem więzi społecznej mieszkańców, ukształtowanych tradycji kulturowych itp.³⁴ Nie oznacza to braku badań o szerszym zasięgu – obecnie coraz częściej obejmują one np. cały region.

Wielu autorów przyznaje, że w pierwszych latach transformacji aktywność kobiet można określić jako działanie ukierunkowane na przetrwanie³⁵: „podejmowały działania dostosowawcze, które są pasywne

³⁴ *Ibidem*, s. 30-31.

³⁵ Z. Kawczyńska-Butrym, *Kobiety – mieszkanki wsi – aktywność i zmiana*, Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica, nr 68, 2019, s. 7; zob. także A. Titko, *Interes grupowy polskich kobiet. Zakres wątpliwości i szanse artykulacji*, w:

w tym sensie, że opierają się na minimalizacji potrzeb i aspiracji oraz na wymuszonym wycofaniu się z niektórych rejonów życia społecznego³⁶. Kobiety musiały skoncentrować się obowiązkach rodzinnych czy poszukiwaniu pozarolniczych źródeł utrzymania. W latach 1987-1993 aktywność pozarodzinna kobiet wykazywała tendencję spadkową praktycznie we wszystkich obszarach: politycznym (samorząd terytorialny, partie polityczne), społecznym (organizacje i kluby kobiece, związki zawodowe, rady osiedlowe) czy kulturowym (organizacje sportowe, kulturalne, młodzieżowe, a nawet koła gospodyń wiejskich)³⁷. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy w omawianym okresie wymienia się przede wszystkim: tradycyjne poglądy kobiet uznające pierwszeństwo spraw rodziny, obawę przez reakcją środowiska³⁸, niedostatki infrastruktury społecznej (brak telefonów, niedostateczna liczba placówek handlowych, brak żłobków, przedszkoli, trudny dostęp do placówek służby zdrowia)³⁹.

Badania prowadzone w kolejnych latach, szczególnie po 2004 roku, wskazują na poprawę sytuacji w zakresie aktywności kobiet. W społecznościach wiejskich stanowią one fundament społeczeństwa obywatelskiego, choć niejednokrotnie ich działalność odwołuje się do najbliższych im kwestii lokalnych⁴⁰. Przez długi czas aktywność społeczną kobiet utożsamiano głównie z działalnością w ramach koła gospodyń wiejskich. Współcześnie przeżywają one swój renesans, czemu sprzyja zyskujący na popularności trend odwoływania się do tego, co autentyczne, regionalne, unikatowe dla zbiorowości. Dokładna ich

M. Fuszara (red.), *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, ISP, Warszawa 2002.

³⁶ R. Drozdowski, *Strategie samoograniczenia. Między społeczeństwem aspirującym a rezygnującym*, w: J. Laszkiewicz-Baczyński (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, t. I, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, s. 119.

³⁷ Zob. *Sytuacja kobiet w Polsce*, raport organizacji pozarządowych, Pekin 1995, Społeczny Komitet Organizacji Pozarządowych – Pekin 1995, Warszawa 1995, s. 22-29.

³⁸ B. Tryfan, *Społeczno-prawna sytuacja kobiet wiejskich a standardy Unii Europejskiej*, „Wieś i Rolnictwo”, nr 2, 2001, s. 93.

³⁹ Z. Kawczyńska-Butrym, *Kobiety...*, *op. cit.*, s. 8.

⁴⁰ *Ibidem*.

liczba nie jest znana, według różnych źródeł, może być od kilku do kilkudziesięciu tysięcy⁴¹. W 2016 roku obchodziły sto pięćdziesięciolecie istnienia w Polsce. Pod względem formalnym nie odpowiadają one statusowi organizacji pozarządowej, choć w praktyce posiadają wiele analogicznych cech. Jak wskazuje Barbara Szczepańska i Jacek Szczepański, „większość kół gospodyń wiejskich nie posiada osobowości prawnej, nie mogą zatem pozyskiwać wsparcia ze strony samorządu terytorialnego ani prowadzić działalności gospodarczej. Obecnie nowa ustawa o kołach gospodyń wiejskich z dnia 4 października 2018 r. zapewnia uproszczoną rejestrację kół. Trudno jednak ocenić, ile kół zechce sformalizować swoje funkcjonowanie”⁴². Inicjatywy KGW w znaczącej części „odwołują się do tradycji i uwzględniają różne aspekty i elementy kultury regionalnej, ale też ukazują współczesne sytuacje związane z życiem wsi”⁴³. Niemniej, ich współczesna działalność nie ogranicza się jedynie do kultywowania wartości kultury regionalnej, lokalnego folkloru, ale posiada znacznie szersze spektrum. Z badania przeprowadzonego w 2014 r. przez Fundację Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” KGW wynika, że w 92 %proc. zajmowały się kulinariami i gotowaniem, w 77 proc. rękodziełem i sztukami plastycznymi, w 39 proc. prowadzeniem ludowych zespołów śpiewaczych, teatralnych i tanecznych, w 28 proc. organizacją zajęć i warsztatów, w 22 proc. promowaniem lokalnego produktu, w 12 proc. organizacją wycieczek i pielgrzymek, w 10 proc. rekonstruowaniem historii i tradycji regionu, w 7 proc. współorganizowaniem świąt i imprez⁴⁴. Z badań I. Matysiak wyłaniają się trzy modele aktywności KGW: 1) koła organizujące spotkania, wycieczki głównie dla własnych członkiń; działalność wychodzącą poza własne grono definiują jako reprezentowanie wsi czy gminy podczas uroczystości lokalnych; 2) koła działające

⁴¹ Zob. B. Szczepańska, J. Szczepański, *Współczesne role kół gospodyń wiejskich w społecznościach lokalnych (na przykładzie województwa dolnośląskiego)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica”, nr 68, 2019, s. 70.

⁴² *Ibidem*.

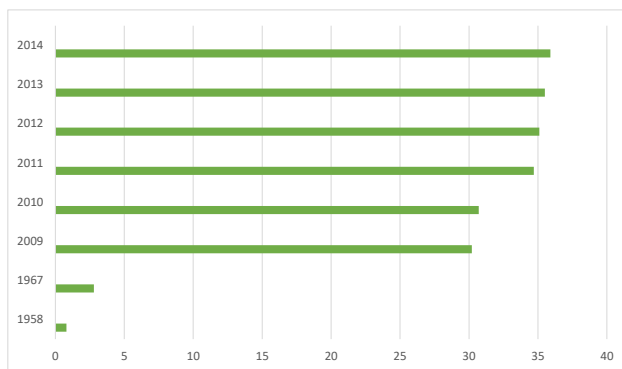
⁴³ *Ibidem*, s. 9.

⁴⁴ *Ibidem*; M. Biejat, K. Wójcikowska, *O roli tradycji we współczesnej działalności Kół Gospodyń Wiejskich*, „Wieś i Rolnictwo”, nr 1.2 (166.2), 2015, s. 104.

dla określonych grup mieszkańców, np. osób starszych, ubogich; 3) koła działające na rzecz całej społeczności lokalnej, np. organizowanie w swojej miejscowości festiwali czy akcji społecznych⁴⁵. Nie ulega wątpliwości, że KGW jako forma samoorganizacji kobiet w społecznościach lokalnych, odgrywają istotną rolę integracyjną, kulturotwórczą oraz nastawioną na nagłaśnianie problemów ważnych dla kobiet, takich jak przeciwdziałanie przemocy i dyskryminacji w pracy⁴⁶.

W kontekście zaangażowania kobiet na szczeblu lokalnym w płaszczyźnie politycznej, przywołać należy badania w zakresie pełnienia przez kobiety funkcji administracyjnych w jednostkach samorządu terytorialnego, np. w jednostkach pomocniczych – sołectwach. Wzrost udziału kobiet w pełnieniu niniejszych funkcji ukazuje wykres 1. Przyczyną zainteresowania kobiet pełnieniem funkcji sołtyski może być większa dostępność oraz możliwość samorealizacji. Ponadto działalność ta może stanowić nowe doświadczenie po spełnieniu w życiu rodzinnym i zawodowym⁴⁷.

Wykres 1. Udział kobiet wśród ogółu sołtysów w Polsce w latach 1958-2014 (w procentach)



Źródło: K. Brodzińska, Z. Brodziński, *Aktywność...*, *op. cit.*, s. 33.

⁴⁵ I. Matysiak, *Koła gospodyń wiejskich we współczesnych społecznościach lokalnych – próba diagnozy*, w: T. Herudziński, P. Swach (red.), *Spoleczności lokalne wobec wyzwań współczesności*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2016, s. 277.

⁴⁶ Zob. B. Szczepańska, J. Szczepański, *Współczesne...*, *op. cit.*, s. 77-78.

⁴⁷ K. Brodzińska, Z. Brodziński, *Aktywność...*, *op. cit.*, s. 32-33.

Społeczna akceptacja dla pełnienia funkcji samorządowych wydaje się systematycznie rosnąć. Kobiety coraz częściej kandydują i uzyskują mandaty wyborcze, choć odnotowuje się wzrost udziału kobiet we władzach lokalnych na różnych poziomach samorządu, to jednak wzrost ten jest zróżnicowany regionalnie i uwarunkowany historycznie. Bartkowski uważa, że „udział kobiet jest największy w społecznościach mniej <<zasiedziałyach>>, ukształtowanych w wyniku powojennych migracji, bardziej otwartych na mniej konserwatywne zachowania społeczne. Z drugiej strony, to właśnie społeczności zasiedziałe, o poglądach konserwatywnych, charakteryzują się niskim udziałem kobiet w samorządzie lokalnym i wiejskim”⁴⁸.

W inne rodzaje działań o charakterze rozwojowym dla społeczności lokalnej, w których swój udział mogą mieć również kobiety, wpisują się Lokalne Grupy Działania (LGD). Podmioty te, zrzeszające przedstawicieli sektora publicznego, prywatnego i pozarządowego, powstawały w latach 2007-2013 w ramach programu LEADER. W każdej niemal gminie powołana została wówczas tzw. Lokalna Grupa Działania. Z perspektywy kilkunastoletniego doświadczenia ich funkcjonowania można stwierdzić za Katarzyną Brodzińską i Zbigniewem Brodzińskim, że „dają one lokalnym społecznościom możliwość nabywania i doskonalenia umiejętności społecznych i ekonomicznych oraz stanowią źródło wsparcia i osobistego rozwoju, przyczyniając się tym samym w dłuższej perspektywie do poprawy jakości życia na obszarach wiejskich”⁴⁹. Do głównych obszarów ich działalności należą: analiza zapotrzebowania w infrastrukturę turystyczną (np. oznakowanie szlaków), organizacja imprez promujących region, dokumentowania i oznakowania obiektów przyrodniczo-kulturowych, działania na rzecz organizowania się społeczności, w tym tworzenia organizacji o charakterze zadaniowym; rozszerzenie współpracy, zarówno wewnątrz partnerstwa, jak i z innymi LGD i samorządami, publikowanie i rozpowszechnianie

⁴⁸ J. Bartkowski, *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Wydawnictwo Edukacyjne Żak, Warszawa 2003, cyt. za K. Brodzińska, Z. Brodziński, *Aktywność...*, *op. cit.*, s. 34.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 38.

wydawnictw⁵⁰. Zgodnie z wytycznymi zarówno w zarządach LGD, jak i organach decyzyjnych powinny zasiadać kobiety. Z badań przeprowadzonych np. w województwie warmińsko-mazurskim wynika, że w organach decyzyjnych objętych badaniem LGD kobiety stanowiły średnio 35,7 proc. (6,7 proc. – 50 proc.). Stopień feminizacji zarządów LGD wyniósł średnio 39 proc. (od 25 proc. do 80 proc.). W jednej czwartej organizacji prezesem była kobieta, a połowa z nich powierzyła kobiecie funkcję wiceprezesa⁵¹. Ważnym aspektem działalności LGD, opierającym się na lokalnych strategiach rozwoju, jest przyznanie szczególnych preferencji i wsparcia kobietom. Uznaje się je za grupę zagrożoną marginalizacją, mniej widoczną w życiu publicznym, a jednocześnie zaangażowaną społecznie. Ograniczone możliwości wynikają z obowiązków rodzinno-opiekuńczych. Z drugiej strony – w lokalnych społecznościach jest wiele kobiet, które doskonale się realizują i mogą być inspiracją chociażby dzięki zarządzaniu LGD⁵².

Podsumowanie

Wszechobecna zmiana społeczna, powodowana dynamiką procesów globalizacyjnych, sprawia, iż nawet najmniejsze układy o charakterze lokalnym doświadczają zmian zachodzących w skali makro. Tradycyjnie rozumiana, homogeniczna społeczność lokalna, w której dominują bezpośrednie relacje międzyludzkie, jest zjawiskiem coraz rzadziej spotykanym. Literatura przedmiotu dostarcza wielu teorii dotyczących przyszłości lokalnych społeczności. W niniejszym tekście przywołano w zarysie najważniejsze z nich. W znaczącej większości nie przewidują one kresu istnienia lokalnych wspólnot, a raczej sugerują ich przeobrażenie w różnych aspektach pod wpływem zmieniających się uwarunkowań społeczno-kulturowych, ekonomicznych, politycznych. Jak każda większa zbiorowość, muszą odnaleźć się w nowych okolicznościach.

⁵⁰ *Ibidem.*

⁵¹ *Ibidem*, s. 40-41.

⁵² *Ibidem*, s. 41-42.

Specyfika rozwoju społeczności lokalnych w Polsce determinowana jest dodatkowo konsekwencjami długoletniego okresu unieważniania pluralizmu i różnorodności kulturowej na poziomie lokalnym w latach realnego socjalizmu oraz skutkami procesu transformacji ustrojowej. Niemniej, odzyskana podmiotowość oraz możliwości płynące z członkostwa Polski w UE, otworzyły drzwi do podejmowania różnorodnych oddolnych inicjatyw na rzecz najbliższego środowiska. W ten kontekst wpisuje się również problematyka aktywności społecznej i publicznej kobiet. W niniejszej pracy dokonano jedynie pobieżnego spojrzenia na problemy i wymiary partycypacji kobiet w ramach najbliższego otoczenia lokalnego. Pomimo że stan społeczeństwa obywatelskiego w Polsce znacznie odbiega od krajów Europy Zachodniej, a zakres partycypacji obywateli w decydowaniu o wspólnych sprawach uznawany jest nadal za niewystarczający, to nie ulega wątpliwości, że w ciągu ostatnich trzech dekad w Polsce kobiety osiągnęły nieporównywalnie dużo w zestawieniu z poprzedzającym je okresem PRL. Zdecydowanie wzrosła ich aktywność w płaszczyźnie politycznej, zawodowej, edukacyjnej. Umiejętnie łączą tradycyjny model rodziny z realizacją swoich aspiracji, udzielają się społecznie, zabierają głos w aktualnych sprawach publicznych. Jednocześnie badania pokazują, iż nadal zmagają się z wieloma barierami i nawet one same posługują się stereotypami roli kobiety w społeczeństwie.

Bibliografia

- Biejat M., Wójcikowska K., *O roli tradycji we współczesnej działalności Kół Gospodyń Wiejskich*, „Wieś i Rolnictwo”, nr 1.2 (166.2), 2015, s. 997-109.
- Bojar H., *Mniejszości społeczne w państwie i społeczeństwie III Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.
- Brodzińska K., Brodziński Z., *Aktywność kobiet wiejskich na rzecz wsparcia lokalnego rozwoju*, „Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych”, nr 2, 2016, s. 29-44.
- Drozdowski R., *Strategie samoograniczenia. Między społeczeństwem aspirującym a rezygnującym*, w: J. Leszkiewicz-Baczyński (red.), *Transgraniczność*

- w perspektywie socjologicznej. *Kontynuacje i wyzwania*, t. I, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2001.
- Hamilton R.F., *Mass Society*, w: E. F. Borgatta, R. J. V. Montgomery (red.), *Encyclopedia of Sociology*, t. 3, Macmillan Reference USA, Nowy Jork 2000, s. 1770-1774.
- Kawczyńska-Butrym Z., *Kobiety – mieszkanki wsi – aktywność i zmiana*, Acta Universitatis Lodzianensis. Folia sociologica, nr 68, 2019, s. 5-15.
- Kornhauser W., *The Politics of Mass Society*, The Free Press, Glencoe 1959.
- Kotlarska-Michalska A., *Spoleczne role kobiet*, „Edukacja Humanistyczna”, nr 1 (24), 2011.
- Krzysztofek K., *Wirtualna reterytorializacja: czy istnieje lokalność w cyberprzestrzeni?*, w: J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia społecznego*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2008.
- Łojko E., *Socjologiczne aspekty społeczności lokalnych*, w: A. Piekara, Z. Niewiadomski (red.), *Samorząd terytorialny i rozwój lokalny*, UW.CSSTiRL, Warszawa 1996, s. 45-56.
- Matysiak I., *Koła gospodyń wiejskich we współczesnych społecznościach lokalnych – próba diagnozy*, w: T. Herudziński, P. Swach, *Spolecności lokalne wobec wyzwań współczesności*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2016, s. 268-281.
- Redfield R., *The Folk Society*, „American Journal of Sociology”, t. 52, 4, 1947.
- Rierner S., *Urban Personality – Reconsidered*, w: M.B. Gussman (red.), *Community Structure and Analysis*, Nowy Jork 1959.
- Rybicki P., *Spoleczeństwo miejskie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972.
- Rybicki P., *Struktura społecznego świata*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
- Starosta P., *Spolecność lokalna*, w: Z. Bokszański, K. Frieske (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 97-98.
- Stein M.R., *The Eclipse of Community: An Interpretation of American Studies*, Princeton 1960.
- Sytuacja kobiet w Polsce*, raport organizacji pozarządowych – opracowanie zbiorowe, Pekin 1995, Społeczny Komitet Organizacji Pozarządowych – Pekin 1995, Warszawa 1995.
- Szczepańska B., Szczepański J., *Współczesne role kół gospodyń wiejskich w społecznościach lokalnych (na przykładzie województwa dolnośląskiego)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica”, nr 68, 2019, s. 67-79.

- Szczepański M.S., Ślęzak-Tazbir W., *Pożegnanie terytorium, powitanie sieci? Metamorfozy społeczności lokalnych*, w: J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia lokalnego*, Warszawa 2008, s. 442-465.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2012.
- Titkow A., *Interes grupowy polskich kobiet. Zakres wątpliwości i szanse artykulacji*, w: M. Fuszara (red.), *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, ISP, Warszawa 2002, s. 39-64.
- Tryfan B., *Społeczno-prawna sytuacja kobiet wiejskich a standardy Unii Europejskiej*, „Wieś i Rolnictwo”, nr 2, 2001.
- Turowski J., *Społeczność lokalna*, „Studia Socjologiczne” 3 (66), 1977, s. 105-129.
- Turowski J., *Socjologia: wielkie struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2000.
- Warren R. L., *Toward a Reformulation of Community Theory*, w: R.M. French (red.), *Community. A Comparative Perspective*, Itasca Ill. 1971.
- Wirth L., *Towards a Definition of the Local Community*, w: E.P. Worsley (red.), *Modern Sociology. Introductory Readings*, Harmondsworth, Middlesex 1978.

Monika Maria Brzezińska
m.brzezinska@uksw.edu.pl
ORCID: 0000-0001-9278-9931

„Gołąb” i „jastrząb”, czyli przywództwo i decydowanie polityczne kobiet i mężczyzn

Key words: political leadership, political decision-making, woman, man, soft power, hard power, smart power

Słowa kluczowe: przywództwo polityczne, decydowanie polityczne, kobieta, mężczyzna, miękka siła, twarda siła, rozważna siła

Abstrakt

W centrum analizy niniejszego artykułu znajduje się przywództwo polityczne kobiet i mężczyzn oraz sposoby ich funkcjonowania w polityce. Jest to przede wszystkim próba zarysowania różnic między obu modelami decydowania politycznego ze szczególnym uwzględnieniem silnych i słabych stron każdego z nich. Celem rozważań jest wskazanie, iż siła kobiet i mężczyzn jako przywódców nabiera mocy wtedy, gdy jest rozsądnie łączona. Ani przywództwo kobiet (określane jako „gołąb”) mające zazwyczaj charakter relacji poziomych, ani męskie („jastrzębie”), o strukturze pionowej, same w sobie nie jest ani pełne, ani wystarczająco skuteczne. Przyznać jednak należy, iż rzeczywiście jest tak, że w niektórych sytuacjach bardziej sprawdzają się kobiety-przywódcynie, a w innych mężczyźni-przywódcy.

Wstęp

Przywództwo polityczne można definiować na wiele sposobów. Można też je analizować z różnej perspektywy. W kontekście sprawowanej władzy największa jednak *differentia specifica* dostrzegalna jest na płaszczyźnie konstruowania procesów decyzyjnych kobiet i męż-

czyn. Wynika to przede wszystkim z uwarunkowań psychologicznych, roli, jaką odgrywają przedstawiciele obu płci w społeczeństwie, oraz z relacji, jakie nawiązują. Czy jednak któreś podejście jest lepsze? Czy bardziej skuteczne? Czy można powiedzieć, że skoro świat polityki zdominowany został przez mężczyzn, to są oni bardziej predysponowani do przewodzenia czy też wręcz odwrotnie? Czy istnienie różnic ma, w kontekście przywództwa politycznego, znaczenie i czy powinno być ono *stricte* męskie lub żeńskie? A może po prostu neutralne, czy jak to się dzisiaj ujmuje, niebinarne (ang. *genderqueer*)?

Pojęcie przywództwa

Przemysław Żukiewicz, podejmując się próby zdefiniowania przywództwa politycznego, zwraca uwagę, iż pojęcie to można analizować z perspektywy: umiejętności, relacji lub procesu¹. W podobnym tonie wypowiada się Jerzy Wiatr, podkreślając jednak, iż jest to relacja „między tymi, którzy przewodzą a tymi, którzy za nimi podążają”². Dokonuje zatem prostego podziału społeczeństwa ze względu na odgrywane przez poszczególne jednostki role. Role zaś z kolei są „kompleksowym wzorcem zachowań i postaw, stanowiącym strategię radzenia sobie z powtarzającym się zestawem sytuacji, który jest społecznie identyfikowany – mniej lub bardziej – jako podmiot”³. Nadto w kontekście przywództwa są one, jak zauważa James McGregor Burns, zależne „od długiego łańcucha biologicznych i społecznych procesów, od interakcji zarówno ze strukturami politycznych okoliczności jak i ograniczeń, a także od wzajemnego oddziaływania zasad moralnych z uznanymi potrzebami władzy”⁴.

Dopiero w kontekście tych wszystkich uwarunkowań dostrzec można zarówno złożoność, jak i konieczność wielowymiarowego pa-

¹ P. Żukiewicz, *Przywództwo polityczne. Teoria i praktyka*, Difin, Warszawa 2011, s. 47.

² J. Wiatr, *Przywództwo polityczne*, Łódź 2008, s. 23.

³ R.H. Turner, *Role change*, „Annual Review of Sociology”, Vol. 16, 1990, s. 87.

⁴ J. McGregor Burns, *Leadership*, Harper & Row, Nowy York 1978, s. 3-4.

trzenia na fenomen przywództwa. Anna Bronowicka i Alicja Głębocka podkreślają, iż choć przeprowadzone badania oraz analizy wskazują, że czynniki takie jak uwarunkowania biologiczno-psychologiczne (osobowość) oraz kontekst sytuacyjny pozostają dla przywództwa politycznego jednakowo ważne, to jednak dopiero ich wzajemne powiązanie i oddziaływanie staje się czynnikiem najważniejszym⁵, swoistym determinantem. W kontekście uwarunkowań płciowych, w tym również różnic w zakresie predyspozycji, posiadanych umiejętności, ale także wizji własnej, odgrywanej roli, aspekty te wpływają na proces podejmowania decyzji. Pozostają jednocześnie specyficznymi i odmiennymi zarówno dla kobiecego, jak i męskiego punktu widzenia, stylu i rozumienia świata. Dzięki temu oba rodzaje przywództwa, zdecydowanie różniąc się od siebie, wnoszą jednocześnie własny, indywidualny wkład, ubogacając siebie nawzajem i otaczając ich świat.

Specyfika przywództwa kobiet i mężczyzn

Kobiety i mężczyźni różnią się między sobą, zatem odmienny jest ich sposób podejmowania decyzji, kierowania, porządkowania świata i oczywiście przewodzenia innym. Współczesny świat polityki zdominowany jest przez mężczyzn. Wynika to głównie z przyjętych i funkcjonujących w większości społeczeństw ról społecznych, które przyznają im, kosztem obowiązków domowych, większą przestrzeń do działalności zawodowej, przekładając ciężar prac związanych z domem i rodziną na kobiety właśnie. Decydująco zmniejsza to udział i aktywność tych ostatnich we wszystkich sferach pozarodzinnych, w tym również w polityce. Jak pokazują światowe badania w tym zakresie, więcej kobiet niż mężczyzn, pragnących poświęcić się karierze i posiadaniu wpływów politycznych, rezygnuje z rodziny i rodzicielstwa. Wiąże się to przede wszystkim z odgrywaną przez nie rolą społeczną (i obowiąz-

⁵ A. Bronowicka, A. Głębocka, *Przewodzenie polityczne. Perspektywa psychologii politycznej*, w: L. Rubisz, K. Zuba (red.), *Przywództwo polityczne. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, s. 58.

kami) z jednej strony, z drugiej zaś – jak zauważają Barbara Kellerman i Deborah L. Rhode – z panującym stereotypem, iż polityka to „świat męski”, w którym dominują: przemoc, siła, autorytaryzm, asertywność⁶. Kobiety bowiem postrzegane są jako te bardziej łagodne, ugodowe, koncyliacyjne. Potrafią słuchać, są nastawione na relacje, poszukiwanie rozwiązań, a nie na hierarchie⁷ i osiągnięcie kolejnych szczebli awansu. Koncentrują się zatem bardziej na podmiocie przywództwa (na drugim człowieku, społeczności), a nie na jego przedmiocie (władzy, wpływach i układach politycznych).

Przywództwo polityczne nigdy jednak nie pozostaje sferą indywidualną. Zawsze łączy się i pociąga za sobą większe bądź mniejsze grono zwolenników, a wraz z nimi funkcjonujące struktury społeczne oraz panujące wewnątrz nich zasady, normy i relacje. Pozbawianie zatem chociażby tylko jednego z tych elementów stanowi istotne zubożenie zarówno samej perspektywy przywództwa i jego działania, jak i jego skuteczności. Dla przykładu zerwana współpraca (lub nieumiejętność albo niechęć jej nawiązania), ale także nadmierna homogeniczność grupy (np. koncentracja wyłącznie na relacjach poziomych, kosztem osiągania celów) skutkować mogą zawężeniem ośrodka decyzyjnego i jego nadmierną jednolitością. W konsekwencji „taki stan obniża jej poziom intelektualny i moralny, a także poczucie realizmu. Tym samym, podejmowane decyzje nie mogą być zoptymalizowane”⁸. Także zachowania odwrotne (ale również „jednokierunkowe”), np. autorytaryzm przywódcy, narzucający ośrodkowi decyzyjnemu „twardy” system sankcji i wymagający bezwzględnego posłuszeństwa, może prowadzić do mispercepcji i powstania tzw. syndromu grupowego myślenia, odrywającego proces decyzyjny od rzeczywistości⁹.

W kontekście przywództwa, jak zauważają amerykańscy badacze Elliot Aronson, Timothy Wilson oraz Robin Akert, najbardziej sku-

⁶ B. Kellerman, D.L. Rhode, *The State of Play*, w: B. Kellerman, D. L. Rhode (red.), *Women and Leadership*, Jossey-Bass, Wiley 2007, s. 6-7.

⁷ M.C. Wilson, *Closing the leadership gap*, Penguin Group, Nowy Jork 2004, s. 6-7.

⁸ Z.J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 2000, s. 106.

⁹ *Ibidem*, s. 106-107.

teczne pozostaje połączenie przywództwa zorientowanego zarówno na cele (*task-oriented leader*), jak i na relacje (*relationship-oriented leader*). Kobiety bowiem decydują bardziej demokratycznie, podczas gdy mężczyźni, jeśli zachodzi taka potrzeba, działają głównie zadaniowo, koncertując swoją uwagę przede wszystkim na realizowaniu wyznaczonych priorytetów¹⁰. Zoptymalizowany ośrodek decyzyjny powinien być zatem „niezbędnie różnorodny”¹¹, przy czym unikać należy generalizowania, iż to tylko mężczyźni funkcjonują w strukturach pionowych, a kobiety w relacjach poziomych. Pamiętać bowiem należy o specyfice osobowościowej i indywidualnych cechach każdego przywódcy. Nie można też jednoznacznie stwierdzić, że to mężczyźni albo kobiety są lepszymi przywódcami, choć przyznać należy, iż ze względu na specyfikę psychologiczną każdej z płci, panowie bardziej sprawdzają się w takich obszarach, jak np. wojskowość i obronność, gdzie wymagany jest wysoki poziom kontroli, a panie w takich dziedzinach, jak np. edukacja czy służba zdrowia, dopuszczając moderowanie stopnia kontroli¹².

Specyfika oraz odmienność przywództwa kobiet i mężczyzn pozostaje tak istotna, iż wpisała się już na stałe w słownik pojęć politycznych. Widać to nie tylko w nazewnictwie („przywódca” – „przywódczyni”), na płaszczyźnie psychologii politycznej, gdzie prowadzone są oddzielne badania w tym kierunku, ale również w teoriach decydowania politycznego. Te dzieli się bowiem na emocjonalne (kobiece) i racjonalne (męskie), przy czym pierwsze z nich koncentruje się przede wszystkim na uwarunkowaniach osobowościowych, a drugie na czysto racjonalnych przesłankach (tzw. teoria gier). Różnice wynikają tu przede wszystkim z przyjętych przez przywódców i jednocześnie skrajnie przeciwstawnych strategii działania: pokojowej („P”) oraz wojennej („W”). Określane są też one odpowiednio jako podejście kooperacyjne, altruistyczne, miękkie czy gołębie (kobiece właśnie) oraz niekooperacyjne, rywalizacyjne, egoistyczne, konfliktowe, zdradzieckie, jastrzębie (męskie).

¹⁰ E. Aronson, T. Wilson, R. Akert, *Social psychology*, Longman 1999, s. 367.

¹¹ Z.J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa-Kraków 2000, s. 105.

¹² *Ibidem*, s. 345-347.

Ambiwalentne pozostają także ich cele. Strategię „P” charakteryzuje ukierunkowanie na relacje i kontakty z drugą stroną oraz często preferowanie dobra wspólnego kosztem rezygnacji z własnych korzyści, co jest wyrazem zakładanego z góry zaufania do drugiej strony¹³. Tego typu działania polegają również na dzieleniu się władzą, posiadaną informacją oraz wzmacnianiu pozostałych członków kręgu decyzyjnego. W efekcie prowadzi to w większym stopniu do sytuacji zwycięzca-zwycięzca (*win-win situation*), w której każda ze stron jest zadowolona¹⁴. Strategię „W” z kolei wyróżnia bezwzględność oraz maksymalizacja egoistycznych interesów, nawet kosztem własnej porażki, co wynika z braku zaufania¹⁵. Sytuacja polityczna może często przybierać tutaj charakter zupełnie skrajny i zero-jedynkowy: zwycięzca-przeegrany (*winner-loser*). Oba podejścia mają praktyczne zastosowanie, a ich umiejętne wykorzystanie może przynosić wymierne efekty. Ziemowit J. Pietraś podaje dla przykładu, iż strategie kobiece bardziej sprawdzają się podczas rokowań i negocjacji, a męskie w sytuacjach konfliktu i wojny¹⁶.

Podział na przywództwo „miękkie” i „twarde” znajduje odzwierciedlenie również na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych. Obecnie niezmiernie popularne stają się takie określenia, jak *soft* i *hard power*, bez których, jak zauważa Joseph S. Nye, przywództwo staje się niemożliwe¹⁷, lub co najmniej niepełne. Amerykański badacz zwraca jednak uwagę na konieczność rozróżnienia pomiędzy dwoma rodzajami wywierania wpływu i osiągania stawianych celów, analizując je z perspektywy behawioralnej oraz posiadanych zasobów. Pod pojęciem *soft power* rozumie zatem ustalanie agendy oraz szeroko rozumianą atrakcyjność i współpracę w zakresie procesu decyzyjnego. Bazuje ono na strukturze instytucjonalnej, promowaniu wartości oraz atrakcyjności idei i koncepcji politycznych¹⁸. Znaczące tu zatem pozostają takie

¹³ Z.J. Pietraś, *Decydowanie polityczne...*, *op. cit.*, s. 183-184.

¹⁴ J.T. Wren, *The Leaders Companion. Insights on Leadership Through the Ages*, Nowy Jork 1950, s. 150-151.

¹⁵ Z.J. Pietraś, *Decydowanie polityczne...*, *op. cit.*, s. 183-184.

¹⁶ *Ibidem*, s. 184.

¹⁷ J.S. Nye Jr., *The Powers to Lead*, Oxford 2008, s. 27.

¹⁸ J.S. Nye Jr., *Soft Power. The Means to Success in World Politics*, Nowy Jork 2004, s. 8.

cechy, jak: charyzma, wzajemna komunikacja, wewnętrzna inherencja oraz retoryka i umiejętność perswazji¹⁹. Przeciwnością ich zaś jest „twarda siła” czerpiąca z gróźb, poniżania, działania indukcyjnego, praktykowania zasady kar i nagród (*payments and rewards*), preferująca walkę, degradację²⁰, a także sankcje, przemoc, siłę militarną oraz pieniądze (opłaty, przepukstwo)²¹.

Strategie te, w obrębie stosunków międzynarodowych, są nieodzownym elementem przywództwa aktorów politycznych i to zarówno państwowych, jak i niepaństwowych (np. Unii Europejskiej, UE), w tym przede wszystkim mocarstw. Za przykład mogą posłużyć tu przede wszystkim Stany Zjednoczone Ameryki (USA) i Republika Federalna Niemiec (RFN). Pierwszy z wymienionych podmiotów, mimo iż pod względem *soft power* zajmuje w rankingach mocy pierwsze miejsce na świecie (2020)²², to jednak równie często i chętnie sięga po twardą siłę, która pozostaje jego domeną (również pierwsze miejsce na świecie w 2020 roku)²³. Przeciwnością takiego podejścia jest RFN, która z kolei kładzie większy nacisk na *soft* (drugie miejsce w skali globalnej w 2020 roku²⁴) niż na *hard power* (trzynasta pozycja w roku 2020²⁵). UE zaś to aktor praktykujący w zasadzie wyłącznie miękką siłę. Nie dysponuje bowiem własną armią, choć może, i czasem to czyni, np. przy negocjacjach budżetowych²⁶, posługiwać się zasobami finansowymi jako twardym narzędziem sankcji i przymusu w procesie decyzyjnym. Zatem również państwa i organizacje ponadnarodowe,

¹⁹ J. S. Nye Jr., *The Powers to Lead...*, *op. cit.*, s. 40.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ J. S. Nye Jr., *Soft Power...*, *op. cit.*, s. 8.

²² T. A. J. Yang-Spooner, fDi Intelligence 20 marca 2020, *US tops global soft power ranking*, <https://www.fdiintelligence.com/article/77019> (dostęp: 19.06.2020).

²³ *2020 Military Strength Ranking*, <https://www.globalfirepower.com/countries-listing.asp> (dostęp: 27.07.2020).

²⁴ T. A. J. Yang-Spooner (2020), fDi Intelligence 20 marca, *US tops global soft power ranking*, *op. cit.*

²⁵ *2020 Military Strength Ranking*, *op. cit.*

²⁶ T. Bielecki, *Rada UE: Budżetowy spór o praworządność*, Deutsche Welle 18.02.2020, <https://www.dw.com/pl/rada-ue-bud%C5%BCetowy-sp%C3%B3r-o-praworz%C4%85dno%C5%9B%C4%87/a-52412906> (dostęp: 3.08.2020).

a nie tylko politycy, kierują się w realizacji swoich celów w większym lub mniejszym stopniu strategią kobiecą lub męską.

Joseph S. Nye zwraca jednak uwagę na coś więcej, a mianowicie na umiejętność łączenia obu typów potęgi w jedno strategiczne podejście, w tzw. *smart power*. Przejawia się ono w: „inteligentnej integracji i sieciowego połączenia dyplomacji, obrony, rozwoju i innych narzędzi”²⁷. Dopiero spójność obu tych strategii generuje moc i tworzy „rozważną” i wielowymiarową możliwość działania, która wpływa na realną pozycję państw w środowisku międzynarodowym.

Konieczność reprezentacji i aktywnego włączania się zarówno kobiet, jak i mężczyzn w kształtowanie politycznej rzeczywistości jest zatem nie tylko kwestią poprawności politycznej, ale przede wszystkim potrzebą pełniejszego postrzegania i rozumienia świata. Stanowi ubogacenie i dopełnienie procesów decyzyjnych, uwzględniających różnorodność perspektyw i potrzeb tych, którymi się przewodzi i w imieniu których podejmuje się decyzje polityczne. Jeśli procesy decyzyjne zostaną zdominowane wyłącznie przez przywódców mężczyzn (ale i na odwrót – tylko przez kobiety), istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż każda z grup będzie reprezentowała własne interesy i pomijała, być może nawet niecelowo, potrzeby drugiej strony. Nadto, co wydaje się równie istotne, to fakt, iż właśnie ta różnorodność stanowi ubogacenie świata polityki.

Co więcej, jeśli chodzi o efektywność i skuteczność przywództwa politycznego, ważne jest nie tylko łączenie twardych i miękkich cech podejmowania decyzji, ale także, na co zwracają uwagę amerykańscy badacze Elliot Aronson, Timothy Wilson, Robin Akert, trzeba zwrócić uwagę na źródło, z jakiego one pochodzą. Mianowicie, jeśli kobiety przyjmują strategię i technikę działania mężczyzn (lub na odwrót), budzi to niechęć i brak akceptacji tych drugich²⁸. Zatem aby przywództwo mogło być operatywne, powinno być autentyczne i wynikać z natury samego decydenta. Nie wystarczy „mechaniczne” realizowanie określonych ról i wypełnianie odgórnie zleconych zadań.

²⁷ J. S. Nye Jr., *Przyszłość siły*, przekł. B. Działoszyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 367- 371.

²⁸ E. Aronson, T. Wilson, R. Akert, *Social psychology, op. cit.*, s. 346-347.

W opozycji do tego trendu znajduje się dzisiaj Unia Europejska, jeden z najbardziej aktywnych aktorów sceny międzynarodowej i jednocześnie promotor tzw. neutralnego płciowo języka²⁹. Szeroko rozumiana poprawność w tym zakresie zaczyna dominować i wkradać się coraz częściej również do sfery życia politycznego promowanego w ramach europejskich procesów integracyjnych. Zgodnie z unijnymi standardami, należy zatem zrezygnować z pojęć jednoznacznie wskazujących na kobiecość i męskość, a używać określeń niebinarnych (ang. *genderqueer*). Dążenie to jednak stanowi już na samym początku definiowania sytuacji decyzyjnej, planowania metod implementacji przyjętych decyzji czy w końcu też prognozowania celów końcowych, zaprzeczenie ról politycznych, które każda z płci wnosi w wymiar polityki. Ta bowiem stanowi „dobro wspólne”³⁰ i w jednakowym wymiarze służyć ma wszystkim.

Wymaga to oczywiście wielkiego wysiłku. Jak bowiem pokazują prowadzone badania i analizy, dysproporcje w tym zakresie są ciągle znaczące, a obecność zwłaszcza kobiet w polityce pozostaje niewystarczająca. Dla przykładu: wśród 193 państw Polska zajmuje 58. miejsce w rankingu, jeśli chodzi o udział kobiet w polityce i w strukturach władzy. W wyniku ostatnich wyborów parlamentarnych z października 2019 r. uzyskały one odpowiednio 28,7 proc. miejsc w Sejmie i 24 proc. w Senacie³¹. Spośród wszystkich państw najlepiej, jeśli chodzi o udział kobiet w polityce, wypadają: Szwajcaria (1. miejsce), Kanada (2. miejsce), Japonia (3. miejsce), Niemcy oraz Australia³². Biorąc zaś pod uwa-

²⁹ Przykładem są chociażby dotacje UE na szeroko zakrojone badania w tym zakresie. Wymienić tu można np. projekt *Language, Cognition, and Gender*, realizowany przez Uniwersytet Bern w latach 2009-2013, na który Komisja Europejska przeznaczyła 4 106 379 euro, <https://cordis.europa.eu/article/id/174994-encouraging-genderfair-language/pl> (22.07.2020).

³⁰ P. Paxton, M. M. Hughes, *Women, Politics, and Power. A Global Perspective*, SAGE Publications 2014, s. 4.

³¹ Inter-Parliamentary Union, *Global data on national parliaments. Monthly ranking of women in national parliaments*, <https://data.ipu.org/women-ranking?month=5&year=2020> (dostęp: 28.07.2020).

³² U.S. News & World Report, *Best Countries for Women*, <https://www.usnews.com/news/best-countries/best-women> (dostęp: 28.07.2020).

gę kontynenty, najlepszymi wynikami poszczycić mogą się: Ameryka Północna i Południowa (średni udział kobiet sprawujących kierownicze stanowiska w polityce to 31,8 proc.), następnie Europa 29,9 proc. (przy czym najniższy wskaźnik pozostaje w Europie Środkowo-Wschodniej), a najslabiej wypada region Pacyfiku (19,6 proc.)³³. Na 193 kraje tylko w 19 przypadkach kobieta pozostaje głową państwa lub rządu³⁴. Ma to oczywiście swoje dalsze konsekwencje w podejmowanych decyzjach, przyjmowanych strategiach politycznych i to zarówno w wymiarze polityki wewnętrznej, zagranicznej, jak i międzynarodowej.

Na koniec warto zwrócić uwagę, że niejednokrotnie również język polityki uwzględnia w swej strukturze czynnik kobiecy i męski. Dla przykładu niemieckie *Führung* (ewentualnie *Anführung*) ma rodzaj żeński. Są jednak i takie języki (choć jest ich prawdopodobnie mniej), na które to męska kultura i tradycja wywierają silniejszy wpływ, a wymienić tu można chociażby hiszpańskie *liderado* (m). Dla odmiany zaś polskie słowo „przywództwo” jest rodzaju nijakiego (n), zatem nie determinuje od początku, przynajmniej lingwistycznie, i nie stygmatyzuje stereotypami, ale daje w perspektywie czasu pewne teoretycznie równe szanse na ukształtowanie się męskości i kobiecości w tej sferze życia i działalności. Nadto na przykładzie słowa „przy-” i „-wództwo” (w jęz. niem. odpowiednio *an* i *Führung*) wyraźnie widać, iż przywództwo to zarówno „wództwo”, czyli dowodzenie, jak i to, co wokół niego („przy”, „obok”). Dopiero jednak połączenie obu części daje pełnię i siłę, a zatem właściwe „przywództwo”, uwzględniające to, co relacyjne (poziome, a zatem „przy”), jak i hierarchiczne (pionowe, dążenie do celu, do rozwoju i postępu). Niemniej, bez względu na uwarunkowania lingwistyczne, mamy zatem zarówno „przywódców”, jak i „przywódczynie”, i ma to swój głęboki sens również w polityce.

³³ Inter-Parliamentary Union, *Global and regional averages of women in national parliaments*, <https://data.ipu.org/women-averages> (dostęp: 28.07.2020).

³⁴ R.B. Vogelstein, A. Bro, *Women's Power Index*, Council on Foreign Relations, 22 maja 2020, <https://www.cfr.org/article/womens-power-index> (dostęp: 28.07.2020).

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, należałoby zwrócić szczególną uwagę na następujące kwestie:

1. Zarówno w polityce, jak i nauce dominuje obecnie „męskie” podejście do przywództwa politycznego, choć przyznać należy, że tendencja ta stopniowo ulega zmianie.
2. Zdecydowanie nie można powiedzieć, iż tylko „męski” lub typowo „kobięcy” styl prowadzenia polityki pozostaje skuteczny i efektywny. Oba typy pozostają komplementarne i uzupełniają się nawzajem, zwłaszcza w zakresie własnych niedoskonałości. O ile bowiem męskie przywództwo determinują wyznaczone i osiągnane cele (podejście przedmiotowe, wertykalne), o tyle kobiece szczególnie mocno akcentuje koncentrowanie się na wartościach, zasadach i drugim człowieku (podejście podmiotowe, horyzontalne).
3. Dopiero połączenie obu tych płaszczyzn tworzy gęstą siatkę pionowych i poziomych powiązań, obejmującą swoją specyfiką oraz strukturą wszystkie niezbędne dla decydowania i przywództwa aspekty życia politycznego. Każde z nich zatem, ograniczone tylko i wyłącznie do aspektu „twardej” lub „miękkiej” siły, z góry narażone będzie na niedoskonałości i braki, wynikające z natury rzeczy. Świadczy o tym doświadczenie historyczne wielu państw, które pokazuje, iż praktykowanie wyłącznie męskiego podejścia (realizm i jego „twarda” siła) prowadzą do nieustannych konfliktów (np. I oraz II wojna światowa), a wyłącznie kobieca sprawdza się w większości w przywództwie duchowym³⁵. Obecność zatem i świadomość różnic w przywództwie kobiet i mężczyzn, ale też umiejętność ich wykorzystania, traktować należy jako ubogacenie i swoistą wartość.
4. Państwa i ich przywódcy są coraz bardziej świadomi tych aspektów, na co wskazuje chociażby przyjmowana przez nich strategia

³⁵ Badania własne autorki oparte na projekcie społecznym, częściowo opublikowane w: M.M. Brzezińska, *Duchowi przywódcy dnia codziennego*, „Szczęść Boże!” 28 (1457) rok 29, Pismo Parafii św. Maksymiliana M. Kolbe w Płońsku, 12 lipca 2020, s. 1-3.

przywództwa opartego na jednoczesnym wzmacnianiu elementów twardej, jak i miękkiej potęgi (tzw. *smart power*). Doskonałym przykładem realizacji tych założeń jest RFN i stojąca na jej czele Angela Merkel. Jak do tej pory, żaden z przywódców politycznych tego państwa nie połączył w tak spójny sposób elementów kobiecego i męskiego przywództwa politycznego. Piętnaście lat władzy sprawowanej przez panią kanclerz, dało Niemcom w 2020 r. niespotykany jak dotąd wynik drugiego miejsca pod względem *soft power*³⁶ oraz trzynastego (z badanych 138 państw) miejsca pod względem *hart power*³⁷, sprawiając jednocześnie, iż kraj ten stał się nie tylko mocarstwem regionalnym, ale przede wszystkim europejskim i światowym graczem.

5. Tylko połączenie przysłowiowego „gołębia” i „jastrzębia”, czyli męskiego i kobiecego podejścia do przywództwa politycznego daje szansę na jego skuteczność, komplementarność i spójność. Rozmywanie zaś tej różnorodności, wraz z jej bogactwem, grozi zerwaniem relacji pionowych bądź poziomych, przez co kanały komunikacji i relacji zostają osłabione i pozbawione swoich najsilniejszych i naturalnych jednocześnie atutów.
6. Współczesny świat musi, niestety, dojrzeć zarówno do kobiecości, jak i do męskości, a w zasadzie do umiejętności spójnego, wspólnego spojrzenia na te dwa aspekty również w polityce. Ani sama „twarda” siła, ani praktykowana w pojedynkę „miękką”, nie sprawdzą się i nie wypełnią po sobie luki. Niwelowanie różnic na siłę, chociażby poprzez zacieranie granic między przywództwem kobiet i mężczyzn (neutralizacja), zaszkodzi samej polityce, w tym oczywiście przywództwu i przywódcom, nie wspominając o tych, którymi oni dowodzą. Zatem przywódcy polityczni, by rozumieć świat i wносить w niego swoje indywidualne bogactwo, powinni pozostać autentyczni, gdyż stąd czerpie charyzma. Słuszne zatem wydaje się łączenie twardych i miękkich cech przywódczych cho-

³⁶ Taha Ahmed J. Yang-Spooner (2020), fDi Intelligence 20 marca, *US tops global soft power ranking*, *op. cit.*

³⁷ *Germany Military Strength (2020)*, https://www.globalfirepower.com/country-military-strength-detail.asp?country_id=germany (dostęp: 24.07.2020).

ciażby poprzez włączanie obok mężczyzn, również kobiet w świat polityki. Dopiero zachowanie takich proporcji pozwoli kształtować przywództwo w oparciu o ład, wartości z jednej strony, trzymanych w ryzach, podejmujących ryzyko (procesy modernizacji i rozwoju) i stawiających przed sobą kolejne wyzwania, z drugiej strony.

7. Pamiętać także należy, iż przywództwo, by mogło cieszyć się poparciem zwolenników, powinno być autentyczne i naturalne, a nie programowane odgórnie i neutralne.

Bibliografia

- 2020 Military Strength Ranking, <https://www.globalfirepower.com/countries-listing.asp> (dostęp: 27.07.2020).
- Aronson E., Wilson T., Akert R., *Social Psychology*, Longman 1999.
- Bielecki T., *Rada UE: Budżetowy spór o praworządność*, Deutsche Welle 18.02.2020, <https://www.dw.com/pl/rada-ue-bud%C5%BCetowy-sp%C3%B3r-o-praworz%C4%85dno%C5%9B%C4%87/a-52412906> (dostęp: 3.08.2020).
- Bronowicka A., Głębocka A., *Przewodzenie polityczne. Perspektywa psychologii politycznej*, w: Rubisz L., Zuba K. (red.), *Przywództwo polityczne. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, s. 55-69.
- Brzezińska M.M., *Duchowi przywódcy dnia codziennego*, „Szczęść Boże!” 28 (1457) rok 29, Pismo Parafii św. Maksymiliana M. Kolbe w Płońsku, 12 lipca 2020, s. 1-3.
- Burns J. McGregor, *Leadership*, Harper & Row, Nowy Jork 1978.
- Germany Military Strength (2020), https://www.globalfirepower.com/country-military-strength-detail.asp?country_id=germany (dostęp: 24.07.2020).
- Inter-Parliamentary Union, *Global and regional averages of women in national parliaments*, <https://data.ipu.org/women-averages> (dostęp: 28.07.2020).
- Inter-Parliamentary Union, *Global data on national parliaments. Monthly ranking of women in national parliaments*, <https://data.ipu.org/women-ranking?month=5&year=2020> (dostęp: 28.07.2020).
- Kellerman B., Rohde D. L., *The State of Play*, w: Kellerman B., Rohde D. L. (red.), *Women and Leadership*, Jossey-Bass, Wiley 2007.
- Nye J.S. Jr., *Przyszłość siły*, przekł. B. Działoszyński, Warszawa 2012.
- Nye J.S. Jr., *Soft Power. The Means to Success in World Politics*, Nowy Jork 2004.

- Nye J.S. Jr., *The Powers to Lead*, Oxford 2008.
- Paxton P., Hughes M.M., *Women, Politics, and Power. A Global Perspective*, SAGE Publications 2014.
- Pietraś Z.J., *Decydowanie polityczne*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 2000.
- Turner R.H., *Role Change*, „Annual Review of Sociology”, vol. 16, 1990, s. 87-110.
- U.S. News & World Report, *Best Countries for Women*, <https://www.usnews.com/news/best-countries/best-women> (dostęp: 28.07.2020).
- Vogelstein R.B., Bro A., *Women's Power Index*, Council on Foreign Relations, 22 maja 2020, <https://www.cfr.org/article/womens-power-index> (dostęp 28.07.2020).
- Wiatr J., *Przywódstwo polityczne*, Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Łódź 2008.
- Wilson M.C., *Closing the leadership gap*, Penguin Group, Nowy Jork 2004.
- Wren J.T., *The Leaders Companion. Insights on Leadership Through the Ages*, Nowy Jork 1950.
- Yang-Spooner Taha Ahmed J., fDi Intelligence 20 marca 2020, *US tops global soft power ranking*, <https://www.fdiintelligence.com/article/77019> (dostęp: 19.06.2020).
- Żukiewicz P., *Przywódstwo polityczne. Teoria i praktyka*, Difin, Warszawa 2011.

Olga A. Kotowska-Wójcik
o.kotowska-wojcik@uksw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-7400-478X

Polki i Polacy o kobietach w polityce

Key words: women, politics, participation, research analysis, quantitative data

Słowa kluczowe: kobiety, polityka, uczestnictwo, badania społeczne, dane ilościowe

Abstrakt

Przedmiotem analizy są opinie dotyczące udziału kobiet w polityce prowadzone w oparciu o wyniki badań socjologicznych, tak ogólnopolskich, jak i zrealizowanych w środowisku politologów. Na tej podstawie podjęta została próba wskazania czynników utrudniających czy zniechęcających do zaangażowania się kobiet w działalność sferze publicznej – w obszarze polityki, ale i tych, które sprzyjałyby zmianie w tej sferze. Artykuł został napisany w oparciu o dane ilościowe i jakościowe pochodzące z najnowszych badań socjologicznych oraz aktualną literaturę przedmiotu. Celem jest wskazanie tych elementów życia społecznego, które mogą przyczynić się do zmiany i zwiększenia udziału oraz wpływu kobiet na życie polityczne.

Wstęp

W Polsce żyje 38,4 mln osób, a ponad połowę (51,6 proc.) stanowią kobiety¹. Przewaga liczebna kobiet nie jest niczym nowym. Potwierdzana jest kolejnymi narodowymi spisami powszechnymi od roku 1960. Od roku 1970 przypada około 106 kobiet na 100 mężczyzn². Kobiety cha-

¹ Informacja o stanie ludności w Polsce, www.stat.gov.pl; stan ludności na dzień 31.12.2019 (dostęp: 8.03.2020).

² Informacja udostępniona z okazji światowego dnia ludności, <https://stat.gov.pl/infografiki-widzety/infografiki/infografika-swiatowy-dzien-ludnosci-11-lipca,37,4.html> (dostęp 2.08.2020).

rakteryzują się także dłuższym dalszym oczekiwanym czasem trwania życia od mężczyzn. Nie powinno zatem dziwić, że o udziale kobiet w życiu społecznym i w różnych sferach coraz więcej się dyskutuje, a w debacie publicznej śmielej mówi się o konieczności uwzględniania obu płci, tak w sferze decyzyjnej, jak i dostępności do poszczególnych usług i aktywności. A jak twierdzą niektórzy ze znawców przedmiotu – płeć jest dla kobiet najsilniejszą przeszkodą w drodze do świata polityki³.

Zasady równości kobiet i mężczyzn uwzględnione są we wszystkich najważniejszych dokumentach kształtujących ład systemu politycznego i społecznego, począwszy od Konstytucji, przez strategie rozwoju, po szczegółowe rozporządzenia. Postulat równości płci w życiu prywatnym i publicznym ma rangę perspektywy horyzontalnej. Oznacza to, że powinien być uwzględniany w dłuższej perspektywie czasowej we wszystkich adekwatnych aspektach życia społecznego, także w zakresie piastowania funkcji zarządczych czy obejmowania stanowisk kierowniczych, również w polityce. Idea *gender mainstreaming* dotyczy Polski, ale trzeba pamiętać o jej globalnym zasięgu – jest to jeden z filarów polityki europejskiej, a także postulat organizacji o zasięgu ogólnosiwiatowym, jak np. ONZ czy WHO.

Coraz częściej, oprócz dyskursu medialnego, zagadnienie obecności kobiet w sferze polityki staje się przedmiotem zainteresowania badaczy. Pytania dotyczące tego problemu można znaleźć w rutynowych sondażach agencji badawczych, ale i organizacji społeczno-badawczych. Dla analiz o charakterze socjologicznym uwzględnianie płci jako czynnika różnicującego możliwości i dostępność do określonych obszarów życia oraz konstruowania budżetu czasu prywatnego i rodzinnego jest szczególnie istotne. Pozwala na dokonywanie analiz życia społecznego z uwzględnieniem tej perspektywy, monitorowania zmian, jakie zachodzą w tym zakresie, i kształtowania polityki odpowiadającej na palącą potrzebą osiągnięcia równości płci. Jest to nie tylko przydatne praktycznie, ale postuluje się, by stało się niezbędnym elementem życia publicznego. Częstokroć jest także zalecane, a nawet wymagane (np. przy redystrybucji środków finansowych) przez agendy zewnętrzne, w tym instytucje Unii Europejskiej.

³ T. Kulak, *Wstęp*, w: T. Kulak, M. Dajnowicz (red.) *Drogi kobiet do polityki (Na przestrzeni XVIII-XXI wieku)*, Wydawnictwo Chronicon, Wrocław 2016, s. 7.

Polityka jako sfera kształtowania rzeczywistości społecznej oraz przepisów prawa kształtujących jego formę obecną i przyszłą wydaje się szczególnie istotna, jeśli chodzi o aktywność i równość przedstawicieli obu płci. Spór i dążenie do szerszej obecności kobiet w sferze publicznej ma w Polsce historię dłuższą niż w niejednym państwie europejskim. W 2018 roku świętowaliśmy stulecie praw wyborczych kobiet. Wcześniejszym przyznaniem praw wyborczych kobietom mogą się szczycić: Finowie (1906), Norwedzy (1913), Islandczycy i Duńczycy (1915)⁴.

Mimo to, statystyki dotyczące udziału kobiet na stanowiskach decyzyjnych i w strukturach decyzyjnych, w sposób obiektywny i niepozostawiający złudzeń, przedstawiają ogromną lukę w proporcji liczby przedstawicieli obu płci, na niekorzyść kobiet. Zjawisko to dotyczy wszystkich sfer życia, każdego poziomu decyzyjności, w tym także środowisk o przewadze liczebnej kobiet. Jest to problem nie tylko polski, ale o charakterze globalnym. „W żadnym organie państwa, czy strukturze administracyjnej Unii Europejskiej (Parlamencie, Komisji, ciałach doradczych, etc.) nie ma równości płci, a postulowane parytety i poziomy partycypacji kobiet zwykle pozostają na poziomie deklaracyjnym. Jest to specyfika nie tyle europejska, co ogólnoswiatowa. Dane wskazują, że przez ostatnich 20 lat udział kobiet w życiu publicznym i sferze politycznej podwoił się, a mimo to kobiet parlamentarzystek na całym świecie jest mniej niż 25% (23,6%)⁵”.

W prezentowanym artykule chciałabym przedstawić opinie i czynniki opisujące sytuację kobiet na polskiej scenie politycznej, zaprezentowane w publikacjach naukowych i będące owocem przeprowadzenia studiów badawczych w tym zakresie. W ostatnim czasie zagadnienie to stało się przedmiotem ożywionej i pogłębionej refleksji naukowej⁶.

⁴ M. Druciarek, D. Przybysz, I. Przybysz, *Kobiety w polityce krajowej. Strategie partii politycznych w wyborach parlamentarnych w 2019 r.*, ISP, Warszawa 2019, s. 5.

⁵ *2018 Report on Equality between women and men in the EU*, Luxemburg 2018, s. 25.

⁶ Zrealizowano m.in. takie projekty jak:

Kobiety w polskiej politologii. Od diagnozy do współpracy, red. A. Włodkowska-Bagan, M. Winiarczyk-Kossakowska, Fundacja im. Róży Luksemburg; Warszawa 2018; www.kobietywpolitologii.pl (dostęp: 20.07.2020);

Kobiety w polskiej polityce zagranicznej, M. Druciarek, A. Łada, Warszawa 2019; www.isp.org.pl (dostęp: 20.07.2020);

Można poddać te refleksje konfrontacji, by uzyskać szerszą perspektywę poznawczą i wyłonić rekomendacje na przyszłość.

Jak twierdzi Anna Górna-Kubacka⁷, „o pozycji kobiet w społeczeństwie zaświadcza ich udział w polityce, w rządzeniu w elicie politycznej”. Wedle zasady subsydiarności, państwo nie powinno wyręczać obywateli na żadnym poziomie, o ile są w stanie sami zaspokoić swoje potrzeby. Wymaga to jednak poczucia współodpowiedzialności i aktywności na zasadach dobrowolności. To z kolei wymaga wiary w siłę sprawczą – własną oraz podmiotów, w działania których obywatele się angażują, wedle przywilejów gwarantowanych przez istniejący system ustrojowy i kulturowy⁸. Czy w Polsce jest wystarczająco dużo kobiet wierzących w swoją sprawczość na arenie politycznej? Jak można zdefiniować bariery, a jak wzmacniać to, co je wspiera? Czy potrzebne są specjalne mechanizmy i działania zwiększające pozycję kobiet na scenie politycznej? Te pytania stały się przyczynkiem do niniejszej analizy.

Badania dowodzą, że większość Polaków jest świadoma tego, że to mężczyźni mają większe możliwości realizacji swoich praw i rozwijania własnego potencjału niemal w każdej dziedzinie. Wyjątkiem jest tu edukacja – kobiety są lepiej wykształcone i stanowią większość w populacji uczących się. Jednak i tu występują różnice ze względu na dyscyplinę i kierunek kształcenia. W opiniach Polaków i w rzeczywistości, szczególnie duża dysproporcja między kobietami i mężczyznami ma miejsce

Kobiety w życiu publicznym, Raport Kantar Polska dla Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2019; https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Kobiety_w_zyciu_publicznym_Raport_Kantar_Polska.pdf (dostęp: 20.07.2020); seminarium *Rola kobiet w polityce*, zorganizowanego z inicjatywy wicemarszałek Senatu M. Koc, 2 września 2019 r. Senat RP, w ramach Zgromadzenia Parlamentarnego Polska–Gruzja; <https://www.senat.gov.pl/diariusz/wydarzenia/art,11981,2-wrzesnia-2019-r-.html> (dostęp: 20.07.2020).

⁷ A. Górna-Kubacka, *Kobiety w polityce aspiracje i praktyka*, „Przegląd Polityczny”, nr 2, 2011, s. 45-54, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/6174/1/045-054.pdf> (dostęp: 20.07.2019).

⁸ Zob. O.A. Kotowska-Wójcik, *Analytical Perspectives of Civic Participation*, w: red. K. Ślodzińska, *Responsibility, Participation, Conscious Citizenship. The Dilemmas of Global Education*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2017, s. 57-71.

na rynku pracy i w polityce⁹. Pomimo wielu kampanii medialnych i coraz powszechniejszego dyskursu o konieczności partnerskiego podziału obowiązków domowych oraz rodzinnych w życiu społecznym wciąż dominuje wiele stereotypów. Badania CBOS pokazują znaczne przeciążenie kobiet sferą domową¹⁰. Co więcej, to ten aspekt jest decydujący, jeśli chodzi o zaangażowanie kobiet w działania społeczne. „Częściej [też] zajmowałyby się pracą społeczną, gdyby były przekonane, że ich działalność może coś zmienić. Dwie na pięć Polek mogłoby podjąć działalność społeczną, gdyby otrzymało odpowiednie wsparcie. Gdyby zaistniała taka potrzeba, kobiety zajęłyby się chętniej działaniami o charakterze lokalnym, niż tymi o charakterze politycznym (kandydowanie w wyborach czy protestowanie)”¹¹. Kobiety (29 proc.) częściej niż mężczyźni (26 proc.) uważają, że są zniechęcane przez osoby ze swojego otoczenia do działalności społecznej ze względu na obowiązki rodzinne¹².

Tylko co piąta przebadana kobieta nie widzi w swoim życiu żadnych przeszkód do angażowania się w działalność społeczną. Do najczęściej identyfikowanych przeszkód należą wyrażane na tym samym poziomie przez co trzecią respondentkę (33 proc.) obawy związane z życiem domowo-rodzinnym, polegające na tym, że na jej zaangażowaniu społecznym rodzina straci oraz zbyt małym zaangażowaniem partnera w wykonywanie obowiązków domowych. W dalszej kolejności wymieniany był brak akceptacji dla takiej aktywności ze strony najbliższej rodziny (26 proc.), a także niedostateczny/ niewystarczający system formalnej opieki nad dziećmi tj. żłobki, przedszkola, *etc.* (22 proc.)¹³.

⁹ *Kobiety w życiu publicznym*, Raport Kantar Polska dla Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2019, https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Kobiety_w_zyciu_publicznym_Raport_Kantar_Polska.pdf (dostęp: 20.07.2020), s. 3.

¹⁰ M. Bożewicz, *Kobiety i mężczyźni w domu, komunikat z badań nr 127/2018*, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_127_18.PDF, Wrzesień 2018 (dostęp: 21.07.2020).

¹¹ *Kobiety w życiu publicznym*, Raport Kantar Polska dla Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2019; https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Kobiety_w_zyciu_publicznym_Raport_Kantar_Polska.pdf (dostęp: 20.07.2020), s. 3.

¹² *Ibidem*, s. 10.

¹³ *Ibidem*, s. 21. M. Druciarek, D. Przybysz, I. Przybysz, *Kobiety w polityce krajowej. Strategie partii politycznych w wyborach parlamentarnych w 2019 r.*, ISP, Warszawa 2019, s. 31.

Grupą czynników, które powinny budzić szczególną refleksję, są te związane z brakiem wiary w sprawczość podejmowanej działalności – w opisywanym badaniu przeprowadzonym dla biura RPO na tę możliwość wskazało 17 proc. badanych, czyli blisko co piąta osoba. Ponadto, co czwarta respondentka (25 proc.) wyrażała przekonanie, że wiara w efektywność i skuteczność jej zaangażowania przełamałaby dotychczasowe bariery¹⁴. Co ciekawe, w badaniu polskich politolożek, zatem kobiet kształcących się właśnie w dziedzinie polityki – na pytanie o posiadany wpływ w polskim środowisku politologicznym ponad połowa (52 proc.) odparła, że nie ma żadnego, a kolejnych 28 proc. respondentek twierdziło, że ma minimalny. Czyli miażdżąca większość (80 proc.) uważa, że pracując w środowisku politologów i kształtując adeptów zawodu, nie ma siły oddziaływania na otoczenie¹⁵. Oczywiście, środowisko naukowców pracujących głównie w ośrodkach akademickich ma swoją specyfikę zarządzania i to może mieć związek z udzielanymi odpowiedziami. Czy jednak grupa ta nie powinna być w jakiś sposób „wzorcowa” pod względem równości obecności i wpływu na podejmowane decyzje?

Powyższe trudności w pełnieniu przez kobiety funkcji w równie kompetentny, sprawczy i świadomy sposób w środowisku polityków przywoływane są także w innych badaniach¹⁶. Problem ten określony został mianem *agency deficit* i opisany na przykładzie kobiet parlamentarzystek.

Wagę powyższych zastrzeżeń osłabia fakt, że aspekt braku bądź słabej wiary we własne siły w aktywności społecznej w zakresie

¹⁴ *Kobiety w życiu publicznym*, Raport Kantar Polska dla Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2019; https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Kobiety_w_zyciu_publicznym_Raport_Kantar_Polska.pdf (dostęp: 20.07.2020), s. 22.

¹⁵ *Kobiety w polskiej politologii. Od diagnozy do współpracy*, red. A. Włodkowska-Bagan, M. Winiarczyk-Kossakowska, Warszawa 2018, s. 18, www.kobietywpolitologii.pl (dostęp: 20.07.2020).

¹⁶ M. Threlfall, L. Freidenvall, M. Fuszara, D. Dahlerup, *Remaking political citizenship in multicultural Europe: addressing citizenship deficits in the formal political representation system*, w: *Remaking Citizenship in Multicultural Europe. Women's Movements, Gender and Diversity*, ed. S. Roseneil, B. Halsaa S. Sümer, London, s. 158. <https://doi.org/10.1057/9781137272157> (dostęp: 26.06.2020).

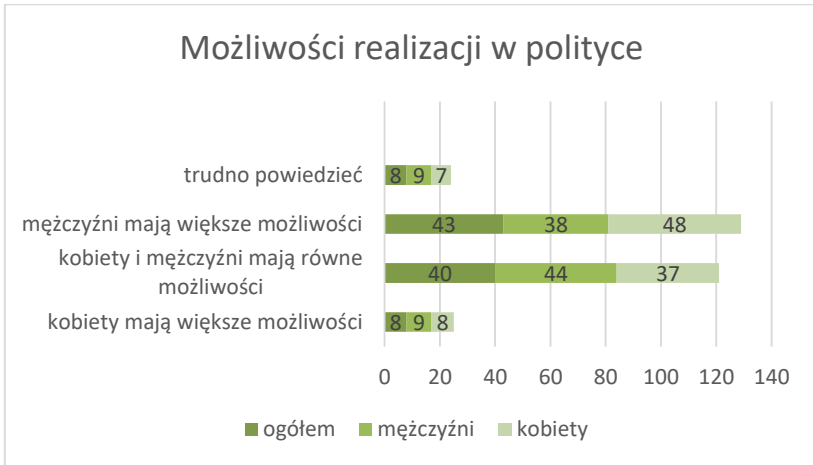
polityki powraca także w badaniach powszechnych (nie tylko grupy naukowców), o charakterze ogólnopolskim. Wydaje się, że cenne byłoby przeprowadzenie pogłębionych studiów w tym zakresie. Być może mogłoby okazać się to kluczowe w przełamywaniu barier i istniejących wzorców myślenia oraz postępowania.

Trzeba dodać, że autorki raportu szukały pogłębionych przyczyn takiego stanu rzeczy wśród respondentek. Odnotowały w swoim raporcie, że: „Politolożki, które wskazały na brak wpływu lub minimalny wpływ sugerują, że jest to konsekwencją nie bycia osobą decyzyjną (38 proc., podejmowania decyzji przez wąskie grono osób (11 proc.), bez uwzględnienia głosu pracowników (10 proc.) lub podejmowania ich przez dziekana (4 proc.). 7proc. ankietowanych jest zdania, że ich głos nie ma znaczenia, a 11 proc. stwierdziło, że się nie angażuje”¹⁷. W tym samym badaniu powraca zagadnienie dominujących zobowiązań rodzinnych, innych standardów oceny dla pracy oraz sytuacji kobiet i mężczyzn, brak zrozumienia i wsparcia do większego angażowania się przez najbliższych czy kwestia systemowej opieki nad osobami zależnymi (dziećmi, ale i osobami starszymi czy wymagającymi nieustannego wsparcia, np. z powodu choroby).

Podsumowując, można zatem powiedzieć, że większość trudności, z jakimi muszą skonfrontować się kobiety wkraczające w działalność społeczną bądź polityczną, są podobne, niezależnie od środowiska, z którego się wywodzi, oraz grupy, do której aspiruje kobieta.

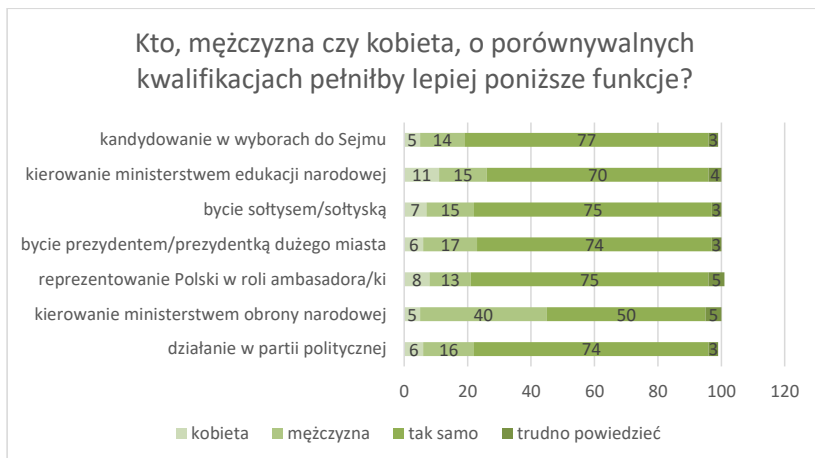
W przywoływanych powyżej badaniach, zleconych przez biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, blisko połowa respondentów (48 proc.) sądzi, że to mężczyźni mają większe możliwości realizowania się w polityce. Co więcej, przekonanie to nasila się wraz z wiekiem respondentów, tzn. podziela je więcej starszych niż młodszych respondentów.

¹⁷ *Ibidem*, s. 18.



Źródło: *Kobiety w życiu publicznym*, Raport Kantar Polska dla Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 6.

Polacy coraz częściej i zwykle w większości w badaniach opinii społecznej zgadzają się ze stwierdzeniem, że mając takie same kwalifikacje – mężczyźni i kobiety radzą sobie w podobnie skuteczny sposób z powierzonymi zadaniami. Niemniej jednak różnice w odpowiedziach pomiędzy płciami uwypuklają się w przypadku pytań o stanowiska kierownicze i zarządcze. W przywoływanym badaniu zrealizowanym przez firmę Kantar postawiono pytanie o to, kto (kobieta czy mężczyzna) lepiej wykonywałby przykładowe funkcje, w sytuacji posiadania równych kompetencji. Dane zestawiono w poniższej tabeli.



Źródło: *Kobiety w życiu publicznym*, Raport Kantar Polska dla Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 18.

W żadnej z podanych możliwości wyboru respondenci nie wymienili kobiety jako lepszej od mężczyzny kandydatki do piastowania danej funkcji. Najmniejsza różnica wskazań respondentów dotyczyła kierowania Ministerstwem Edukacji Narodowej (4 proc.) oraz sprawowania funkcji ambasador/ki (5 proc.). W przypadku kandydowania do Sejmu, bycia sołtysem/ką, prezydentem/ką dużego miasta czy działania w partii politycznej różnice były ponad dwukrotne, na korzyść mężczyzn. Największa przewaga mężczyzn (ośmiokrotna) ujawniła się w odpowiedziach respondentów jako bardziej predysponowanych do pełnienia funkcji ministra obrony narodowej.

Gdyby zróżnicować odpowiedzi respondentów według płci, to ujawnia się trend widoczny nie tylko w badaniach ogólnopolskich. Choć kobiety częściej niż mężczyźni deklarują, że płeć nie różnicuje sposobu pełnienia wskazanych funkcji i ról, a kobiety mogą je sprawować tak samo dobrze jak mężczyźni, to nawet one samych siebie

nie wskazują jako lepszych na stanowiskach politycznych, zwłaszcza tych postrzeganych jako „wyższej rangi”¹⁸.

Nie bez znaczenia jest to, że kobiety zawsze stanowiły nieliczną grupę na polskiej scenie politycznej, tak w skali lokalnej, jak i globalnej. Dzięki inspiracji najbardziej aktywnych z nich i dyskusji na forum społecznym wprowadzono w Polsce 5 stycznia 2011 roku mechanizm kwot płci obowiązujący przy konstruowaniu list wyborczych, zastąpiony znowelizowanym Kodeksem Wyborczym obowiązującym od 1 sierpnia 2011 roku. W myśl przepisów każda lista komitetu wyborczego powinna w przynajmniej 35 proc. składać się z kandydatów i kandydatek, by pomyślnie przejść proces rejestracji. Ten mechanizm ma zastosowanie, gdy w danym okręgu komitet wyborczy reprezentuje więcej niż jeden kandydat/ jedna kandydatka. Taka sytuacja może zaistnieć w wyborach do: rad i sejmików wojewódzkich, sejmu (niższej izby parlamentarnej) oraz do Parlamentu Europejskiego¹⁹.

Problem, czy kwoty są mechanizmem sprzyjającym i wystarczającym do zwiększenia liczby kobiet aktywnych na scenie politycznej, dyskutowany jest szeroko także w środowisku kobiet piastujących wysokie stanowiska. Stał się jednym z elementów dyskusji w czasie seminarium poświęconym *Roli kobiet w polityce*, zorganizowanym z inicjatywy wicemarszałkini Senatu Marii Koc, 2 września 2019 r. w Senacie RP, w ramach Zgromadzenia Parlamentarnego Polska – Gruzja²⁰. Przedstawione postulaty zgadzają się z rekomendacjami analityków z Instytutu Spraw Publicznych oraz organizacji monitorujących udział kobiet w życiu politycznym. Wymienia się przede wszystkim zmiany prawne, ale także w zakresie zasad funkcjonowania partii i organizacji politycznych, a także mediów relacjonujących i komentujących wydarzenia oraz mających znaczący wpływ na kształtowanie się debaty o polityce²¹.

¹⁸ *Towards a better future for women and work: Voices of women and men*, Gallup Inc., International Labour Organization, 2017.

¹⁹ M. Druciarek, D. Przybysz, I. Przybysz, *Kobiety w polityce krajowej. Strategie partii politycznych w wyborach parlamentarnych w 2019 r.*, ISP, Warszawa 2019, s. 4.

²⁰ Relacja z posiedzenia specjalnego Izby Senatu, <https://www.senat.gov.pl/diariusz/wydarzenia/art,11981,2-wrzesnia-2019-r-.html> (dostęp: 20.07.2020).

²¹ M. Druciarek, D. Przybysz, I. Przybysz, *Kobiety w polityce krajowej...*, *op. cit.*, s. 4.

W samych partiach politycznych nie ma woli zmiany *status quo* w zakresie promowania większej i znaczącej dla decyzji politycznych liczby kobiet. Jest to wniosek płynący zarówno z obserwacji, jak i rozmów oraz badań z udziałem kobiet, które odniosły sukces w męskim świecie polityki. Blokowanie kobietom sprawczości na arenie politycznej potwierdzone jest także wynikami badań prowadzonych przez firmę KANTAR, poszerzających wiedzę na temat zmian dokonywanych w systemach wyborczych i ich odbioru społecznego²². Podkreśla się, że kobiety nie mają decydującego wpływu na kształtowanie polityki wewnątrzpartyjnej, ponieważ nie należą do ciał decyzyjnych i zarządczych ani nie są dopuszczane do spotkań nieformalnych, w czasie których omawiane są strategie długofalowe. Jak można przeczytać w raporcie przygotowanym w Instytucie Spraw Publicznych sporządzonym po analizie ostatnich wyborów parlamentarnych: „żaden z komitetów wyborczych objętych badaniem nie miał przygotowanej na wybory parlamentarne całościowej strategii wspierania kandydatek w ich wyścigu wyborczym. Jedyną partią, która ma w swoim statucie zapisane regulacje dotyczące obecności kobiet na listach wyborczych – parytet oraz suwak – jest Lewica Razem”. Dodatkowo Polskie Stronnictwo Ludowe ustaliło wewnętrzną dyrektywę, by w pierwszej trójce kandydatów znalazła się co najmniej jedna kobieta. W praktyce w żadnym z okręgów nie udało się tej zasady zrealizować²³. Dzięki mechanizmowi kwotowemu udało się osiągnąć rosnący trend liczby kobiet obecnych na scenie politycznej, a także na listach wyborczych. Niemniej jednak są to zmiany subtelne i nieprzynoszące wyraźnej zmiany.

Dodatkowo w przypadku kobiet angażujących się w działania i kampanie polityczne stosuje się podwójne standardy oceny – oprócz kompetencji i poglądów ocenia się je także pod względem kobiecości i sfery życia prywatnego. Ten drugi aspekt, czarnego PR-u, pojawił się w wywiadach przeprowadzonych przez badaczy ISP.

²² A. Kwiatkowska, *Kobiety w wyborach a mechanizmy antydyskryminacyjne – stan aktualny i prognozy na przyszłość. Raport z badania „Bierne prawa wyborcze kobiet”*. 4.12.2018, s. 2, <https://www.researchgate.net/publication/333203911> (dostęp: 10.09.2020).

²³ *Ibidem*, s. 25.

Podsumowanie

Powyższe opracowanie ma charakter fragmentaryczny, wymuszony ograniczeniami edytorskimi. Miało na celu wskazanie na wybrane, najważniejsze aspekty obecności kobiet w świecie polityki. Na podstawie dostępnych danych dotyczących skali zaangażowania się kobiet w życie polskiej sceny politycznej, ich udziału w niej, motywacji i barier oraz wyników przeprowadzonych i przywołanych powyżej wybranych badań dotyczących tego aspektu życia społecznego można jednoznacznie potwierdzić, że mamy do czynienia z poważną stagnacją w zakresie zaangażowania kobiet w politykę. Większość dostępnych w literaturze przedmiotu analiz tego obszaru tematycznego ma spójne konkluzje, niezależnie od tego, czy wyprowadzone zostały na podstawie badań prowadzonych na ogóle Polaków i Polek, czy też z osobami działającymi w sferze politycznej.

Z perspektywy socjologicznej wydaje się, że edukacja i szerzenie świadomości korzyści płynącej z równoważenia obecności przedstawicieli obu płci w życiu politycznym jest najistotniejszym postulatem. Zagadnienie sprawczości i wiary kobiet w sens ich działania społecznego powinny być kluczowe dla podejmowanych działań i kampanii, jeśli przyszłość ma przynieść zmianę. W konkluzji można powtórzyć za M. Solarską: „Historia kobiet zatem też jest z natury rzeczy polityczna – jest głosem opowiadającym się wobec relacji władzy”²⁴. Być może kolejne lata i pokolenia przyniosą odpowiedź na pytanie, czy polityka otworzy się na to „polityczne wyzwanie” zwiększonego aktywnego udziału kobiet.

Bibliografia

Bożewicz M., *Kobiety i mężczyźni w domu, komunikat z badań nr 127/2018*, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_127_18.PDF (dostęp: 21.07.2020).

²⁴ M. Solarśka, *Kobiety w sferze publicznej/politycznej wyzwania historiograficzne*, w: *Drogi kobiet do polityki. (Na przestrzeni XVIII-XXI wieku)*, red. T. Kulak, M. Dajnowicz, Chronicon, Wrocław 2016, s. 455.

- Druciarek M., Przybysz D., Przybysz I., *Kobiety w polityce krajowej. Strategie partii politycznych w wyborach parlamentarnych w 2019 r.*, Instytut Spraw Publicznych, Obserwatorium Równości Płci, ISP, Warszawa 2019.
- Górna-Kubacka A., *Kobiety w polityce aspiracje i praktyka*, „Przegląd Polityczny”, nr 2, 2011; Poznań 2011, s.45-54.
- Kobiety w polskiej politologii. Od diagnozy do współpracy*, A. Włodkowska-Bagan, M. Winiarczyk-Kossakowska, Fundacja im. Róży Luksemburg, Warszawa 2018.
- Kobiety w polskiej polityce zagranicznej*, M. Druciarek, A. Łada, Instytut Spraw Publicznych wraz z Fundacją im. Heinricha Bölla w Warszawie, ISP, Warszawa 2019.
- Kobiety w życiu publicznym*, Raport Kantar Polska dla Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2019.
- Kotowska-Wójcik O.A., *Analytical Perspectives of Civic Participation*, w: *Responsibility, Participation, Conscious Citizenship. The Dilemmas of Global Education*, red. K. Śledzińska, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2017, s. 57-71.
- Kulak T., *Wstęp*, w: *Drogi kobiet do polityki (Na przestrzeni XVIII-XXI wieku)*, red. T. Kulak, M. Dajnowicz, Wydawnictwo Chronicon, Wrocław 2016, s.7-20.
- Solarska M., *Kobiety w sferze publicznej/politycznej – wyzwania historiograficzne*, w: *Drogi kobiet do polityki (Na przestrzeni XVIII-XXI wieku)*, red. T. Kulak, M. Dajnowicz, Chronicon, Wrocław 2016, s.445-458.
- Towards a better future for women and work: Voices of women and men*, Gallup Inc., International Labour Organization, 2017.
- Threlfall M., Freidenvall L., Fuszara M., Dahlerup D., *Remaking political citizenship in multicultural Europe: addressing citizenship deficits in the formal political representation system*, w: *Remaking Citizenship in Multicultural Europe. Women's Movements, Gender and Diversity*, ed. S. Roseneil, B. Halsaa S. Sümer, London, s. 141-165, <https://doi.org/10.1057/9781137272157> (dostęp: 26.06.2020).
- 2018 Report on Equality between women and men in the EU*, Luxembourg Publication Office of the European Union, 2018.

Witryny internetowe:

Informacja o stanie ludności w Polsce, www.stat.gov.pl; stan ludności na dzień 31.12.2019 (dostęp: 8.03.2020).

Informacja udostępniona z okazji światowego dnia ludności, <https://stat.gov.pl/infografiki-widzety/infografiki/infografika-swiatowy-dzien-ludnoscii-11-lipca,37,4.html> (dostęp 2.08.2020).



Zespół zrzesza młode matki-naukowniczynie, powstał by ułatwić im osiągnięcie kolejnych etapów rozwoju naukowego i zawodowego. Działa na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie od 2013 r.

Dotychczas w cyklu wydawniczym ukazały się:

K. Lendzion, O.A. Kotowska-Wójcik (red.), *Waleczny duch kobiety. Społeczno-ekonomiczne aspekty ról kobiecych*, Warszawa 2015.

M. Luty-Michalak, O.A. Kotowska-Wójcik (red.), *Społeczna odpowiedzialność jako podstawa osiągnięcia zrównoważonego rozwoju*, Warszawa 2016.

O. A. Kotowska-Wójcik, M. Luty-Michalak (red. nauk.), *Kobieta w przestrzeni publicznej. Dialog – praktyka – nauka*, Warszawa 2017.

M. Luty-Michalak, O.A. Kotowska-Wójcik (red.), *Czas kobiet, perspektywa socjologiczna*, Warszawa 2018.

M. Luty-Michalak, O.A. Kotowska-Wójcik (red.), *Women- between the public and private spheres of life*, Warszawa 2018.

O.A. Kotowska-Wójcik, M. Kawińska (red.), *(Nie)równość płci w sferze publicznej / Gender (in)equality in the public sector*, Warszawa 2020.

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU

WOMENINSCIENCEZSDSP@GMAIL.COM

<https://www.facebook.com/zdsdp/>

Numery DOI tekstów zamieszczonych w książce

Katarzyna Ukłańska, Olga A. Kotowska-Wójcik

Moralność, intymność, aktywność – kobiety i mężczyźni o kontekstach życia prywatnego i publicznego

DOI 10.48226/978-83-66666-14-6_01

Wojciech Klimski

Płeć i dekodifikacja moralności seksualnej

DOI 10.48226/978-83-66666-14-6_02

Maria Sroczyńska

Być młodym..., czyli o kontrowersyjnych wymiarach współczesnej intymności (szkic socjologiczny)

DOI 10.48226/978-83-66666-14-6_03

Joanna Wróblewska-Skrzek

Digitalizacja miłości. Wirtualne randkowanie – szanse i zagrożenia

DOI 10.48226/978-83-66666-14-6_04

Anna Linek

Ciało kobiety w „zaklętym” kręgu wagi

DOI 10.48226/978-83-66666-14-6_05

Martyna Kawińska

Kobiety i mężczyźni wobec starości i starzenia się

DOI 10.48226/978-83-66666-14-6_06

Katarzyna Ukłańska

Ambitne kobiety. Kompetencje i stosunek do pracy studentek na podstawie badań empirycznych

DOI 10.48226/978-83-66666-14-6_07

Magdalena Markocka

Rola i aktywność kobiet w perspektywie współczesnych przemian społeczności lokalnych

DOI 10.48226/978-83-66666-14-6_08

Monika Maria Brzezińska

„Gołąb” i „jastrząb”, czyli przywództwo i decydowanie polityczne kobiet i mężczyzn

DOI 10.48226/978-83-66666-14-6_09

Olga A. Kotowska-Wójcik

Polki i Polacy o kobietach w polityce

DOI 10.48226/978-83-66666-14-6_10

Dobór tematyki, metod analizy i sposób prezentowania faktów, ilustrowanych często krzyżowymi wynikami badań empirycznych stanowi o naukowym charakterze publikacji. Stanowi ważny przyczynek w debacie publicznej i naukowej w poszukiwaniu, identyfikowaniu źródeł nierówności płci w sferze publicznej i prywatnej. (...) Treści teoretyczne i sposób prezentacji wyników badań pozwolił na zachowanie naukowego dystansu do przedmiotu badań i unikanie stereotypowych podejść. Jej lektura jest interesująca poznawczo, ale jak każde cenne źródło naukowe zostawia niedosyt i skłania do dalszych poszukiwań. Może stanowić przyczynek do dalszych eksploracji, a w konsekwencji do wypracowywania postulatów służących faktycznemu, a nie deklaratywnemu uznawaniu równości płci w różnych obszarach życia człowieka.

dr hab. Aneta Gawkowska
Uniwersytet Warszawski
(fragment recenzji)